



Nr 5 (771)

2 lutego 2010 r. Rok XX

TYGODNIK LOKALNY

Rzecz KROTOSZYŃSKA

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.20 zł (0% VAT)

REKLAMA



Red. wydania: S. Pośpiech

www.rzecz-krotoszynska.pl

MARZNA W DINO NA KORCZAKA

Gdy mróz sięgał poniżej 20 stopni Celsjusza w markecie *Dino* w pobliżu osiedla Korczaka w Krotoszynie temperatura wynosiła tylko 8 stopni. O problemie poinformowali nas klienci, których zbulwersował fakt, że szefostwo sieci handlowej nie dba o zdrowie swoich pracowników.



Kobiety pracujące w sklepie marzną i chorują, ale nie chodzą do lekarza, bo nie chcą stracić premii

Węgiel na wagę złota

5

Mroźna zima wszystkim daje się we znaki. Ogrzewanie domów i mieszkań kosztuje – przeciętny właściciel domu jednorodzinnego spala miesięcznie około 1,5 tony węgla. W rezultacie od początku sezonu grzewczego wydał już na węgiel lub miał ok. 2 tys. zł. Rosną zyski właścicieli składów opału. U niektórych z nich sprzedaż w styczniu była trzy razy większa niż w grudniu.

Były kradzieże i co dalej...

7

Przez kilka tygodni trwała w Chwaliszewie czarna seria kradzieży. Poszkodowani są rozżaleni. Policja na razie nie wykryła sprawców, ponieważ wyczerpała możliwości procesowe. Chwaliszewianin, który poniósł największe straty sam wyznał 5 tys. zł nagrody za pomoc w odzyskaniu cennych rzeczy.

Kupić mieszkanie w Koźminie to cud

11

Własne mieszkanie dla większości młodych ludzi z Koźmina Wlkp. pozostaje marzeniem. Wtórny rynek nieruchomości prawie tam nie istnieje. Lokal komunalny także najczęściej jest poza zasięgiem, ponieważ miasto dysponuje niecałą setką takowych. W Krotoszynie sytuacja teoretycznie wygląda dużo lepiej. Mieszkania są, ale mało kogo stać na własne cztery kąty. Wiele rodzin oczekuje na lokale komunalne czy socjalne.

REKLAMA

KACZMAREK
auto-części i stacja kontroli pojazdów

wymiana rozrządów - krótkie terminy realizacji

SKP

serwis klimatyzacji

CONTITECH

SPRZEDAŻ TŁUMIKI, KATALIZATORY

MONTAŻ HAKI HOŁOWNICZE

CZYNNY: PON. - PT. 8⁰⁰-18⁰⁰, ZDUNY, UL. ŁACNOWA 48. TEL. 062 721 50 63, 0602 831 703

Ogłoszenia
drobne
do Rzeczy
nowy punkt

Koźmin
ul. Kościuszki 7 lp.
tel. 62 721 61 72
Pn. - pt. 8.00 - 15.00

Fortuna wraca!

Aspirant Fortuna, nasz lokalny policjant i znany blogger, który przed rokiem radził Czytelnikom w sprawach finansowych, wraca na nasze łamy! Zgodnie z zeszłotygodniową zapowiedzią rozpoczynamy publikację kolejnej serii jego porad, przydatnych w każdym domu. W tym tygodniu Fortuna opowie, jak bezpiecznie inwestować w lokaty. Przypominamy także o możliwości od-

wiedzenia blogu www.fortunaradzi.pl, gdzie trwa konkurs na najciekawsze wpisy i komentarze Czytelników do zamieszczanych porad. Na autorów najlepszych wpisów czekają atrakcyjne nagrody! Blog i publikacje Fortuny powstają w ramach projektu edukacyjnego Stowarzyszenia Gazet Lokalnych dofinansowanego ze środków Narodowego Banku Polskiego.

str. 13

NBP

Narodowy Bank Polski

Wywiad tygodnia

z krotoszyńnianinem **Marcinem Korzeckim**, wicemistrzem Polski młodych parkieciarzy.

Jak zaczęła się Twoja przygoda z parkieciarstwem?

– Gdy miałem 15 lat, ojciec dostał duże zlecenie w Mińsku Mazowieckim. Przez tydzień uczestniczyłem pod okiem taty w układaniu podłogi, choć wtedy jeszcze nie wiedziałem, że będę się tym zajmował zawodowo. Z tamtego wyjazdu najbardziej utkwił mi w pamięci wzór angielski, z którym sobie wtedy umiarkowanie radziłem. Po skończeniu liceum o profilu stolarskim podjąłem pracę w firmie ojca, gdzie do dziś spełniam się zawodowo.

Jakie predyspozycje powinna mieć osoba pracująca w tym zawodzie?

– Przede wszystkim powinna być dokładna w tym, co robi. Ktoś, kto kupuje deski parkietowe w cenie 90 – 160 zł za metr kwadratowy, chce mieć je położone w sposób profesjonalny – tak, żeby podłoga służyła mu przez lata i dawała duży komfort użytkowo-estetyczny. W dobie dzisiejszego parku maszyn praca parkieciarza wydaje się banalna, ale brak zaangażowania srogo się mści na efekcie końcowym. Cierpliwość w tej profesji popłaca. Bardzo często zdarzają się sytuacje, kiedy do pilarki z jedną klepką (deszczułką – w nomenklaturze fachowej) podchodzę kilka razy, żeby dobrze ją spasować. Mówię tu o dopasowy-

waniu do płytek ciętych na owalno lub do okrągłych filarów, gdzie parkiet jest cięty na styk. Musimy pamiętać, że większość pracy w tej specjalności wykonywana jest na kolanach, więc jako cechę dodatkową można wymienić żelazne zdrowie (śmiech).

Co daje największą satysfakcję?

– Po skończonym zleceniu – zadowolony i uśmiechnięty klient. To daje wiele szczęścia i napawa mnie siłą do kolejnych prac. Niemniej jednak do każdej pracy podchodzę indywidualnie. Bardzo ważne są detale. Dla przykładu: w starszych budynkach rury od ogrzewania często biegają przy podłodze, więc gdyby nie zostały zakryte w sposób właściwy, estetyka mojej pracy byłaby mierna. Efekt końcowy jest miłym zwieńczeniem wszelkich trudów, które włożyło się w daną pracę. Tak, śmiało mogę powiedzieć, że parkieciarz to rzemieślnik z duszą artysty, który z kawałków drewna potrafi ułożyć elegancki wzór, stanowiący ozdobę pomieszczenia.

Jakie gatunki drewna na podłogi są obecnie modne?

– Jeżeli chodzi o gatunki rodzime, to niepodzielnie króluje dąb. Odkąd na rynku pojawiły się odmiany egzotyczne, opanowały mieszkania zle-

ceniodawców. Ta popularność ma swoje uwarunkowania w zaletach użytkowych, takich jak: twardość, odporność na kurczenie oraz szeroka paleta barw. Z najbardziej popularnych gatunków wymienilibym choćby *iroko* – drewno charakteryzujące się ciekawą strukturą i różnorodnością kolorów, zaczynając od miodowego, poprzez oliwkowy, aż do czekoladowego brązu. *Wenge* prezentuje się nadzwyczaj godnie i elegancko, obdarzone głęboką, ciemnobrązową barwą z czarnymi rysami słoń. Z kolei *teak* to drewno wyjątkowe – dzięki dużej zawartości naturalnych olejów i kwasu krzemowego, jest bardzo często używane w środowiskach o dużej wilgotności.

Ostatnio zostałeś wicemistrzem Polski młodych parkieciarzy. Zwycięstwo było w zasięgu, co zaważyło o drugim miejscu na podium?

– Cztery z ośmiu prac były bardzo zbliżone do siebie – sędziowie zapewne mieli trudny wybór. Różniły je detale, których człowiek spoza branży nie dostrzega na pierwszy rzut oka. Według

kryteriów oceny pod uwagę brano: ogólny efekt końcowy, zgodność z projektem, dokładność cięć, przekątna wzoru, estetyka wykonania oraz zachowanie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Co zaważyło? – to już pytanie do sędziów, i tak jestem bardzo zadowolony z zajętej pozycji, bo konkurencja była naprawdę silna.

Rozmawiał
R. K.



Nowa salka wiejska. 28 stycznia w Starymgorodzie oficjalnie otwarto i poświęcono salkę wiejską. Obiekt ten został zaadaptowany z istniejącej przy parafii Starygród salki katechetycznej. Remont trwał około miesiąca. Koszty wyposażenia sali i remontu (38 tys. zł) sfinansowano z budżetu gminy Kobylin. W otwarciu udział wzięli zaproszeni goście m.in. starosta krotoszyński – Leszek Kulka, burmistrz Kobylina – Bernard Jasiński, przewodniczący Rady Miejskiej w Kobylinie – Piotr Chlebowski, a także działacze kościelni i społeczni ze Staregogrodu. Obiekt poświęcił proboszcz parafii Starygród – ks. kan. Ryszard Muszyński. (popl)

REKLAMA

Tadeusz Wiśniewski

– będzie wykonywał zabiegi bioterapeutyczne w Krotoszynie.

Bioenergoterapią zajmuje się od ponad dwudziestu lat. Ma na swoim koncie wiele spektakularnych osiągnięć w poprawie stanu zdrowia osób, które skorzystały z jego zabiegów.

Pomaga między innymi w takich schorzeniach, jak: choroby układu krążenia, miażdżycę, choroby układu moczowego, nerek, prostaty, choroby reumatyczne, bóle różnego pochodzenia, guzy, torbiele, cysty i mięśniaki, schorzenia układu pokarmowego, oddechowego oraz problemy związane z kręgosłupem.

Tadeusz Wiśniewski będzie przyjmował w Krotoszynie 12 i 13 lutego 2010 roku.

Rejestracja telefoniczna całą dobę od pn. do n.: 62 725 43 06.

Dodatkowe informacje: 606 46 1111.

Komentarze do naszych tekstów i tego, co niesie życie

NAUCZYCIELSKIE PENSJE

Prawda jest jedna. W systemie wynagradzania nauczycieli jest głęboki socjalizm. W myśl zasady: czy się stoi czy się leży... Dobrych nauczycieli wynagradza się niemal w taki sam sposób jak złych. Dobrzy nauczyciele, oddani swojej pracy, zarabiają za mało, zdecydowanie za mało, a zli najczęściej są nie do ruszenia, mają zbyt wiele. Wielki czas znieść Kartę Nauczyciela, a pedagogów zatrudniać na podstawie kodeksu pracy, jak wszystkich innych ludzi.

były nauczyciel

Proszę wszystkich zawistnych, aby zapisali się na jakąś wycieczkę szkolną jako opiekunowie i zobaczyli, jaka ta młodzież jest!

wiewiorka

Mam w najbliższej rodzinie nauczyciela. Pracował ponad 40 lat w zawodzie i działki budowlanej się nie dorobił, o *chatupie* nie wspominając. Jak słyszę komentarze, jak to nauczyciele świetnie zarabiają, to pusty śmiech mnie ogarnia, a piszą o tym ludzie, którzy nie mają bladego pojęcia o zawodzie nauczyciela.

mcm

Szkoda tylko, że nikt nie wspomni, ile faktycznie na rękę dostaje nauczyciel? Jeszcze 3 – 4 lata temu sam pracowałem jako stażysta! Na rękę miałem 600 zł! A jak wygląda praca z dzisiejszą młodzieżą, to chyba każdy wie!

belfer

Czy to tylko wina nauczycieli?

123

ki i pozdrawiam.

martini

No, chciałabym widzieć tych wszystkich psioczących internautów po kilku miesiącach pracy w tym zawodzie. Ja nie jestem nauczycielem i całe szczęście. Doceniam trud tych ludzi. Wystarczy mi wejście w dużą przerwę do szkoły. Oni jeszcze stanowią za mało zarabiają. Życzę nauczycielom dużo wytrwałości i całkiem szczerze kolejnych porządnych podwyżek.

J.

Pensje nauczycieli powinny zależeć od ich wyników w pracy z dziećmi, młodzieżą. Wykładnią tego powinny być wyniki uzyskane na egzaminach do gimnazjum, w klasach gimnazjalnych, oceny uczniów z matury, ilość laureatów konkursów i olimpiad itd. Za każdym uczniem powinien iść bon edukacyjny. Najlepsza szkoła, najwięcej uczniów, najlepsze pensje. Lata pracy nauczycielskiej nie muszą przekładać się na wyniki pracy.

Kałamazar

10 TYS. DLA BARTKA

(...) Brawo za akcję. Super, chłopaki!

detergentKA

Piękna sprawa. Nie ma co, *Rejsik* to *Rejsik*!! Zegan też w porządku.

kolejorz

Popieram w 100% takie akcje. Mam nadzieję, że Bartek i jego rodzice będą nadal tak dzielnie jak dotychczas. Trzymam za to kci-

Miasto Koźmin sporo zrobiło dla turnieju. Z firmami średnio. Jestem wolontariuszką i rok temu roznosiliśmy mnóstwo zaproszeń do najprężniej działających przedsiębiorstw w powiecie. Może 3 – 4 właścicieli przyjechało, ale nie nie zlicytowali. Licytowali i do puszek wrzucali więcej ludzi, których status finansowy jest co najwyżej średni. Lokalni burżuazyści zostali w domach. A moim zdaniem 5 zł od tego co zarabia 1.000 zł, jest cenniejsze niż słowa od tego, co miesiąc przynosi do domu 7 tys. Gest się liczy.

wolontariuszka A.

A ja wam powiem, że przyjechałem z Poznania i mimo że odpadliśmy w eliminacjach, warto było! Super atmosfera, super ludzie, super cel. Do zobaczenia.

smyku

SKLEPOWE WYPRZEDAŻE

Wielkie oszustwo.

franka

To, co prezentują krotoszyńskie sklepy, to kpina, a nie wyprzedaże. W większych miastach to ma już jakiś sens. U nas schowają i te same rzeczy wyłożą w sklepie za rok.

mieszkanlec

Przeceny i wielkie wyprzedaże są tylko w firmowych sklepach, uważam, że największe są w dziecięcych. W Krotoszynie niestety jest ich tylko kilka. **krotoszyńlanin**

Tę rubrykę redagujemy wykorzystując wybrane internetowe opinie Czytelników. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść. W przytoczonych opiniach internautów poprawiliśmy jedynie błędy ortograficzne.

Wyłudzał odszkodowania OC

29-letni mieszkaniec powiatu krotoszyńskiego został zatrzymany przez policję za wyłudzenie odszkodowań komunikacyjnych. Łączna kwota niesłusznie wypłaconych mu pieniędzy to ok. 14 tys. zł.

W procedurze fikcyjnych kolizji drogowych uczestniczyło 5 osób. Jedną z firm zajmujących się ubezpieczeniami komunikacyjnymi zgłosiła krotoszyńskim policjantom możliwość wyłudzenia odszkodowań. Śledczy pod nadzorem prokuratury zajęli się zgłoszoną sprawą. Policjanci zwrócili uwagę na 29-letniego mieszkańca naszego powiatu, który w przeciągu 2009 roku uczestniczył w pięciu kolizjach drogowych. Po dokładnym sprawdzeniu okazało się, że cztery z nich zostały spreparowane przez zatrzymanego mężczyznę. Przed kolizją montował on na swoim samochodzie części uszkodzone podczas in-

nej kolizji, do której rzeczywiście doszło. W trakcie śledztwa funkcjonariusze policji ustalili, że w wywoływaniu fikcyjnych kolizji drogowych uczestniczyło jeszcze trzech mężczyzn oraz kobieta. Mają od 20 do 31 lat. Jak informuje rzecznik prasowy krotoszyńskiej policji, Włodzimierz Szal, osoby te pomagały 29-latkowi, występując jako uczestnicy stłuczek, a tym samym uwiarygodniali zdarzenia. Łącznie firmy ubezpieczeniowe oszukano na ok. 14 tys. zł, a drugie tyle usiłowało wyłudzić. Za takie przestępstwo sąd może skazać nawet na 8 lat więzienia.

(alex)

Dni Krotoszyna wyjątkowo na rynku

W tym roku Dni Krotoszyna odbędą się wyjątkowo na rynku, choć ostatnio imprezy z okazji świąt miasta organizowano na placu przy stadionie na Bloniu.

Przeniesienie imprez organizowanych w ramach Dni Krotoszyna do centrum władze gminy tłumaczą jednym faktem: – W 2010 roku obchodzimy 20-lecie samorządu, w związku z czym zaprosimy naszych zagranicznych przyjaciół – wyjaśnia

burmistrz Julian Jokś. Uroczysta sesja Rady Miejskiej z udziałem gości z Francji, Holandii, Niemiec i Litwy odbędzie się w sali reprezentacyjnej ratusza. W opinii wódrza Krotoszyna trudno byłoby namówić ich do uczestnictwa w imprezie, gdyby odbywała się ona na peryferiach miasta. Za rok Dni Krotoszyna wrócą na Blonie.

(seb)

Fundusz przyznał promesę na Jawnik

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu przekazał Krotoszyńowi promesę pożyczki, czyli przyrzeczenie jej udzielenia. Pozyskana w ten sposób kwota 3 mln 509 tys. zł ma zostać wykorzystana na inwestycję polegającą na regulacji cieków wodnego Jawnik (biegnącego w znacznej części pod ziemią) i budowie polderów zalewowych. Zadanie będzie wykonywane przez trzy kolejne lata.

Szacunkowy koszt całości prac to 23 mln zł. Dotacja unijna wyniesie prawdopodobnie 15 mln zł, pozostałą część pieniędzy wyłożyć ma krotoszyński samorząd. Z dochodów własnych gmina przeznaczy 4 mln 827 tys. zł, reszta to pożyczka ze wspomnianego wyżej funduszu.

Wniosek o dofinansowanie 75 proc. planowanych kosztów inwestycji został złożony kilka miesięcy temu. Decyzja zapadnie za około miesiąc.

(popi)

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z 1 lutego na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich.

	Pb 95	Pb 98	ON
Benice, Roman Kala, ul. Okrężna 20	4,25 zł	—	3,83 zł
Jarocin, PKN Orlen, Poznańska 26a	4,37 zł	4,47 zł	3,95 zł
Krotoszyn, Intermarche, ul. Tartaczna	4,29 zł	4,39 zł	3,69 zł
Krotoszyn, Robstał, ul. Magazynowa	4,29 zł	4,49 zł	3,96 zł
Krotoszyn, Statoil, ul. Koźmińska 60	4,42 zł	4,61 zł	4,07 zł
Krotoszyn, Bliska, ul. Chwaliszewska	4,29 zł	—	3,90 zł
Milicz, PKN Orlen, pl. ks. Waresiaka	4,29 zł	4,41 zł	3,80 zł
Ostrów Wlkp., Bliska, ul. Poznańska 70	4,38 zł	4,67 zł	3,95 zł
Rawicz, Lotos, ul. Samowska 2b	4,33 zł	4,47 zł	3,72 zł

Ile dostali nasi nauczyciele?

W miniony piątek gmina Krotoszyn wypłaciła nauczycielom zatrudnionym w swoich przedszkolach, szkołach podstawowych i gimnazjach dodatki wyrównawcze za 2009 rok. Były to kwoty od 580 zł do 1 tys. 150 zł. Cała operacja kosztowała samorząd 417 tys. zł.

Najwięcej, bo średnio po ok. 1 tys. 150 zł, otrzymali nauczyciele mianowani. Najmniej – ok. 580 zł – dyplomowani, którzy znajdują się na szczycie hierarchii awansu zawodowego. Zarabiającym najmniej nauczycielom przelano na konta po mniej więcej 970 zł. Ani grosza nie otrzymali nauczyciele kontraktowi, bowiem z wyliczeń wynika, że w zeszłym roku ich wynagrodzenia były na poziomie określonym w Karcie Nauczyciela.

– Każdy nauczyciel ma dodatek wyrównawczy w innej wysokości – zaznacza Małgorzata Mielcarek z wydziału oświaty Urzędu Miejskiego. Na jego kwotę wpływ mają takie czynniki, jak m.in. czas zatrudnienia, wykształcenie, liczba godzin ponadwymiarowych. – Nie jest brana pod uwagę jakość pracy – podkreśla Mielcarek. Dlatego samorząd ma rozważyć

wprowadzenie rozwiązań, które pozwolą wynagradzać pedagogów na poziomie określonym przepisami prawa ustawy. Przypomnijmy, gwarantują one w tej chwili średnie pensje brutto w wysokości: 2 tys. 287 zł (nauczyciel stażysta), 2 tys. 538 zł (kontraktowy), 3 tys. 293 zł (mianowany), 4 tys. 208 zł (dyplomowany). W szkołach podlegających gminie zwiększona zostanie liczba godzin ponadwymiarowych i zajęć pozalekcyjnych.

Zgodnie z nowymi zapisami w Karcie Nauczyciela, jeśli wynagrodzenie nauczyciela nie osiągnie gwarantowanej w ustawie średniej, to gmina, w której pracuje, musi mu wypłacić dodatek wyrównawczy. Łączna kwota wynikających z tego dodatków to w przypadku gminy Krotoszyn 417 tys. zł.

Sebastian Pośpiech

Wodnik czeka na wielki remont?

Burmistrz Krotoszyna uważa, że niedługo potrzebny będzie kapitalny remont krytej pływalni Wodnik. – Szereg urządzeń pracuje na granicy możliwości eksploatacyjnych – powiedział na czwartkowych obradach Rady Miejskiej. Wymienił sprzęt klimatyzacyjny i wentylacyjny. Radny Ryszard Łopaczek zauważył, że modernizacja powinna być przeprowadzona jak najprędzej. – Bo wokół jest duża konkurencja podobnych obiektów. W Jarocinie czy Gostyniu – stwierdził Łopaczek. Wódrza Krotos-

szyna odparł, że decyzja ta zależy od radnych i zaznaczył, że to około milionowy koszt. Wspomniał też, że za dwa lata ma powstać Aqua Park w Kaliszu.

Kryta pływalnia od samego początku wzbudza kontrowersje. Wielokrotnie udowodniano, że koszt jej wybudowania był zbyt wysoki w stosunku do założeń. Obiekt w ostatnim czasie cieszy się wielkim powodzeniem i tym bardziej jego stan techniczny musi być utrzymany na przyzwoitym poziomie.

(popi)



Krotoszyn. 3 lutego o godz. 18.00 w Bibliotece Publicznej odbędzie się zebranie członków Krotoszyńskiego Towarzystwa Współpracy

Polsko-Niemieckiej połączone z degustacją win reńskich. W planach m.in. omówienie wycieczki do Dierdorfu oraz planów uporządkowania cmentarza poewangelickiego. **STOP.**

Sulmierzyce. 3 lutego o godz. 11.00 w budynku Ratusza odbędzie się konferencja prasowa z Markiem Woźniakiem – Marszałkiem Województwa Wielkopolskiego. Przyjedzie on do Sulmierzyca na zaproszenie burmistrza Idziego Kalinowskiego. **STOP.**

Krotoszyn. 3 lutego o godz. 9.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego odbędzie się spotkanie informacyjne dotyczące programu Wyrównywanie różnic między regionami. Program przewiduje m.in.: likwidację barier w zakładach opieki zdrowotnej i placówkach edukacyjnych w celu umożliwienia osobom niepełnosprawnym poruszania się i właściwego komunikowania. **STOP.**

Rozdrażew. 5 lutego o godz. 10.00 w sali Kółka Rolniczego odbędzie się I Gminny Przegląd Jasełek w wykonaniu uczniów przedszkoli i szkół podstawowych. **STOP.**

Rozdrażew. 7 lutego o godz. 15.00 w sali Kółka Rolniczego odbędzie się koncert Capelli Zamku Rydzyskiego. Bilety na występ sławnego zespołu reprezentacyjnego Polskiego Związku Łowieckiego można nabyć w Bibliotece Publicznej oraz kasie Urzędu Gminy. **STOP.**

W CZYM RZECZ ?

Rw tym, że znacznie milej chwalić niż ganić, dziękować niż krytykować. W dobie nieprzerwanych od kilku tygodni problemów z zawiejami, zamieciaми, śnieżycami, do których nasze służby drogowe jakoś nie zdążyły dorosnąć, słowa wdzięczności kieruję do dyżurującego 1 lutego w Powiatowym Zarządzie Dróg pana Andrzeja Szkudłapskiego.



To dzięki jego szybkiej i prawidłowej reakcji na telefoniczne zgłoszenie problemu, oblodzona na całej szerokości, a w związku z tym bardzo niebezpieczna droga powiatowa, łącząca Krotoszyn z kilkoma wioskami, została wreszcie posypana piaskiem. Piasek nie roztopi grubej lodowej war-

stwy, ale znacznie ułatwi kierowcom jazdę. Nawet rozjeżdżony, zwiększa przyczepność opon do nawierzchni jezdni. O ile lód można nazwać nawierzchnią... Trasa jest zresztą dość ruchliwa, korzystają z niej także autobusy wożące dzieci do szkół. Nie trzeba dodawać, jakie obawy towarzyszą każdego dnia ich rodzicom.

Trudno jednak dziękować odpowiedzialnym za miejskie parkingi. Wprawdzie z większości miejsc postojowych śnieg odgarnięto, za to wyjście z auta i udanie się po lodzie do parkometru oznacza narażenie się na ryzyko połamania kończyn. Zapewne skucie lodu byłoby trudne, o ile wręcz niemożliwe, ale przecież wystarczy posypać go piaskiem.

Samorządy kilku dużych polskich miast podjęły ostatnio decyzje o niepobieraniu od kierowców na czas ostrej zimy pieniędzy za parkowanie pojazdów w płatnych dotąd strefach.

Pracowników, którzy wcześniej sprawdzali, czy kierowcy wywiązują się z obowiązku kupowania biletów, skierowano do odśnieżania miejsc parkingowych. Oczywiście, jest to ryzykowne posunięcie, między innymi z powodu kompletnej (i chyba nie do narzucenia) zmiany warunków pracy, a również z racji znacznego uszczuplenia wpływów do miejskiego budżetu.

Wątpliwe, by powiat czy gmina Krotoszyn chciały same sobie odebrać tym sposobem grube tysiące złotych, co zresztą nie dziwi. Może jednak powinny wydać parę groszy na najwykleszy piasek, a potem posypać nim parkingi? Opłaty za parkowanie są na tyle wysokie, że starczy na ową posypkę i jeszcze dużo zostanie. Skoro kierowca płaci za bilet, ma chyba prawo oczekiwać w miarę godnych warunków na parkingu?

Romana Hyszko

KRYMINALKI



W nocy z 25 na 26 stycznia w Koźminie Wlkp. nieustalony sprawca włamał się do pomieszczeń magazynowych, z których ukradł ucinarkę kątową o wartości 550 zł.

28 stycznia w Krotoszynie policjanci z wydziału kryminalnego zatrzymali mężczyznę z tego miasta, który miał przy sobie marihuanę. Jak się okazało, wcześniej sprzedal on narkotyk mieszkańcowi gminy Zduny. Krotoszyńnianinowi grozi do 3 lat więzienia.

30 stycznia w dwóch krotoszyńskich sklepach skradziono niewielkie ilości towaru. W pierwszym za 3,25 zł (złodziej zapłaci 100 zł mandatu), w drugim za 2,99 zł (mandat – 50 zł).

WYPADKI

25 stycznia w Krotoszynie na ul. Koźmińskiej krotoszyńianka kierująca renaultem laguną nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu fordowi eskortowi i zderzyła się z nim. Kobieta zapłaci mandat (300 zł).

27 stycznia w Krotoszynie na ul. Północnej mieszkaniec powiatu gnieźnieńskiego jadący ciężarówką scanią nie zachował odpowiedniej ostrożności podczas skręcania i uderzył w zaparkowanego volkswagena golf. Zapłaci mandat (200 zł).

28 stycznia w Lutogniewie kierujący fordem mondeo mieszkaniec powiatu ostrowskiego nie dostosował prędkości samochodu do warunków na drodze i zderzył się z oplem corsą. Policjanci nałożyli na kierowcę 400-złotowy mandat.

28 stycznia w Krotoszynie na ul. Raszkowskiej mieszkaniec powiatu pleszewskiego kierujący ciężarówką iveco nie zachował bezpiecznej odległości od jadącej przed nim skody octavii i uderzył w nią. Mężczyzna dostał mandat (300 zł).

28 stycznia w Krotoszynie na ul. Półwiejskiej krotoszyńianin prowadzący fiat ducato nie dostosował prędkości do warunków na drodze i zderzył się z fordem transitem. Za spowodowanie kolizji kierowca fiata zapłaci 250 zł mandatu.

28 stycznia w Zdunach na ul. 1 Maja zdunowianin jadący ciężarówką mercedesem z naczepą zderzył się z volvo. Kierowca ciężarówki dostał mandat (200 zł).

28 stycznia w Krotoszynie na ul. Ostrowskiej kierujący mercedesem kaliszczanin nie dostosował prędkości do warunków na drodze i uderzył w tył ople vectry. Zapłaci 250 zł mandatu.

29 stycznia w Krotoszynie na ul. Ostrowskiej krotoszyńianin jadący citroenem xsarą nie dostosował prędkości do warunków na drodze i zderzył się z fordem focus. Sprawca kolizji zapłaci mandat (200 zł).

29 stycznia w Krotoszynie na ul. Konstytucji 3 Maja krotoszyńianin kierujący ciężarówką starem nie zachował należytej ostrożności podczas omijania zaparkowanego ople vectry i wjechał na to auto. Kierowca ciężarówki zapłaci 100 zł mandatu.

29 stycznia w Krotoszynie na ul. Floriańskiej krotoszyńianin, który kierował mercedesem, nie zachował ostrożności podczas cofania i uderzył w zaparkowanego citroena. Zapłaci mandat (200 zł).

29 stycznia na rynku w Krotoszynie mieszkaniec gminy Krotoszyn, zbyt szybko jadący renaultem scenicem, zderzył się z fordem escortem. Zapłaci mandat (250 zł).

29 stycznia w Krotoszynie na ul. Słodowej kierująca fiattem cinquecento mieszkanka gminy Krotoszyn podczas cofania uderzyła w zaparkowanego volkswagena golf. Zapłaci 250 zł mandatu.

30 stycznia w Biadkach mieszkający w gminie Krotoszyn kierowca renaulta jechał zbyt szybko w stosunku do warunków na drodze i uderzył ople corsę. Na sprawcę stłuczki policjanci nałożyli mandat (200 zł).

31 stycznia w Krotoszynie na ul. Osadniczej krotoszyńianin jadący nissanem primera nie zachował ostrożności i zderzył się z bmw. Kierowca zapłaci 200 zł mandatu.

INTERWENCJE



Pomiędzy 25 a 31 stycznia Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Krotoszynie udzieliła pomocy ofiarom

rom dziesięciu wypadków, żaden z nich nie wydarzył się na drogach. 69 pacjentów przyjęto na leczenie w szpitalu przy ul. Mickiewicza. Do szpitalnego oddziału ratunkowego zgłosiło się 57 pacjentów. Z pomocy lekarskiej w ambulatorium w Krotoszynie oraz w koźmińskiej i kobylińskiej podstacji pogotowia ratunkowego skorzystało 118 osób.

(alex)

Kolejne lodowisko

Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Krotoszynie, pod koniec stycznia włączyli się w przygotowywanie lodowiska na Błoni. Strażacy wylali 3 beczkowszy wody na zamrażającą już taflę stawu, aby

jego powierzchnia nadawała się do ślizgania. Tworząc takie lodowiska ogniowi zwiększają bezpieczeństwo dzieci i młodzieży korzystających ze ślizgawek.

(alex)

Na Parcelkach spłonęło auto

Prawdopodobną przyczyną pożaru citroena xsary na krotoszyńskim osiedlu Parcelki było zwarcie instalacji elektrycznej. Próbuje ugasić ogień zięć właściciela samochodu podtruli się dymem.

Krotoszyńscy strażacy odebrali rankiem 27 stycznia zgłoszenie o pożarze samochodu osobowego na ul. Chopina w Krotoszynie. Gdy dojechali na miejsce, okazało się, że płonie komora silnika oraz deska rozdzielcza auta, które stało przed garażem. Ogień cały czas się rozprzestrzeniał, zagrażając stojącemu w garażu drugiemu samochodowi. Pożar próbował gasić zięć właściciela pojazdu. Nie udało mu się, a ponadto zatruł się dymem.

Strażacy natychmiast zabrali poszkodowanego do domu oraz podali mu tlen. Lekarz z karetki pogotowia, które wezwano do mężczyzny, zdecydował o przewiezie-



Ugaszenie auta i niesienie pomocy poszkodowanemu trwały prawie godzinę

wanego do domu oraz podali mu tlen. Lekarz z karetki pogotowia, które wezwano do mężczyzny, zdecydował o przewiezie-

niu go do szpitala. Strażacy ugasiли pożar, po czym sprawdzili, czy w garażu nie tli się ogień.

(alex)

Ratunek przed zamarznięciem

Strażacy ciągle doskonalą swoje umiejętności, także w zakresie ratownictwa wodnego w zbiornikach pokrytych lodem. Ćwiczenia są niezbędne, aby mogli być skuteczni w ratowaniu ludzi.

Zimna czy wręcz lodowata woda jest śmiertelnie niebezpieczna dla organizmu człowieka, człowiek może w niej przeżyć od 30 do 60 minut. Na zamarzniętych stawach czy jeziorach nie brakuje miejsc,

w których lód bywa cieńszy, a więc w każdej chwili może załamać się pod ciężarem dorosłego człowieka, a czasem także i dziecka. Osobę, która wpadła do lodowatej wody, należy z niej wyciągnąć jak

symalnie szybko, w przeciwnym razie organizm wychłodzi się i dojdzie do tzw. hipotermii.

Strażacy ćwiczą m.in. ratowanie i ewakuację osób, pod którymi zarwał się lód. W ramach doskonalenia zawodowego zobowiązani są do trenowania na takim sprzęcie, jaki posiada jednostka. Krotoszyńska dysponuje deską ułatwiającą wyciągnięcie człowieka spod lodu. – Niektóre z ćwiczeń wykonujemy na placu przy naszej jednostce. Jednak nie zawsze możemy stworzyć warunki zbliżone do rzeczywistości. Dlatego np. ćwiczenia z deską lodową przeprowadzaliśmy na jeziorze na krotoszyńskim Błoni – wyjaśnia Tomasz Nicijewski z Państwowej Straży Pożarnej w Krotoszynie. Ćwiczenia w takich warunkach bardzo dobrze odzwierciedlają sytuację, z jakimi strażacy mogą się spotkać w rzeczywistości.

(alex)



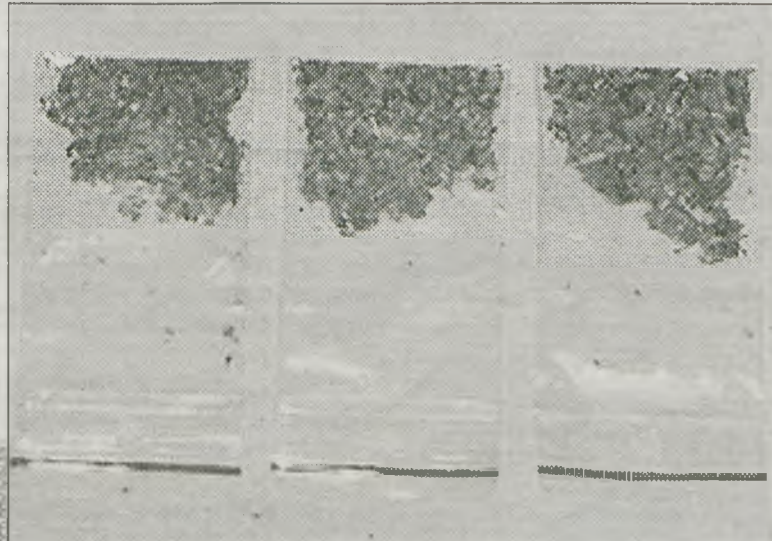
Pomoc dla uwiecznionego w wodzie musi nadejść w ciągu godziny

Zatrzymani za narkotyki

Do trzech lat więzienia grozi dwóm młodym mieszkańcom gminy Krotoszyn za handel marihuaną. Zostali zatrzymani w ciągu minionych dwóch tygodni.

Pierwszego z mężczyzn krotoszyńscy policjanci z wydziału kryminalnego zatrzymali 18 stycznia za posiadanie marihuany. Okazało się także, że wcześniej sprzedal on narkotyki innemu młodemu człowiekowi. Cztery dni później zatrzymany został kolejny chłopak, który miał przy sobie trzy woreczki marihuany.

(natalka)



Zatrzymani zazwyczaj mają przy sobie małe ilości narkotyków

Węgiel na wagę złota

Im zimniej, tym drożej – mrozy sięgające powyżej 20 stopni Celsjusza poważnie odchudziły nasze portfele. Aby ogrzać domy, trzeba kupować więcej węgla. Przeciętny Kowalski klnie, a właściciele składów opału zacierają ręce. Ich obroty wzrosły w styczniu nawet trzykrotnie.

W styczniu sprzedaż węgla w porównaniu do grudnia zwiększyła się u mnie trzykrotnie – mówi Piotr Wachowiak ze składu opału w Bożacinie. W przedsiębiorstwie *Remek* z Orpiszewa odnotowano do tej pory o połowę większy zbył węgla niż przez całą poprzednią zimę.

Trzeba czekać na dowóz

W firmie *U Jarusaw* w Kobylinie powiedziano nam, że ludzie kupują tak dużo opału, że dochodzi do niewielkich opóźnień w realizacji zamówień z dowozem do domu klienta. Do niedawna skład zaopatrywał głównie klientów z najbliższej okolicy. – *W tym czasie nie rozeklanowaliśmy działalności i przybyło nam klientów z innych gmin, zwiększa-*



W składzie opału Piotra Wachowiaka w Bożacinie

z Krotoszyńska. Robimy zapisy, bo nie nadążamy z transportem. Na przywiezienie węgla ludzie czekają krótko, bo od jednego do dwóch dni od złożenia zamówienia – informuje pracownica firmy. Właściciel został zmuszony do załatwienia kolejnego samochodu, w tej chwili bowiem dwa pojazdy transportujące węgiel to za mało.

W krotoszyńskim zakładzie *Jaga* usłyszeliśmy, że dowóz zakupionego węgla odbywa się tego samego dnia. Mają tam bowiem do dyspozycji pięć samochodów, w tym trzy o ładowności do 2,5 tony i dwa do cięższych partii towaru.

Kolejki w kopalniach

Miał, orzech, kostka czy groszek znikają z placów tak szybko, że wkrótce może ich

zabraknąć. W kopalniach ustawiają się kolejki detalistów z całej Polski. Kto był roztropny i kupił przed zimą większą ilość, nie musi się martwić. – *Mamy zapasy węgla, powinno wystarczyć. Zabezpieczam się jednak na wypadek przedłużającej się, srogiej zimy. Wysłałem więc kilka samochodów do kopalni – zapewnia Piotr Wachowiak. Niestety, zapotrzebowanie na czarne złoto jest tak wielkie, że trzeba oczekiwać kilka, a nawet kilkanaście godzin w sznurze pojazdów ciężarowych pod kopalniami.*

Węgiel ze Wschodu

Wiele punktów sprzedaży opału sprowadza węgiel z dawnych republik radzieckich. Opal stamtąd jest tańszy. Niższa cena zazwyczaj oznacza mniejszą wydajność.

– *Sprzedajemy bardzo dużo „orzechów” pochodzenia polskiego, jak i tego przywiezionego z Rosji. Tona tego drugiego kosztuje o około 100 zł mniej, ale nie ma co ukrywać – ma on mniejszą kaloryczność – mówią w kobylińskim składzie. Inaczej twierdzi szefowa krotoszyńskiego składu opału. – Mam węgiel krajowy i importowany, ale nie kiedyś ten ze Europy Wschodniej jest lepszy. Jak to możliwe? Trzeba mieć sprawdzone źródła... – odpowiada tajemniczo. Tajemnicą poliszynela jest, że głównym importerem węgla ze Wschodu jest w naszej okolicy kobylińska spółka *B-M*, która na placu po byłej cukrowni w Zdunach gromadzi, przesiewa i ładuje czarne złoto. Transportuje je koleją wprost z Kazachstanu czy Rosji, bo tylko taki sposób jest opłacalny. Mało tego –*

jak ustaliliśmy, spółka *B-M* – proponuje składom opału z całego powiatu (i nie tylko) węgiel przywieziony z terenów b. ZSRR.

Kasa z dymem...

Mieszkańcy powiatu krotoszyńskiego, którzy ogrzewają domy z pomocą kotłów centralnego ogrzewania, co miesiąc puszczaają z dymem około półtorej tony opału. Niektóre składy wykorzystują tę sytuację i windują ceny w górę. Na ogrzanie domu trzeba teraz wydać nawet 700 złotych miesięcznie. Większość punktów handlujących węglem realizuje teraz zamówienia wielkości od pół do dwóch ton. Biedniejsi klienci kupują po kilka worków co parę dni. Wszyscy czekają, aż mroź odpuszcą.

Sebastian Pośpiech

REKLAMA

Bulgaria
Chorwacja
Grecja

LATO

12 dni od 749 zł

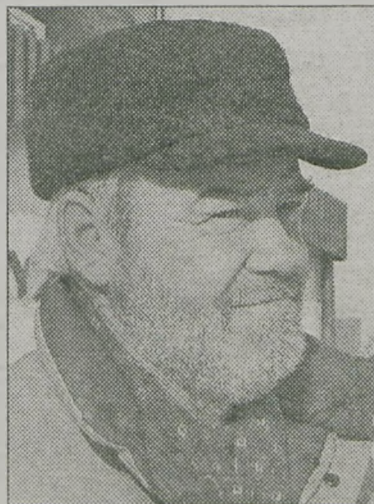
EXTRATOUR Biuro Podróży
ul. Podgórna 1, Krotoszyn
tel./fax 062 725 44 43

A ludzie mówią...

Ile tej zimy wydałeś pieniędzy na ogrzewanie mieszkania?

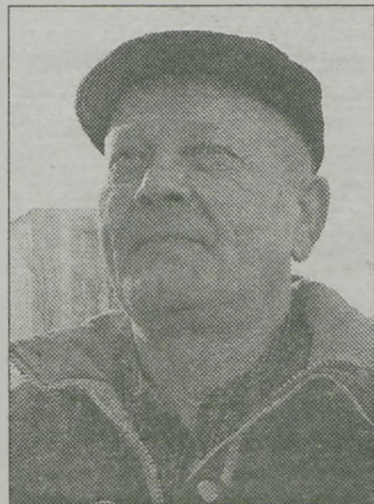
Tekst Sebastian Pośpiech

Zdjęcia Aleksandra Figlak



Zenon Kryś
(rencista)

Mieszkam w bloku na ul. Kobylińskiej. Ile będzie mnie kosztowało ogrzewanie, jeszcze nie wiem, bo rachunki dopiero dostanę. Grzeję u nas kiepsko, mamy temperaturę 16 – 17 stopni.



Marian Kaik
(tokarz)

Palę na zmianę węglem i miałem, co kosztuje mnie miesięcznie 600 zł. Wydałem już ok. 1.800 zł. Zapowiada się, że przez cały sezon grzewczy wydam więcej niż poprzedniej zimy, bo do kwietnia będę palił w piecu.



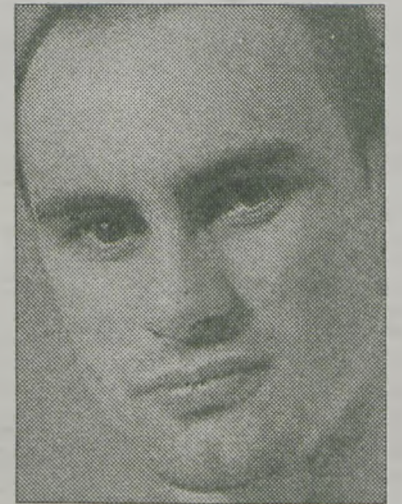
Grażyna Grobelna
(niepracująca)

Przypuszczam, że jedna tona opału na miesiąc idzie z dymem. Kupiliśmy pięć ton węgla przed sezonem grzewczym i obawiam się, że to nie wystarczy. Prawdopodobnie trzeba będzie jeszcze trochę doku-
pić.



Irena Mańka
(rencistka)

Wynajmuję 41-metrowe mieszkanie w bloku na Piastowskiej i tylko za grzewczy zapłaciłam 255 zł za samo ogrzewanie. Nie mogę narzekać, bo mam ciepło – temperatura wynosi ok. 24 stopni. Obawiam się wysokiego rachunku za styczeń.



Tomasz Wojciechowski
(informatyk)

Dom, w którym mieszkam, ogrzewany jest w ciągu dnia miałem, a w nocy gazem. Trudno mi powiedzieć dokładnie, jakie są koszty, ale zdecydowanie wyższe niż w innych latach, bo temperatury są niższe, a piec chodzi bezustannie.



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

ZDUNY

Bal na koniec ferii



Jak karnawał, to karnawał...

Świetlica socjoterapeutyczna w Zdunach i miejscowy ośrodek kultury zorganizowali od 25 do 29 stycznia cykl spotkań i zajęć dla dzieci, które pozostały w mieście na zimowe ferie.

W zajęciach podczas drugiego tygodnia ferii uczestniczyło 60 dzieci w wieku od 5 do 13 lat. Brały udział w zabawach i grach sportowych prowadzonych w hali gimnastycznej i na kręgielni. Uczyły się tańca, uczestniczyły w zajęciach plastycznych. Dzieci dwukrotnie wyjechały do Krotoszy na kryty basen, do kina i sali zabaw *Bajkoland*. Zajęcia trwały codziennie po cztery godziny, ich uczestnicy otrzymywali słodki poczęstunek. Spotkania sfinansowano

z gminnego funduszu profilaktyki i przeciwdziałania alkoholizmowi. Koszt przedsięwzięcia to 3 tys. zł.

W ostatnim dniu ferii w sali Domu Stróżaka w Zdunach odbył się piętnasty już bal przebierańców dla najmłodszych i ich rodziców. Do sali widowiskowej przybyły zarówno dzieci, które brały udział w zajęciach przygotowanych przez świetlicę i ZOK, jak i pozostali najmłodsi mieszkańcy Zdun oraz wioski należących do gminy. W imprezie uczestniczyli też chłopcy z Domu Pomocy Społecznej dla młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie w Zdunach. Zabawa trwała ponad trzy godziny, każde dziecko otrzymało upominek i słodycze. (mal)



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

Samorząd dziękuje

Podziękowania samorządowców dla wieloletniego dzielnicowego Jerzego Delczyka oraz działaczy sportowych i młodych zawodników rozpoczęły sesję, która miała miejsce 28 stycznia.

Aspirant sztabowy Jerzy Delczyk, który przez ostatnich 8 lat pełnił funkcję dzielnicowego gminy Cieszków, przechodzi na emeryturę. Ma za sobą 30 lat czynnej służby. W ubiegłorocznym plebiscycie czytelników *Panoramy Miłickiej* zajął pierwsze miejsce w konkursie na najlepszego dzielnicowego.

Chcielibyśmy w imieniu swoim i wszystkich mieszkańców podziękować panu za dotychczasową służbę i bardzo dobrą współpracę – powiedział na sesji wójt Ignacy Miecznikowski. Policjant również podziękował za wszelką pomoc. Poinformował także, że jeszcze nie wiadomo, kto go zastąpi.

W rozmowie z nami Delczyk stwierdził, że zapamięta okazaną mu przez cieszkowian życzliwość. Jego praca na terenie gminy sprowadzała się do patrolowania terenu, zabezpieczania imprez masowych, licznych interwencji domowych czy zażegnania konfliktów sąsiedzkich. *Na początku swojej pracy miałem też kilka przypadków bójek młodych ludzi z Cieszkowa i Zdun. Można*



Dzielnicowy Jerzy Delczyk od 25 lutego przestaje pracować w policji

powiedzieć, że niektórzy mieszkańcy tych dwóch miejscowości nie darzyli się sympatią. Ale to się zmieniło. Dzisiaj widzę, że wielu dawnych przeciwników spotyka się i przyjaźni – powiedział Delczyk.

Samorządowcy podziękowali także działaczom sportowym i młodym zawodnikom. *Wasze osiągnięcia na polu sportowym przyczyniają się do promocji naszej gminy* – podkreślił Miecznikowski. Upominki otrzymali też trenerzy. Wśród nich był pochodzący z Krotoszy Leszek Woś – wychowawca zapaśników UKS

Olimpia Cieszków – klubu, który już po raz czwarty z rzędu zdobył pierwsze miejsce w ogólnopolskim rankingu najlepszych zapaśniczych UKS-ów. Dyplom uznania otrzymał Jarosław Adamski, karateka, mieszkaniec Zdun, trener UKS *Shodan*, nauczyciel wychowania fizycznego w cieszkowskim gimnazjum, oraz Robert Pluciński, trener trampkarzy UKS *Pogoni* Cieszków, działacz Ludowych Zespołów Sportowych.

Dyplomy i nagrody otrzymali zapaśnicy, karatecy oraz jeden z lekkoatletów.

(mal)



Aleksandra Figlak. Tel. 663 188 572

KOŹMIN

Wirtualnie po mieście



Jeśli Koźmin wygra, latem będzie profesjonalnie sfotografowany

Koźmin Wlkp. jako jedna z dwóch miejscowości z powiatu krotoszyńskiego wystartowała w konkursie *Moje Wirtualne Miasto*. Udział w nim zgłosiło 197 jednostek samorządu polskich miast.

Organizatorem konkursu jest firma z Krzeszowic – właścicielka portalu internetowego prezentującego wirtualne spacer po mia-

stach całego kraju. Rejestracja miejscowości chcących wziąć udział w konkursie trwała od 28 listopada 2009 do 15 stycznia 2010.

O tym, kto wygra rywalizację, zdecydują internauci. Jedna osoba może oddać głos tylko raz w tygodniu, a każdy głos to punkt dla miasta. Głosowanie rozpoczęło się 1 stycznia, a potrwa do 16 kwietnia.

Dla zwycięzców przewidziano trzy główne nagrody o łącznej wartości prawie 100 tys. zł. Pierwszą jest przygotowanie przez firmę wirtualnego spaceru po mieście i gminie, złożonego z 500 panoram, oraz wydanie 1 tys. płyt CD, na którym zostanie nagrany. Płyty te zwycięskie miasto będzie mogło wykorzystać w celach promocyjnych. Drugie miejsce w konkursie to podobny spacer, ale składający się z 300 zdjęć, zaś trzecie nagroda to 150 panoram.

Rozstrzygnięcie konkursu organizatorzy zaplanowali na 19 kwietnia.

Jak mówi Maciej Bratborski, burmistrz Koźmina Wlkp., tamtejszy magistrat zdecydował się na udział w konkursie, aby promować miasto. *Zdecydowaliśmy się, ponieważ nie ponosimy praktycznie żadnych kosztów z tego tytułu* – mówi burmistrz.

Sam konkurs jest natomiast bardzo dobrą możliwością zaprezentowania oferty, jaką poszczególne miasta mają dla turystów. Można przedstawić zabytki, kościoły ale także urzędy czy instytucje, lub po prostu pospacerować po urokliwych zakątkach każdego z miast.

(alex)



Anna Szklarek. Tel. 697 714 541

KOBYLIN

Szachowe potyczki

Kobylińskie Towarzystwo Gier w Karty i Gier Planszowych Baśka zorganizowało w ferie turniej szachowy dla młodzieży.

23 stycznia w Klubie Seniora rywalizowano w turnieju szachowym. Zarówno te zawody, jak i wcześniejszy turniej warcabów stupolowych, były propozycjami towarzystwa gier adresowanymi do młodzieży.

W rywalizacji uczestniczyło 17



Członkowie towarzystwa podczas turnieju karcianego

osób. Zawodnicy zostali podzieleni na trzy kategorie: uczniów szkół podstawowych, gimnazjalistów oraz walczących w kategorii *open*. W grupie najmłodszej najlepszy okazał się Andrzej Mosiek ze Zdzietaw, uzyskując 5 punktów. Na drugim miejscu uplasował się Miłosz Chlebowski ze Smolic (4 pkt.), a trzecie miejsce zajął Kamil Kaczmarek z tej samej wsi (3 pkt.). W klasyfikacji gimnazjalnej pierwsze miejsce wywalczył Krzysztof Patalas z Kobylina, zdobywając 7 punktów. Drugie miejsce zajął Mateusz Stróżyk z Rzemiechowa (6 pkt.), a na trzecim znalazł się Bartłomiej Szymankiewicz z Kobylina (4,5 pkt.). W kategorii *open* wszystkich przeciwników pokonał Szymon Mosiek ze Zdzietaw (3 pkt.). Zaledwie jeden punkt mniej uzyskał Leszek Poniowski z Kobylina, zajmując drugie miejsce, a na trzecim uplasował się mieszkaniec Lagiewnik, Grzegorz Kreczmer (1 pkt.).

Członkowie towarzystwa *Baśka* planują organizację kolejnych turniejów, aby rozpropagować tę formę spędzania wolnego czasu wśród mieszkańców gminy Kobylina.

(andzie)



Maria Polak. Tel. 062 725 33 54

SULMIERZYCE

Te ferie były atrakcyjne

Sulmierzyccy uczniowie mogli w czasie ferii skorzystać z licznych propozycji interesującego spędzenia wolnego czasu.

W pierwszym tygodniu ferii zajęcia dla dzieci i młodzieży zorganizował Zespół Szkół Publicznych w Sulmierzycach, natomiast od 25 stycznia – miejscowy dom kultury. Było w czym wybierać i każdy, kto miał ochotę, mógł znaleźć coś dla siebie.

Funkwencja była niezbyt wysoka – informuje dyrektor Sulmierzyckiego Domu Kultury, Agnieszka Kołodziejczyk-Ozga. *– Myślę, że miał na to wpływ brzmiający przez wszystkie dni ostry mróz. Jednak grupa wiemych młodych ludzi towarzyszyła nam przez cały ten okres.*

20 stycznia upłynął pod znakiem historii. Bractwo rycerskie przygotowało sporo atrakcji. Młodzież podziwiała inscenizację walk, dowiedziała się też wielu interesujących rzeczy o epoce średniowiecza. Zorganizowano też warsztat, w którym można



Zwycięzcy konkursu na ilustrację do książki Kornela Makuszyńskiego

było własnoręcznie wykonać biżuterię z koci i rogów.

Jednym z najciekawszych punktów festywnego programu miał być kulig. Zaplano-

wano go na 25 stycznia, ale z powodu trudnych warunków pogodowych nie doszedł do skutku. *– Był kilkunastostopniowy mróz i z obawy o zdrowie młodzieży zdecydowaliśmy się odwołać kulig* – informuje z żalem Agnieszka Kołodziejczyk-Ozga. *– Zorganizowaliśmy w zamian za to zajęcia socjoterapeutyczne oraz literackie.*

Ponadto przygotowano dla dzieci wiele konkursów, m.in. na ilustrację do książki Kornela Makuszyńskiego, który odbył się 18 stycznia w bibliotece publicznej, oraz zawody modeli latających. Dzieci bawiły się też na balu maskowym i odwiedziły krytą pływalinię.

– Zorganizowaliśmy dla najmłodszych dzieci i ich rodziców wspólne zajęcia, podczas których panie z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej czytały bajki – opowiada dyrektorka biblioteki, Elżbieta Pawlik.

Ci, którzy nie skorzystali z bogatej oferty, jaką Sulmierzyce przygotowały dla najmłodszych mieszkańców na minione ferie, mogą tylko żalować.

Maria Polak



Warsztat rzemiosł średniowiecznych



Aleksandra Figlak. Tel. 663 188 572

ROZDRAŻEW

Łatanie budżetowej dziury

Deficyt budżetowy gminy Rozdrażew w roku 2010 zaplanowano na kwotę 1,5 mln zł. Kwota ta ma być różnicą pomiędzy dochodami wynoszącymi 11 mln 588 tys. zł a ponad 13 mln zł wydatków.

Uchwałę budżetową Radni Gminy Rozdrażew przyjęli na przedostatniej sesji w ubiegłym roku. 21 grudnia zdecydowali oni o łącznej kwocie dochodów 11 mln 588 tys. 841 zł. Składają się na nią dochody bieżące wynoszące ponad 11,3 mln zł oraz 250 tys. zł dochodów majątkowych.

Wydatki w bieżącym roku zaplanowano na niewiele ponad 13 mln zł. Prawie 10 mln z tej kwoty przeznaczone zostanie na bieżące wydatki gminy. Pozostałe 3 mln zł to wydatki majątkowe.

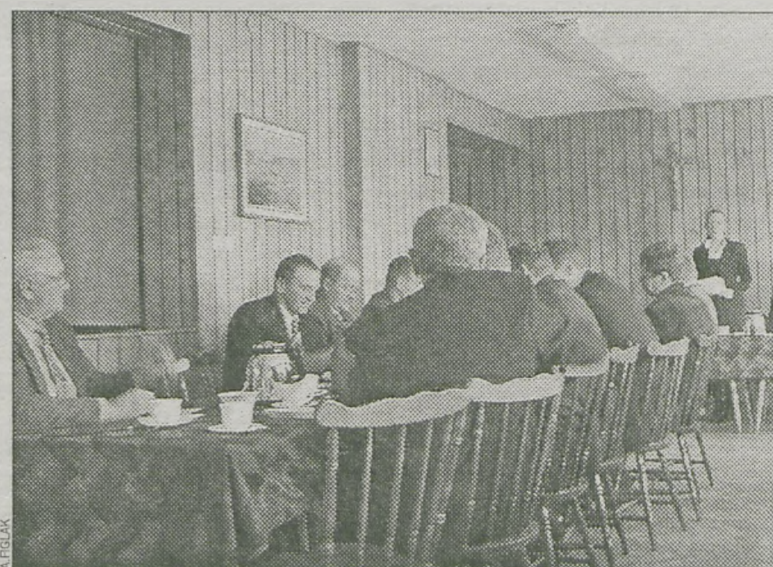
Tym samym dziura w kasie rozdrażewskiego Urzędu wyniesie 1 mln 447 tys. 37 zł. Jej sfinansowanie w większości przewidziano z zaciągniętych specjalnie na ten cel pożyczek i kredytów. Część pieniędzy pochodzić ma z nadwyżki budżetowej z lat ubiegłych.

Uchwałę budżetową przyjętą przez radnych każdorazowo zaopiniować musi Re-

gionalna Izba Obrachunkowa w Poznaniu. Nie inaczej było i tym razem. Trzyosobowy Skład Orzekający RIO przeanalizował projekt budżetu Gminy Rozdrażew i pozytywnie zaopiniował źródła sfinansowania deficytu. Pożyczki i kredyty gmina zaciągnie w kwocie 1 mln 205 tys. zł, 500 tys. pochodzić będzie z innych rozliczeń krajowych i prawie 70 tys. zł nadwyżek z lat ubiegłych.

Regionalna Izba Obrachunkowa zgodziła się na takie źródła pokrycia braków budżetowych, ponieważ za możliwe uznała pozyskanie pieniędzy z pożyczek i kredytów. Tym bardziej, że w całym budżecie nie przekraczają one 60 proc. planowanych dochodów. Dodatkowo RIO przewiduje, że na koniec 2010 r. gmina będzie miała zadłużenie w wysokości ponad 2,5 mln zł, czyli prawie 1/4 całego budżetu.

Aleksandra Figlak



Budżet Rozdrażewa na 2010 uchwalono 21 grudnia ub. roku

Nierozwiązana seria kradzieży

Chwaliszew jest spokojną wioską, w której wszyscy mieszkańcy się znają. Niedawno harmonię życia w tej miejscowości zakłóciła seria kradzieży drobnego sprzętu gospodarczego i innych, droższych przedmiotów. Poczucie bezpieczeństwa spadło do minimum.

Na łamach *Razzy* pisaliśmy o tych zdarzeniach na początku stycznia. Od listopada 2009 roku doszło w Chwaliszewie do wielu kradzieży i włamań. W większości przypadków złodzieje zabierali wszystko, co wpadło im w ręce – od akumulatorów po sprzętarki czy drogie wiertarki i piły spalinowe. Wszystko działo się w godzinach nocnych, najczęściej w weekendy, choć nie tylko. Obecnie panuje cisza i nie dochodzi do kolejnych przestępstw, ale być może tylko ze względu na silne mrozy i opady śniegu. Wszyscy obawiają się powtórki wydarzeń. Chwaliszewianie z wielkim zapałem mówią o pracy policji i umarzaniu spraw przez prokuraturę.

Ktoś pracuje, ktoś kradnie

Smutek, żal, złość – to najczęstsze uczucia towarzyszące wspomnieniom kradzieży, o których opowiadają mieszkańcy. *– Człowiek hanie w pocie czoła, stara się czegoś dorobić, a tu przyjdzie taki jeden z drugim*

i ukradną to, na co ktoś uczciwie pracował – mówi z rozgoryczeniem jeden z poszkodowanych. *– Najbardziej mi zrozumić fakt, że policja, pomimo wielu śladów, jakie sprawcy pozostawili na miejscach przestępstw, nie ustaliła ich tożsamości.*

Ślady kół rowerowych

czy pozostawione przedmioty to tylko nie liczne przykłady braku profesjonalizmu przestępców. W Chwaliszewie zginęły akumulatory, imadło, wiertarki, szlifierki, dysze, części do maszyn rolniczych, a nawet prawie nowy quad i wiele innych rzeczy. Złodzieje wyrządzili ponadto sporo szkód – po-

cząwszy od zabicia kur po zniszczenie bram. *– Dziwne jest też to, że nikt niczego nie słyszał, a nawet psy sąsiadów nie zareagowały, więc albo znali sprawców, albo byli śpiące* – mówi poszkodowany, który poniósł największe straty.

Nikt nie potrafi podać liczby przypadków, w których przestępcy zostali spłoszeni przez patrolujących swoje posesje mieszkańców. Teraz, po miesiącu prowadzenia śledztwa, postępowania są umarzane, co jest wyjątkowo przykłą wiadomością dla poszkodowanych.

Wyczerpano możliwości

– W sprawie wydarzeń na terenie Chwaliszewa zaangażowanych było wielu policjantów, zarówno z wydziału kryminalnego, jak i ruchu drogowego – informuje rzecznik prasowy policji, Włodzimierz Szal. Śledztwa umorzono, gdyż wyczerpano, na dzień dzisiejszy, możliwości procesowe. Niestety, nie doprowadziły one do ustalenia sprawców i odzyskania skradzionego mienia. Jed-

5 tysięcy nagrody!

Okradziony chwaliszewianin wyznaczył nagrodę w wysokości 5 tys. zł za odnalezienie skradzionych mu z posesji przedmiotów – pojazdu typu quad i cennych elektronarzędzi. Wypłaci nagrodę pod warunkiem, że otrzyma je z powrotem, a w przypadku odnalezienia tylko kilku rzeczy, nagroda ta zostanie pomniejszona. Quad marki ACCESS: P300S – nr VIN, nr nadwozia RK3SP03118A 003774, nr silnika E11R006014, pojemność/moc silnika 280,4 cm³/14,2 kW

nak kradzieże w Chwaliszewie nadal pozostają w kręgu zainteresowań policjantów. *– Liczymy na współpracę z mieszkańcami tej miejscowości. Każdy sygnał zostanie sprawdzony – zapewnia Włodzimierz Szal. – Oczywiście, zapewnimy anonimowość.*

Obowiązek ustalania sprawców

– Sprawy umorzono z powodu niewykrycia sprawców, ale policja ma obowiązek ich ustalania przez 15 lat – tłumaczy prokurator, Michał Oprysiak. Prokuratura nie prowadzi czynności wykrywających, tylko policja. Jeżeli poszkodowani nie zgadzają się z decyzją o umorzeniu, mogą w ciągu 7 dni złożyć zażalenie.

Maria Polak



Za odnalezienie tego quada poszkodowany wyznaczył nagrodę pieniężną

W cechu będą dokształcać



Na otwarcie ośrodka przybyli zaproszeni goście oraz jego pierwsi uczniowie

Krotoszyński Cech Rzemiosł Różnych prowadzi od 1 lutego Ośrodek Dokształcania i Doskonalenia Zawodowego. Jego szefem został Rafał Paterek – dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zdunach.

Pomysł utworzenia placówki, która zajmowałaby się kształceniem teoretycznym młodzieży uczącej się w szkołach zawodowych, powstał w roku 2008. Procedura powoływania jednostki trwała dość długo. Jak wyjaśnia w rozmowie z nami Jan Szyszka z biura cechu, problemem było, czy placówka ma być publiczna, czy niepubliczna. W styczniu 2009 r. starosta krotoszyński zdecydował, że ODiDZ będzie kształcił uczniów jako szkoła publiczna. Kłopot stanowiło też znalezienie dyrektora z odpowiednim wykształceniem. – *Mieliśmy kilku kandydatów, ale do kierowania ośrodkiem potrzebna była osoba po studiach technicznych. Wszystkie wymogi spełniał Rafał Paterek* – mówi Szyszka.

Powstanie ośrodka jest w pewnym sensie odpowiedzią na prośby rodziców uczniów szkół zawodowych, którzy uważają, że zdobywana tam wiedza nie wystarcza.

W ośrodku uczyć się będą młodzi ludzie ze szkół zawodowych i ponadgimnazjalnych z terenu powiatu krotoszyńskiego, ale nie tylko. – *W tej chwili udział w zajęciach zadeklarowało ok. 180 osób, niektóre będą przyjeżdżały z Milicza czy Odolanowa* – informuje Szyszka. Działalność ośrodka finansowana ma być z pieniędzy, jakie podać będą za każdym z uczniów – to szkoła

podpisze umowę na szkolenie ucznia i zapłaci za jego edukację.

Zajęcia organizacyjne odbyły się 1 lutego. Przybyli na nie uczyć się zawodów: sprzedawca i malarz-tapeciarz. Każdy kurs, jaki przeprowadzi ośrodek, potrwa kilka tygodni. Młodzi ludzie będą się uczyli m.in. technologii, materiałoznawstwa, rysunku technicznego. Są to przyszli cukiernicy, elektrycy, fryzjerzy, piekarze, malarze-tapeciarze, mechanicy pojazdów samochodowych, sprzedawcy, stolarze i ślusarze.

Kształcenie nie obejmie zajęć praktycznych, ponieważ uczniowie odbywają je w ramach praktyk szkolnych. Zajęcia, zaplanowane na dni od poniedziałku do piątku, trwają przez 6 do 8 godzin dziennie. Po ich zakończeniu każdy z uczestników otrzyma zaświadczenie z ocenami z poszczególnych przedmiotów, które przedłoży w swojej szkole.

Niektóre zajęcia poprowadzą przedsiębiorcy zrzeszeni w krotoszyńskim cechu. Na chwilę obecną należy do niego 209 zakładów rzemieślniczych, łącznie zatrudniających 2411 pracowników. Dodatkowo cech skupia jeszcze 70 osób, które zakończyły już działalność zawodową, ale nadal chcą z nim współpracować.

Aleksandra Figlak



Groźne sople. Takie pociski wisały nad nieodśnieżonym przejściem dla pieszych przy szkole na krotoszyńskim Błoniu. Dlaczego pracownicy administracji szkoły lekceważą zagrożenie, jakie niesie taki stan rzeczy? Jak wspomina mieszkający w pobliżu mężczyzna, kiedyś szkoła lepiej radziła sobie z pracami porządkowymi. Czy musi dojść do tragedii, aby zlikwidowano sople o długości około 2 metrów?

(sor)

Zimowe utrzymanie dróg

Gdzie kucharek jest sześć...

Nie ustają narzekania mieszkańców na niedostateczne odśnieżanie dróg. Władze powiatu uważają, że robią tyle, ile należy, a burmistrz Krotoszyna żali się, że zbiera baty za cudze grzechy.

Z akcji zwalczania skutków zimy lepiej wywiązuje się gmina. Wystarczy przejechać ulicą administrowaną przez starostwo i drogą zarządzaną przez burmistrza, by się o tym przekonać. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy to zbyt niskie fundusze na akcję zimową, brak koordynacji służb drogowych samorządów obu szczebli i mała liczba pługów i piaskarek jeżdżących po drogach. Dobitym przykładem nieskoordynowania działań są prze-

jeżdżalni municypalnej poinformował o kilku nastu nałożonych mandatach (kodeks wykroczeń dopuszcza w takich sytuacjach mandaty w wysokości od 20 do 500 zł).

Jeden gospodarz

Burmistrz Krotoszyna Julian Jokś, do którego mieszkańcy adresują większość pretensji o stan dróg, bezradnie rozkłada ręce. – *Gdzie kucharek sześć, tam nie ma*

mierzyce, na której w czwartek ugrzęzło osiem samochodów. – *Dalem znak do dyrektora PZD i za pół godziny przyjechał pług. Po dwóch godzinach wszyscy mogli odjechać* – relacjonował radny z Grodu Sulimira. Zdaniem koźmińskiego rajcy Cezarego Piłkowskiego, w związku z najtrudniejszą od wielu lat zimą należy stanąć w obronie PZD. *Kierownicy nie schodzili z ciągników czasami przez 18 godzin* – stwierdził Piłkowski, dodając, że pre-



Trasa z Krotoszyna do Rozdrażewa jest w zarządzie samorządu powiatowego

jazdy powiatowego ciągnika z pługiem uniesionym do góry po drodze gminnej czy na odwrót. – *Nie powinno się tak robić* – krytykuje radny powiatowy Hieronim Marszałek.

Kary za nieodśnieżanie

Także ostatnie głosy radnych miejskich wskazują na zaśnieżone ulice powiatowe, stwarzające problemy komunikacyjne. Radny Sławomir Augustyniak na czwartkowej sesji Rady Miejskiej zwrócił uwagę na dojazd do kaplicy cmentarnej od ul. Pukackiego, której właścicielem jest powiat krotoszyński. – *Już nie chodzi o usunięcie całego śniegu, ale chociaż z jednej strony. Zwały śniegu uniemożliwiają minięcie się dwóch samochodów. Zdarza się, że auto musi się cofać 200 metrów, bo z przeciwnego kierunku nadjeżdża inne*.

Radny Roman Olejnik skrytykował nieodśnieżanie wewnętrznych dróg i chodników przez Krotoszyńską Spółdzielnię Mieszkaniową. – *Czy burmistrz może swoim autorytetem wpłynąć na spółdzielnię, by odśnieżała osiedla? Jak ukrócić prywatę i butę prezesa? Czy Straż Miejską stać na ukaranie mandatem naszej spółdzielni mieszkaniowej?* – pytał oburzony. Precyzyjnej odpowiedzi nie doczekał się. Z kolei radna Urszula Olejnik zastanawiała się, jakie sankcje zostały wyciągnięte wobec prywatnych właścicieli nieruchomości i instytucji, którzy nie uprzątnęli śniegu. Przedstawiciel poli-

co jeść – komentuje. Jego zdaniem problem może rozwiązać przejęcie przez gminę zimowego utrzymania wszystkich dróg leżących w granicach Krotoszyna.

Do ujednolicenia władzy nad drogami nie potrzeba żadnej ustawy sejmowej ani innego aktu prawnego – uważa. Władze powiatu wykluczają jednak możliwość przekazania swoich dróg gminie. Jokś podkreślił na sesji, że w sprawie odśnieżania centrum Krotoszyna gmina i powiat koordynują działania. A co z innymi ulicami w innym rejonach miasta, a zwłaszcza na jego peryferiach? Tam jest gorzej.

Radni chwalą akcję

Zupełnie inaczej sprawę widzą władze starostwa, radni powiatowi i szef Powiatowego Zarządu Dróg. Ich zdaniem walka ze skutkami zimy jest prowadzona należyście. Radni Wiesław Popiołek z Kobylina i Józef Januszkiewicz z Sulmierzyca twierdzą wręcz, że odcinki dróg zarządzane przez powiat krotoszyński są najlepiej odśnieżone w województwie. Popiołek dodał na sesji, że jest zachwycony postawą rolników, którzy własnymi traktorami pracowali, by udrożnić przejazd w swoich wsiach. – *Przyjechał do mojej firmy tir z towarem ze Szczecina i jego kierowca powiedział, że od Koźmina zaczęły się najlepsze trasy* – powiedział z kolei radny Januszkiewicz. Ten sam rajca podał przykład sprawnej akcji utorowania zasypanej białym puchem drogi Chwaliszew – Sul-

kiej czy później drogi były przejezdne. Krytyczny pozostał radny Marszałek, który wyliczał błędy: sprzęt, który nie sprawdza się w trudnych warunkach, brak odpowiedniego nadzoru nad ekipami pracującymi w terenie, brak koordynacji działań powiatu i gminy.

Muszą dokupić sprzęt

Do 29 stycznia powiat wydał na wynajem sprzętu do usuwania śniegu i zwalczania śliskości na drogach 443 tys. 900 zł, a dodatkowe ćwierć miliona zabezpieczono na drugi przetarg na ich zimowe utrzymanie (zostanie rozstrzygnięty 2 lutego).

Radny Hieronim Marszałek podkreślił konieczność zakupu przez powiat pługu śnieżnego i ciągnika z zewnętrznym oprzyrządowaniem. Według niego taki sprzęt będzie służył PZD przez lata, co pozwoli poczynić oszczędności związane z wynajmem sprzętu, bowiem za godzinę trzeba płacić od 120 do 180 zł. Radny Stanisław Ratajski, przewodniczący komisji rewizyjnej, przypomniał, że już w zeszłym roku, po kontroli w zarządzie dróg, radni wnioskowali o zakup dwóch piaskarek i samochodu z pługiem. Zdaniem Ratajskiego, który był starostą krotoszyńskim w pierwszej kadencji samorządu powiatu, bez większych pieniędzy na akcję i większej ilości sprzętu nie można oczekiwać od społeczeństwa zadowolenia z prac antyzimowych. Trudno się z tym nie zgodzić. **Sebastian Pośpiech**

W krotoszyńskim Powiatowym Urzędzie Pracy w Krotoszynie codziennie zjawiają się dziesiątki osób, bezskutecznie poszukujących pracy. Odchodzą rozczarowani, widząc na tablicy z ofertami jedynie kilka ogłoszeń, dotyczących zresztą głównie specjalistycznych zawodów technicznych (elektrycy, hydraulicy, budowlancy).

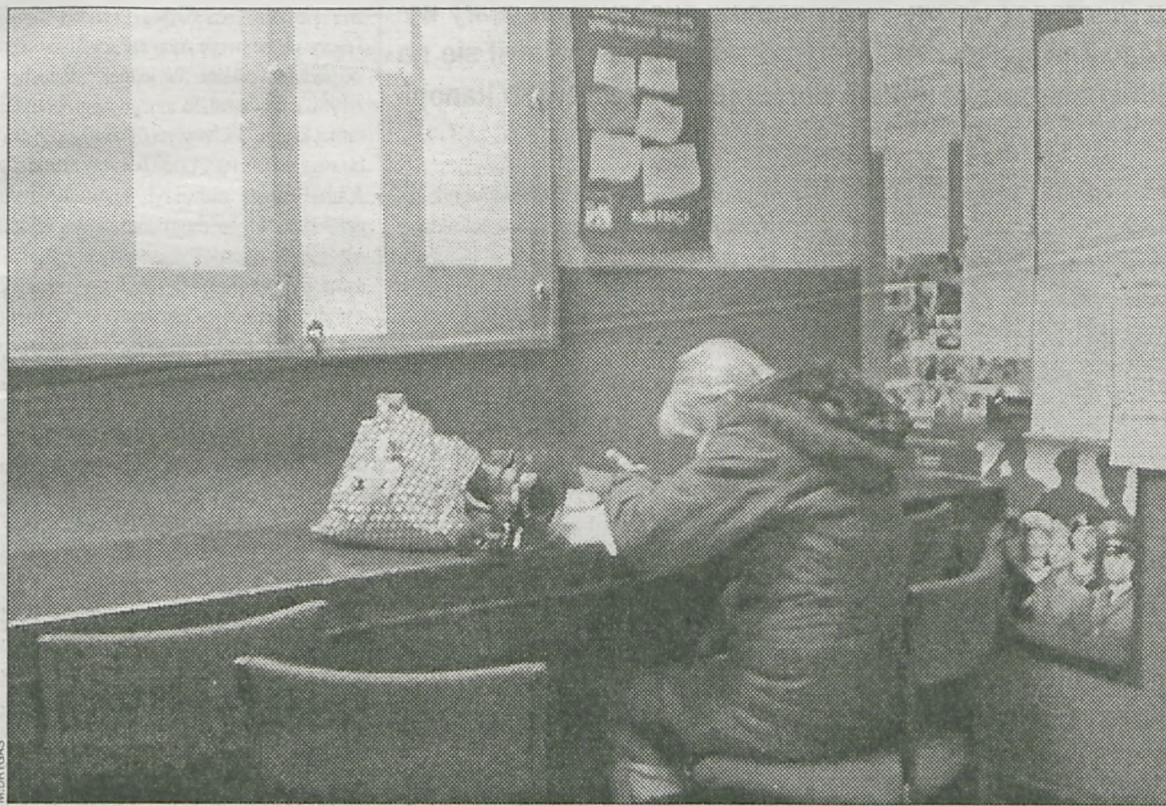
Choć w okresie zimowym bezrobocie z reguły wzrasta, w tym roku jest znacznie gorzej. Jak podaje PUP, od 1 do 28 stycznia wpłynęło tam od początku roku jedynie 27 ofert pracy.

W naszym powiecie stopa bezrobocia na koniec października 2009 r. wynosiła 11 proc. co dało w przybliżeniu 3500 bezrobotnych. Przy czym chodzi tylko o tych, którzy zarejestrowali się w *pośredniaku*. To niespełna 2 proc. więcej niż rok wcześniej, co oznacza ponad sześćset nowych bezrobotnych. Pod tym względem powiat krotoszyński nie odstaje od średniej krajowej (11,4 proc.), lecz w porównaniu z innymi powiatami podregionu kaliskiego zajmuje jedno z czołowych miejsc pod względem liczby bezrobotnych.

Błędne koło

Choć Powiatowy Urząd Pracy regularnie przeprowadza finansowane między innymi ze środków unijnych szkolenia dla bezrobotnych, mające na celu ich aktywizację oraz podniesienie kwalifikacji zawodowych, a Klub Pracy OHP w Krotoszynie udziela porad dotyczących szukania zatrudnienia i odpowiedniego aplikowania, osoby korzystające z tych ofert i tak na ogół pozostają bez

Bezrobocie wciąż rośnie



Do 28 stycznia Powiatowy Urząd Pracy przyjął jedynie 27 ofert pracy

pracy. Jak wyjaśnia socjolog Rafał Oświeciński, z którym rozmawialiśmy, nie zmieni się to, póki przedsiębiorcy

nie przestaną się obawiać inwestowania w tworzenie nowych miejsc pracy. – Kryzys ekonomiczny i jego wszechobecność w mediach tworzy swoistą blokadę psychologiczną u pracodawców, którzy jeśli nawet nie likwidują istniejących miejsc pracy, boją się tworzyć nowe. W ten sposób tworzy się błędne koło, gdyż nie sposób poradzić sobie z tą sytuacją bez współpracy z przedsiębiorcami – mówi.

Własna firma?

Innym sposobem na zmniejszenie bezrobocia jest działalność na rzecz przedsiębiorczości bezrobotnych, przełamania strachu przed założeniem własnej firmy.

Z początkiem roku Eurocentrum Innowacji i Przedsiębiorczości w Ostrowie Wlkp. oraz Wielkopolskie Stowarzyszenie Rozwoju i Promocji Obszarów Wiejskich w Środzie Wlkp. rozpoczęły realizację projektów także na terenie powiatu krotoszyńskiego. Oprócz szkoleń i poradnictwa w zakresie samozatrudnienia można uzyskać jednorazowe wsparcie na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Grupa docelowa liczy 200 osób.

– To słuszne inicjatywy, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, gdzie dużych zakładów, zatrudniających wię-

szą liczbę osób, jest niewiele. Tutaj pojawia się jednak problem z przełamaniem u bezrobotnych przekonania, że jedyną możliwą dla nich formą utrzymania jest praca u pracodawcy. Powszechnie sądzi się, że własna firma to okazja dla nielicznych, którym się poszczęściło. Być może takie szkolenia zmienią to błędne wyobrażenie i przekonają do tej formy liczniejsze grono bezrobotnych – tłumaczy Oświeciński.

Za chlebem za granicę

Tymczasem bezrobotni miesiącami zostają bez pracy, bądź przenoszą się do szanuj strefy, utrzymując się z dorywczych i niepewnych zajęć. Wciąż popularne są też wyjazdy za granicę, choć przecież i tam obserwuje się pogorszenie sytuacji na rynku pracy.

Krotoszyńszanin Marek Stasiak, z zawodu tokarz, pracuje w jednej z niemieckich firm budowlanych. Do rodziny przyjechał na czas przerwy zimowej. Nie kryje swojego rozgoryczenia i mówi: – Niedługo znów wyjeżdżam, bo tam przynajmniej mam pewną pracę. Zarabiam tam tyle, ile wcześniej dostawałem w Polsce, chętnie bym tu został, gdybym miał gdzie pracować. Mam 46 lat, nie mam porządnego wykształcenia. Kto by mnie tutaj zechciał?

Mateusz Drygas

PRACA CZEKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecona jest praca. Dane otrzymaliśmy 28 stycznia. Szczegółowe informacje pod nr tel. 062 725 44 56.

- automatyk – elektryk, Koźmin
- doradca ds. żywienia bydła, Krotoszyn, Gostyń
- malarz – szpachlarz – płytkarz, Krotoszyn
- kosztorysant, Sulmierzyce
- mistrz robót sanitarnych, Krotoszyn/Opole, Świętoszów
- inżynier – mechanik, Krotoszyn
- elektryk – automatyk, Krotoszyn
- telemarketer, Krotoszyn
- mechanik pojazdów samochodowych, Rozdrażew
- kierowca kat C/E, Borzecice
- recepcjonista, Perzycce
- ślusarz – spawacz – tokarz, Psie Pole
- monter instalacji sanitarnych + spawacz, Krotoszyn
- agent ubezpieczeniowy – bankowy, Krotoszyn
- kucharz, Koźmin Wlkp.
- monter reklam, Krotoszyn
- nauczyciel j. angielskiego, Krotoszyn
- inżynier elektronik, Krotoszyn
- malarz – płytkarz, Krotoszyn
- kierownik produkcji, Koźmin Wlkp.
- pracownik fizyczny 1/2 etatu, Krotoszyn



Certyfikaty jakości. Krotoszyńskie przedsiębiorstwa Gabi-Plast i Epa otrzymały certyfikaty laureata Wielkopolskiego Instytutu Jakości za doskonałe w firmach kompleksowego zarządzania. Uroczyste wręczenie dyplomów właścicielom zakładów Gabrieli Kośmider i Edmundowi Pestce miało miejsce 28 stycznia na sesji Rady Miejskiej Krotoszyna.

(popi)

Rolniku – sprawdź aktualne ceny żywca (z 1 lutego br.)

	waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)		waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsy SA, Grąbkowo	–	5,00 zł	Zakłady Mięsne SOLUS, Golinka (powiat rawicki)	–	4,90 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	3,40 zł	4,90 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	3,50 zł	4,90 zł
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęciczki	3,40 zł	4,90 zł	S.C. Patałas, Grębów	3,40 zł	–

W sutannie łatwiej zostać świętym?

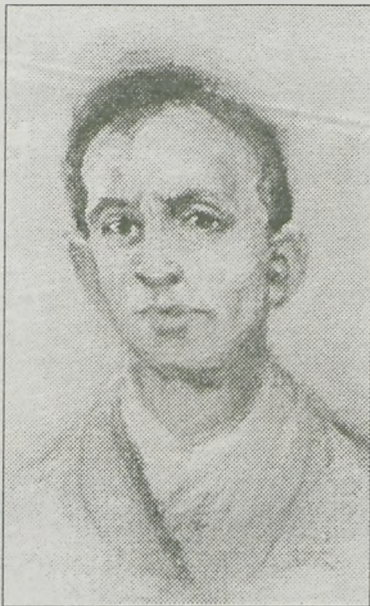
W Polsce zginęło lub zostało zamordowanych wiele milionów osób. Niejednokrotnie ginęli, ratując życie innym. Nie zostali i nie zostaną żadnymi świętymi, bo nie byli księżmi, zakonnikami, zakonnicami. Dlaczego? Czyżby osoby stanów duchownych miały wyłączenie na ogłoszenie ich błogosławionymi czy świętymi? – taki wpis pojawił się na naszej stronie internetowej jako komentarz do tekstu dotyczącego modlitwy o kanonizację bł. bpa Michała Kozala.

Inny internauta wypowiada się w podobnym stylu: *Jakie tu obowiązują kryteria? Dlaczego o jednych mówić, o innych nie? Sutanna ma decydować? Nie podważam zasług biskupa, ale jeśli on, to i setki innych. Zresztą, nie o tytuły tu chodzi, ważne, że robili to, co pobili.*

Można więc zapytać, dlaczego większość osób uznanych przez Kościół za błogosławionych lub świętych wywodzi się z duchowieństwa? Dlaczego zdecydowaną mniejszością w tym gronie są osoby świeckie? Z tej drugiej grupy wymienić można przykładowo bł. Edwarda Bojanowskiego, bł. Joannę Molla, bł. Małgorzatę Bays czy pierwsze i na razie jedyne w Kościele błogosławione małżeństwo – Alojzego i Marię Beltrame Quattrocchi.

Z polskich błogosławionych i świętych stanu świeckiego przypomnijmy chociażby bł. Dorotę z Mątów (żonę i matkę dziewięciorga dzieci, mistyczkę, która ostatecznie została pustelnicą), św. Jadwigę, św. Kazimierza, bł. Anielę Salawę, bł. Karolinę Kózkównę.

Wracając do bp. Kozala: ogłoszenie go błogosławionym otworzyło drogę do beatyfikacji 108 polskich męczenników (1999 r.), którzy zginęli za wiarę w czasie II wojny światowej. Większość z nich rzeczywiście stanowią biskupi, księża i siostry zakonne. Jest jednak 10 osób świeckich, wśród nich bł. Franciszek Stryjas, rolnik spod Kalisza, który został zamor-



Franciszek Stryjas, błogosławiony spod Kalisza – patron katechetów

dowany przez Niemców za to, że pod nieobecność aresztowanych księży z parafii Chelmece potajemnie nauczał dzieci religii i przygotowywał je do I Komunii św.

Dlaczego duchowni?

Sytuacja taka częściowo uwarunkowana jest historycznie. Gdybyśmy cofnęli się na przykład do średniowiecza, zobaczylibyśmy, że ideał świętości kojarzony był w Kościele wyłącznie z osobami duchow-

nymi, w szczególności – zakonnikami i zakonnicami. Ta perspektywa pokutowała przez długi czas i dlatego świętymi ogłaszano przede wszystkim mnichów, zakonnice lub księży. Choć oczywiście bywały wyjątki.

Dopiero po Soborze Watykańskim II w Kościele pojawiła się tendencja do wynoszenia na ołtarze osób świeckich. Teraz coraz głośniejsze mówi się, że Kościół bez świeckich nie ma przyszłości. Bez zaangażowania laikatu będzie zanikał. W Polsce jeszcze tego nie widać, ponieważ póki co nie narzekamy na brak księży, jednak zupełnie inaczej mają się sprawy w krajach Europy Zachodniej.

Względy proceduralne

Nie bez znaczenia jest także aspekt *proceduralny* beatyfikacji czy kanonizacji. Proces beatyfikacyjny dzieli się na dwie części. Pierwszy odbywa się na poziomie diecezji, z której kandydat na błogosławionego pochodził. Trzeba tam m.in. zebrać wszelkie możliwe materiały na jego temat, spisać zeznania świadków, przeanalizować teksty, jeśli takowe po sobie pozostawił. Po zebraniu tego materiału i uznaniu, że może on stanowić podstawę do określenia heroicznego cnót, dokumentację przekazuje się Watykanowi. Tam jest weryfikowana.

Cała ta praca trwa nieraz latami, wymaga zaangażowania i wielkiego wysiłku. Prowadzi ją postulator, najczęściej jest to osoba duchowna. Jak powiedział pewien ksiądz, gdy w danym zakonie znajdzie się kandydat lub kandydatka na błogosławionego, to zakonnicy lub siostry zakonne staną na głowie, by proces doprowadzić do skutecznego końca. Będą się też usilnie modlić o cud potrzebny do przypieczętowania procedur kanonicznych.

W przypadku osób świeckich nie zawsze tak bywa. Powoli jednak zaczyna się to zmieniać i coraz więcej świeckich zgłaszanych jest do procedur beatyfikacyjnych. Przykładem może być postać Marty Robin, francuskiej stygmatyczki, inicjatorce wspólnot nazwanych Ogniskami Światła i Miłości. Od czasu do czasu pojawiają się także dyskusje nad świętością tych, którzy w swoim życiu odznaczyli się heroicznymi czynami. Gdy siatkarska Agata Mróz-Olszewska zmarła na skutek powikłań po przeszczepie szpiku kostnego, w mediach wybuchła dyskusja, czy wcześniejsze przerwanie chemioterapii, by nie szkodzić dziecku, mogłoby być przyczyną do starań o kanonizację. W komentarzach pojawiły się uwagi, że samo chronienie dziecka kosztem własnego zdrowia i życia jednak nie wystarcza. Trzeba by jeszcze wykazać motywację religijną takiego czynu oraz potwierdzić, że siatkarka była osobą wierzącą i gorliwie praktykującą.

Ślawek Pałasz

Jan Paweł II

Żeby nie zapomnieć... (14)

Wśród rozważań podejmowanych przez papieża Jana Pawła II w trakcie katechez środowych poświęconych teologii ludzkiego ciała i małżeństwa znalazła się rozbudowana interpretacja fragmentu Księgi Rodzaju mówiącego o współżyciu małżeńskim.

Jan Paweł II bardzo często odwoływał się w katechezach do fundamentalnego jego zdaniem tekstu Księgi Rodzaju, mówiącego o jedności małżeństwa: *dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swojego i matkę swoją i łączy się ze swoją żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem*. W jednej z katechez z 1980 r. nawiązał do innego fragmentu tej samej księgi: *Mężczyzna (Adam) zbliżył się do swej żony Ewy. A ona poczęła i urodziła Kainę*. Papież zauważył, że w dawnych przekładach tego fragmentu słowo *zbliżył się* opisujące współżycie seksualne tłumaczone było w sposób dosłowny, wynikający z tradycji semickiej, jako *poznał*. Fragment ten brzmiał więc następująco: *Mężczyzna poznał swoją żonę Ewę*.

Według papieża można byłoby powiedzieć, że taki sposób tłumaczenia wymuszony został przez dawny brak precyzyjnej terminologii. Jan Paweł II dowodzi jednak, że nawet jeśli rzeczywiście tak było, to użycie słowa *poznał* w kontekście cielesnego zjednoczenia małżonków ma głębszy wymiar. Poprzez poznanie określa się bowiem sens współżycia, nie zatrzymując się tylko na jego aspekcie fizycznym.

Wzajemne poznanie pomaga zrozumieć wartości i odrębność płci. Poprzez bycie jednym ciałem kobieta i mężczyzna poznają się wzajemnie, *odślaniają przed sobą tą szczególną głębię własnego ludzkiego „ja”, o której stanowi: męskość i kobiecość*. *Wówczas też w sposób szczególny kobieta jest poznawczo „dana” mężczyźnie, a on jej – powiedział papież.*

Jak zauważył JP II w dalszej części roz-

ważań, przekaz Księgi Rodzaju informuje nas o tym, że poznającym był mężczyzna, a poznawaną jego żona: *Jak gdyby swoista determinacja kobiety przez ciało i płęć ukrywała to, co stanowi samą głębię jej kobiecości*. Tajemnica kobiecości ujawnia się i odsłania do końca i w pełni przed mężczyzną poprzez macierzyństwo. *Kobieta staje wówczas wobec mężczyzny jako matka, podmiot ludzkiego życia, które w niej się poczyni i rozwija i z niej też rodzi się świat*. *Poprzez to odsłania się zarazem do końca tajemnica męskości mężczyzny: rodziciel-skie, „ojcowskie” znaczenie jego ciała – czytamy w katechezie.*

Wynika z tego, że we wzajemne poznanie włączona zostaje perspektywa płodzenia dzieci. *Rodzenie sprawia, że mężczyzna i kobieta (jego żona), „poznają się” „wzajemnie w tym „necim”, który jest z nich obojga*. *W konsekwencji owo poznanie staje się odkryciem, ponieważ objawieniem w świecie widzialnym nowego człowieka, w którym tamci oboje – mężczyzna i kobieta – rozpoznają na nowo siebie, swoje człowieczeństwa, swój żywy obraz – skomentował papież.*

JP II zwrócił też uwagę, że gdy Ewa wydała na świat swego pierwotnego syna, oznajmiła: *Otrzymałam mężczyznę od Pana*. Według papieża, *pierwsza rodząca kobieta ma świadomość tajemnicy stworzenia odnawiającej się w ludzkim rodzeniu*. *Ma też pełną świadomość stwórczego udziału Boga w swoim – i swego męża – ludzkim rodzicielstwie.*

Ślawek Pałasz

**Jesteśmy częścią historii Krotoszyna.
Ze smutkiem żegnamy tych, którzy odchodzą.
Nekrologi i pożegnania mają na zawsze
zapisać ich w kronice naszej małej ojczyzny.**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 stycznia 2010 r. w wieku 70 lat zmarła opatrzona Sakramentami św. moja ukochana Żona, Mama, Babcia, Siostra, Szwagierka, Bratowa, Kuzynka, Ciocia i Teściowa

ś†p.

Janina Skowrońska

W smutku pogrążona:
Rodzina

„Wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem” (Kohélet 1:3)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 stycznia 2010 r. w wieku 95 lat zmarła opatrzona Sakramentami świętymi nasza Kochana Mama, Babcia, Prababcia, Siostra, Ciocia, Bratowa, Kuzynka

ś†p.

Maria Zych

W smutku pogrążona rodzina

**Odeszli
do Pana...**

ś†p.

Franciszek Kalisz,
90 lat

ś†p.

Genowefa
Zoch-Fabisiak,
74 lat

ś†p.

Pelagia Wojtkowiak,
96 lat



Cmentarz w zimie. Tak niecodziennie wygląda krotoszyński cmentarz po obfitych opadach śniegu w drugiej połowie stycznia.

Własne M. poszukiwane



W budynku rotacyjnym przy ul. Koźmińskiej wiele rodzin oczekuje na przydział lepszego mieszkania

Koźmin liczy niecałe 14 tys. mieszkańców, czyli o połowę mniej niż Krotoszyn. W Krotoszynie nie brak ofert sprzedaży mieszkań i domów, w Koźminie należą one do rzadkości.

Zdecydowana większość wszystkich mieszkań na terenie Koźmina to lokale spółdzielcze. Jak mówi wiceburmistrz Jarosław Ratajczak, komunalne dominują nad socjalnymi. Koźmiński Urząd zarządza 94 mieszkaniami na terenie całego miasta. Samorządowcy dostrzegają problem mieszkaniowy. W ubiegłym roku gmina przejęła budynek, który należał do Starostwa Powiatowego, i zaadaptowała go na mieszkania. W Wieloletnim Planie Inwestycyjnym ujęto także budowę bloku socjalnego, podobnego do tego, jaki zamierza postawić gmina Krotoszyn. – *Budowa ta nie jest jednak naszym priorytetem* – komentuje Ratajczak.

Blok – tak, ale kiedyś

Wielu mieszkańców Koźmina, zwłaszcza tych młodych, chciałoby mieć swoje własne mieszkanie. Jednak o jakąkolwiek ofertę bardzo trudno. – *Ostatnią prywatną ofertę z Koźmina mieliśmy jakieś 2 lata temu* – słyszymy od Macieja Półnoliczaka z biura nieruchomości *Investor* w Krotoszynie. Podobnej odpowiedzi udzielono nam w biurze *Serafiniak*. Kilka tygodni temu w Koźminie odbyła się licytacja jednego z mieszkań spółdzielczych. Cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców. Ostatecznie za niecałe 50 metrów kwadratowych nabywcy zapłacili około 100 tys. zł. Wysokie zainteresowanie i chęci zapłacenia sporych pieniędzy wiceburmistrz Ratajczak uważa za oznaki zasobności portfeli mieszkańców gminy. – *Taka sytuacja nas cieszy, ale my staramy się pomóc przede wszystkim tym, którzy takich pieniędzy nie mają* – mówi. Zaznacza, że nawet gdyby gmina zdecydowała się na wybudowanie całego osiedla bloków, to z pewnością znalazłoby się osoby, dla których mieszkań by zabrakło. Cały czas jednak gmina stara się o przejęcie różnego typu nieruchomości, nadających się do zaadaptowania na mieszkania. Według danych urzędu na terenie gminy jest 50 rodzin oczekujących na mieszkanie, wśród których 4 zostały eksmitowane: czekają na lokal socjalny.

Blok albo dwa

Na terenie gminy Krotoszyn ofert sprzedaży czy wynajmu mieszkań i domów nie brakuje. Jednak nie wszystkich stać na duże opłaty. Dlatego gmina zamierza postawić blok socjalny dla najuboższych. Budynek stanie najprawdopodobniej na Błoniu – w rejonie ul. Gorzupskiej. Możliwe jednak, że powstaną dwa takie obiekty. Jak wyjaśnia w rozmowie z *Rzeczą* Michał Kurek, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej, ochrony środowiska i rolnictwa Urzędu Miejskiego, istnieją dwie koncepcje budowy budynku socjalnego. Pierwsza opiera się na zarezerwowanej w tegorocznym budżecie kwocie 500 tys. zł. Według tego planu powstałby drewniany trzypiętrowy budynek z 24 lub 26 mieszkaniami. Prawdopodobnie w tym roku zostanie wykonana dokumentacja techniczna, a sama budowa rozpocznie się dopiero wiosną 2011 r. Według Kurka budowa może kosztować od 1,5 do 2 mln zł. Tak więc zarezerwowane w tym roku środki z pewnością nie wystarczą na wykonanie zbyt wielu prac.

Drugą koncepcję zaproponował burmistrz Julian Jokś. Firma *Dqbex*, która wykupiła biadkowską fabrykę parkietów, przejęła ten zakład z dużymi zaległościami podatkowymi wobec gminy Krotoszyn. W ramach ich spłaty firma miałaby przekazać materiały budowlane (budynek powstałby w tzw. technologii kanadyjskiej) i postawić obiekt, który następnie zostałby przekazany gminie. Trwają rozmowy na ten temat.

Najlepszym rozwiązaniem byłoby, zdaniem M. Kurka, wybudowanie dwóch bloków, ponieważ zapotrzebowanie na mieszkania w gminie jest duże. – *Najbardziej brakuje nam małych mieszkań: jedno- i dwupokojowych. Takich, w których mogłyby zamieszkać osoby samotne* – uważa naczelnik. Według danych urzędu na terenie gminy jest 28 rodzin oczekujących na mieszkanie komunalne, zaś 36 czeka na lokal socjalny. We wszystkich budynkach komunalnych należących do miasta jest ponad 900 mieszkań.

Aleksandra Figlak

Dwa razy więcej za mieszkanie

Przez wiele lat mieszkańcy dwóch budynków komunalnych przy ul. Ostrowskiej w Zdunach płacili czynsz według stawek określanych przez gminę Zduny.

W związku z tym, że domy są teraz własnością krotoszyńskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, od kwietnia tego roku opłaty za mieszkania wzrosną prawie dwukrotnie.

Dość trudno trafić na ul. Ostrowską 35 w Zdunach, gdyż budynek pod tym adresem znajduje się na obrzeżach miasta, przy lesie, za bramą wjazdową, na której widnieje wyraźny znak *zakaz wjazdu*. Jest to teren starego wodociągu, do którego prowadzi wąska droga. Zalety miejsca to cisza i spokój, do sklepu i miasta jednak dość daleko, a obecnie to trudna wyprawa.

Czynsz wzrośnie dwukrotnie

– *Mieszkam tu od 1965 roku, mąż zmarł wcześniej, więc sama pokonywałam trudy dnia codziennego* – opowiada Wanda Piaszczyńska, która jest najemcą lokalu przy ul. Ostrowskiej 35. Oprócz niej na niespełna 54 m² żyje jeszcze sześć osób, w tym czworo dzieci. Od wielu lat czynsz za to mieszkanie i sąsiednie, gdzie mieszka Maria, był naliczany według stawek gminy Zduny, choć płacono do PGKiM w Krotoszynie.

Budynki są własnością krotoszyńskiego PGKiM, a w związku z tym, zgodnie z ubiegłoroczną uchwałą Rady Miejskiej, od kwietnia nastąpi zmiana stawki czynszu z 2 zł za m² na 3,95 za m².

Czy dwukrotna podwyżka czynszu w lokalach o niezbyt wysokim standardzie to sprawiedliwe rozwiązanie? – *Nie mamy tu telefonu stacjonarnego, gdyż podłączenie go wiązałoby się z ogromnymi kosztami* – mówi Jolanta Starczewska, córka najemcy lokalu z ul. Ostrowskiej 35. – *Nie możemy mieć internetu radiowego, gdyż jest kiepski zasięg, nie mamy także podłączenia do gazu ziemnego*. Droga prowadząca do obu posesji jest w opłakanym stanie, a obecna sytuacja pogodowa niesie ogromne kłopoty z odśnieżaniem, gdyż nikt nie czuje się za nie odpowiedzialny. Dach budynku pokrywa niebezpieczny dla zdrowia eternit.

– *Wiadomość o podwyżce spadła na nas nagle, pismo dostaliśmy w styczniu i byliśmy nim bardzo zaskoczeni* – żali się Jolanta Starczewska. – *Jedyna ulga, na jaką możemy liczyć, to 6 zł od całości, ponieważ lokal znajduje się poza Krotoszynem*.

Obecnie w Zdunach za mieszkania gminne lokatorzy płacą po 2 zł za m², a od marca stawka wzrośnie do 2,5 za m².

Przekazali PGKiM

– *Dwa lokale przy ulicy Ostrowskiej w Zdunach należą do PGKiM w Krotoszynie, zostały nam przekazane w 2004 roku* – tłumaczy kierownik Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej PGKiM – Zygmunt Witczak. – *PGKiM jest teraz ich właścicielem i my występujemy z wnioskiem o podwyżkę czynszu*. Stawki czynszu w mieszkaniach komunalnych ustala Rada Miejska, a zatwierdza burmistrz w drodze zarządzenia. Krotoszyńska komunalna, jako zarządca mienia gminnego, wychodzi z propozycjami wysokości opłat za mieszkania, ale nie jest organem decyzyjnym w tej kwestii.

Wcześniej stan prawny całej nieruchomości był nieuregulowany, więc dla dobra mieszkańców pozostawiono czynsz zdunowski na okres wyklarowania się całej sytuacji. Problem czynszów jest problemem złożonym, z którym boryka się każda gmina. Dodajmy, że zgodnie z prawem można



Mieszkańcy tych dwóch budynków będą płacić dwukrotnie wyższy czynsz

naliczyć czynsz w wysokości 3 proc. wartości odtworzeniowej, którą w każdym województwie ustala wojewoda. W Wielkopolsce ta stawka wynosi 8,50 zł.

Mogło być drożej

– *Biorąc pod uwagę stawki czynszowe na wolnym rynku, można byłoby dyskutować, czy podwyżka jest wysoka, czy też nie* – mówi o decyzji wiceburmistrz Krotoszyńska Franciszek Marszałek. – *Czynsz ustala Rada Miejska i tutaj propozycji było kilka, również wyższych, a ostatecznie zakończyło się na stawce 3,95 zł*. Kiedyś było więcej ulg, z których mieszkańcy mogli korzystać, a obecnie część z nich została zlikwidowana. Przez dłuższy czas, bo od 2005 r., pod-

wyżek nie było, dlatego obecna jest znaczniejsza.

Każdy problem ma dwie strony medalu i trudno znaleźć konsensus, gdy zaistnieje konflikt interesów. Na pewno za wynajmem mieszkania od osoby prywatnej trzeba zapłacić znacznie więcej niż za lokal komunalny, ale warto zaznaczyć, że nawet prywatniacze biorą pod uwagę wielkość miasta, bliskość do rynku i standard mieszkania.

Lokatorów ze Zdun nie uprzedzono o planowanych zmianach. Teraz zrodziły się problemy, bo zamiast 108 zł będą co miesiąc płacić po ok. 210 zł. Może zabrakło odrobiny dobrej woli i szczypty zrozumienia?

Maria Polak

8 stopni w sklepie Dino na os. Korczaka

Pracownice sklepu marzną

Podczas fali największych mrozów, gdy temperatura spadała poniżej 20 stopni Celsjusza, w jednym ze sklepów spożywczych Dino, było tylko 8 stopni. O problemie poinformowali nas klienci, których zbulwersował fakt, że dyrekcja sieci handlowej nie dba o zdrowie swoich pracowników. Sprawę zgłosiliśmy Państwowej Inspekcji Pracy.

— Gdy robiłam zakupy w markecie „Dino”, na os. Korczaka, odczuwałam spory chłód. Kobiety pracującym w sklepie musiało być o wiele zimniej niż mnie, ubranej w kurtkę — opowiada mieszkanka Krotoszyna. W ślad za tym zgłoszeniem w zeszłym tygodniu, gdy na dworze było –20°C, udaliśmy się do marketu. Tam przekonał się, że skarga nie była bezpodstawna.

Temperatura w sali sprzedaży sięgała zaledwie 8 stopni. Po raz drugi pojawiliśmy się w sklepie w piątek 29 stycznia, gdy na zewnątrz było zdecydowanie cieplej. Wtedy zauważyliśmy, że przy obu wejściach do marketu włączone są dmuchawy emitujące ciepłe powietrze. Niestety, w sklepie termometr wskazywał ok. 10 stopni. To poniżej wszelkich dopuszczalnych norm.

Niska temperatura w sklepie to nie w porównaniu z chłodem, jaki panuje w magazynie. Na zapleczu nie ma bowiem żadnego urządzenia grzewczego.

Pracownicyom jest ciężko: — Towar trzeba przyjąć, pracujemy w rękawiczkach — poskarżyła nam się anonimowo jedna z ko-



Temperatura w sali sprzedaży tego sklepu sięgała zaledwie 8 stopni C

biet. Inna stwierdziła, że utrzymanie pracy jest najważniejsze i jakoś trzeba wytrzymać. Kobiety zatrudnione w sklepie marzną i chorują, ale nie chodzą do lekarza, bo — jak

mówią — nie dostaną premii, będąc na zwolnieniu chorobowym. Kierownictwo „Dino” potrafi tylko kontrolować dwa razy w tygodniu. My, pracownice, mamy obo-

wiązek dbać o „Dino”, ale o nas to w ogóle się zapomina — napisała na forum internetowym naszej gazety jedna z zatrudnionych.

Tymczasem przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy określają minimalną temperaturę w pomieszczeniach, w których pracują ludzie. Pracodawca ma obowiązek za-

w ciepłych pomieszczeniach.

29 stycznia wysłaliśmy do sekretariatu firmy Dino i do dyrektora tej sieci handlowej Doroty Juźwiak e-mail w tej sprawie. W poniedziałek 1 lutego zadzwoniliśmy, by porozmawiać na ten temat. Niestety, jak powiedziała nam sekretarka, dyrektorka była

Przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy określają minimalną temperaturę w pomieszczeniach, w których pracują ludzie. Pracodawca ma obowiązek zapewnienia temperatury nie niższej niż 14°C.

pełnienia temperatury nie niższej niż 14°C tam, gdzie wykonywana jest praca wymagająca wysiłku fizycznego, czyli np. w halach produkcyjnych. W biurach i lokalach musi być natomiast przynajmniej 18°C. Inspektorzy pracy mówią nam, że w wielu przypadkach, ze względów technicznych, zapewnienie właściwej temperatury jest niemożliwe. W takich sytuacjach zalecane są zmiany organizacyjne. A zatem, jeśli temperatura w pomieszczeniach nie spełnia podanych wyżej norm, pracownicy powinni wykorzystać zaległe urlopy lub powinno się ich kierować do prac zastępczych

zajęta. Ponowne próby połączeń telefonicznych nie przyniosły skutku.

Z interwencją w tej bulwersującej sprawie zwróciliśmy się również do oddziału Państwowej Inspekcji Pracy w Ostrowie Wlkp. Opisałszy szczegóły. — Zgłoszenie od państwa redakcji zostało przyjęte i będzie rozpatrzone w trybie kodeksu postępowania administracyjnego — powiedział Tomasz Kozłowski, kierownik ostrowskiej PIP, który nie chciał na gorąco komentować sprawy. Nie wykluczył jednak, że w Dino została przeprowadzona kontrola.

Sebastian Pośpiech

Bolesne długi w czasie kryzysu

Dwa lata temu wszystko zapowiadało się dobrze: Katarzyna i Tadeusz G., małżonkowie z Krotoszyna, ludzie niespełna czterdziestoletni, mieli stałą pracę, przyzwoity dochód i poczucie finansowej stabilizacji. Postanowili więc wziąć duży kredyt na generalny remont mieszkania. Prócz tego było też kilka mniejszych zadłużeń, zaciągniętych wcześniej. — Nie było obaw o spłatę, dochód był regularny, oboje z mężem mieliśmy umowy na czas nieokreślony — wspomina pani Katarzyna. — Co mogło się nie udać?

Jesienią 2008 roku zrobiło się niespokojnie. Światowy kryzys ekonomiczny zaczął się odbijać także na naszym lokalnym rynku pracy. Zakład, w którym od lat pracował pan Tadeusz, zredukował liczbę stanowisk, nie oszczędzając także jego. Obecnie cały dochód rodziny to skromna pensja pani Katarzyny i to, co jej mąż zarobi dorywczo. Nie mają możliwości spłacania kredytów regularnie, starcza tylko na podstawowe wydatki, a na utrzymaniu mają dwoje dzieci.

Natępni windykatorzy

Ich przypadek nie jest odosobnionym. Wielu kredytobiorców, którzy zadłużyli się jeszcze przed nastaniem kryzysu, dzisiaj nie daje sobie rady ze spłatą długów. Banki zdają się tego nie dostrzegać, bezlitośnie domagają się swoich pieniędzy, nie patrząc na sytuację dłużników. — Prosiłiśmy banki o obniżenie rat i wydłużenie czasu spłaty kredytów, lecz żadna z naszych próśb nie została pozytywnie rozpatrzona — mówi Tadeusz G. — Gdy tylko pojawiły się problemy ze spłatami, rozpoczęły się natępne telefony od windykatorów. Nie były to kulturalne rozmowy, czuliśmy się zastraszani i obrażani.

Groźby bezprawne

Jak wyjaśnia Roman Sklepowicz, prezes ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pokrzywdzonych Przez System Bankowy, strategia windykatorów polega na wprowadzaniu dłużników w stan zagubienia i poczucie bezradności. Żerują oni na nieświadomości klientów banków, którzy nie znają realnych uprawnień wierzycieli i windykatorów. — Bywa, że straszą dłużnika wyrzuceniem na ulicę, wyczerpującymi procesami sądowymi, nawet odebraniem dzieci. To groźby pozbawione jakichkolwiek podstaw prawnych — mówi. — Problem polega na nieświadomości zwykłych ludzi, co wytrenowani pracownicy firm windykacyjnych umiejętnie wykorzystują.

Jak opowiada pani Katarzyna, telefony od windykatorów są natępne i obraźliwe. Dzwonią bez względu na porę dnia, nie ograniczają się tylko do miejsca zamieszkania. Windykatorzy telefonują do zakładu pracy, informując kierownictwo o niespłaconym zadłużeniu. Wszystko to, by wywołać poczucie wstydu i upokorzenia.

Negocjują z bankami

Istnieją instytucje zajmujące się specjali-

styczną pomocą w zadłużeniach. O poradę można poprosić organizacje pozarządowe. W przypadku podejrzanych poczynań windykatorów warto zwrócić się np. do wspomnianego Stowarzyszenia Pokrzywdzonych Przez System Bankowy lub Stowarzyszenia Konsumentów Polskich. Na rynku funkcjonują też firmy, biorące na siebie — oczywiście, za opłatą — negocjacje z wierzycielami i inne związane z tym czynności na zasadzie udzielonego przez dłużnika pełnomocnictwa. Z pomocy jednej z takich wrocławskich firm skorzystał państwo G., co dało im nadzieję na wyjście z problemów w perspektywie najbliższych kilku lat, a także oszczędziło niepotrzebnych nerwów. Mimo tego, jak mówi proszący o anonimowość pełnomocnik zajmujący się negocjacjami w imieniu klienta, banki robią wszystko, by nie uznawać pełnomocnictw, uciekając się czasem nawet do kłamstwa. — Nie można nazwać inaczej sytuacji, gdy bank dzwoni do dłużnika i upiera się, że numer telefonu pełnomocnika jest niewłaściwy lub że w ogóle tego pełnomocnictwa nie udzielono. Zdarza się, że kontaktuje się z działem kredytów, obiecuje mi się rozmowę, a następnie zamiast do mnie, bank dzwoni do moich



Dłużnicy są straszeni wyrzuceniem na ulicę

klientów. Tak działają ludzie, którzy boją się rozmowy z kimś bardziej kompetentnym niż zastraszony dłużnik — wyjaśnia.

Niewzruszony mur

Jak postępować wobec wierzycieli i windykatorów? Zdaniem Romana Sklepowicza przede wszystkim należy uzyskać pewność, że osoba rzekomo działająca w imieniu wierzyciela posiada odpowiednie uprawnienia. Jeżeli mamy co do tego wątpliwości, nie powinniśmy podejmować z nią żadnej rozmowy, lecz poradzić się np. radcy prawnego lub adwokata. Podobnie należy postępować, gdy windykator nie okazuje należnego szacunku, groźąc i poniżając. Jest to postępowanie bez-

prawne, podobnie jak wchodzenie siłą do mieszkania. Tę czynność może wykonać tylko komornik po uprzednim nakazie sądowym. — Trzeba pamiętać, że w pojedynkę z bankiem nie wygramy, zwłaszcza bez posiadania stosownej wiedzy — mówi Sklepowicz. — Obecnie jedynym wyjściem są organizacje takie, jak nasza. Tylko w grupie, przy skonsolidowanym działaniu, możemy coś poradzić. Banki muszą brać pod uwagę, że istnieją czynniki losowe, na które klienci nie mają wpływu. Tymczasem, zamiast zrozumienia i ugody, napotykamy niewzruszony mur.

Mateusz Drygas

imiona i inicjały zmieniono na prośbę bohaterów tekstu

Fortuna radzi... jak bezpiecznie inwestować w lokaty

Aktywne oszczędzanie



Do niedawna sądziłem, że w komisariacie poznałem pełen repertuar ludzkiej głupoty. Myliłem się – i to za sprawą mojej znajomej. Obecnie emerytki, a wcześniej polonistki w szkole podstawowej. Osoba wykształcona, wydawałoby się, że powinna być w pełni odpowiedzialna za domowe finanse. Pani Bożena z sąsiadką z naprzeciwka – kierowniczką działu w jednym z banków – przyjaźniła się od lat. Wspólnie świętowały imieniny, odwiedzały się niemal codziennie: po prostu – sąsiedzka sielanka. Przed kilkoma laty pani Bożena powierzyła sąsiadce swoje finanse.

Nikomu nie można wierzyć

Sprawa jest jeszcze ciepła, nie wszystkie szczegóły są znane policji, ale najprawdopodobniej pracownica banku swobodnie dysponowała oszczędnościami sąsiadki. Niewykluczalne, że założyła w jej imieniu konto internetowe i z domu przeprowadzała dowolne operacje bankowe. – Kiedyś coś mnie tknęło – opowiada mi pani Bożena. – Poszłam do sąsiadki, bo odsetki z lokat wydawały mi się za niskie. Tak mnie omotała, tak nakręciła, że za-

banku. Zarekomendowali mu kupno opcji walutowych. – Panie Mirku – mówili mu doradcy – lepszej okazji na kupno opcji nie będzie. Teraz jest najlepszy moment. Trzeba brać.

Właściciel zrobił, jak polecili doradcy. Szybko przekonał się, że popełnił życiową pomyłkę. Dokonał operacji w najgorszym momencie, gdy dolar zbliżał się do 2 złotych. W kilka tygodni później kurs podskoczył o połowę, a pan Mirek był stratny na 600 tys. zł. – Poczułem się oszukany podwójnie

założyła konto w jej banku, a sąsiadka stała się doradcą finansowym mojej znajomej. Kilka tygodni temu pani Bożena otrzymała z banku wezwanie do zapłaty 250 zł tytułem niespłaconej zaległości na karcie kredytowej. Zdziwiło ją to niezmiernie, bo karty kredytowej nie ma już od dwóch lat. Poszła do banku wyjaśnić pomyłkę. Sąsiadka akurat była na zwolnieniu, więc rozmowę podjął ktoś inny. Szybło wyszło z worka. Okazało się, że 30 tys. zł oszczędności wyparowało z banku, a konto jest jeszcze obciążone 20 tys. zł kredytu

na tematy finansowe w rodzaju: nie trzymaj się wszystkich jajek w jednym koszyku lub jeśli pożyczasz, to w walucie, w której się zarabia.

Wybór jest większy niż kiedykolwiek wcześniej, ale wymaga też dużej wiedzy od inwestora – i czasem skorzystania z pomocy wiarygodnych fachowców. W ostatnich latach wyraźnie zwiększył się dostęp do nowych rynków i instrumentów finansowych. Za pośrednictwem brokerów możemy inwestować w akcje notowane na giełdach całego świata, w kontrakty terminowe na towary lub w indeksy giełdowe. Inwestorem może być indywidualny uczestnik rynku dysponujący stosunkowo niewielką kwotą np. 1 tys. złotych. Na lokalnym rynku pojawiają się poliso-lokaty, lokaty strukturyzowane, produkty hybrydowe, kontrakty terminowe i inne instrumenty o mało zrozumiałych nazwach. Istnieją fundusze, które inwestują jednocześnie w grunty, złoto, brylanty, zboże, ropę naftową, a nawet w wybrane roczniki win. Coraz trudniej się w tym wszystkim połapać. Potrzebny jest doradca, który podpowie, ile i gdzie lokować, w co inwestować. Ale też samemu trzeba interesować się losami swoich pieniędzy.

Bezradni inwestorzy

Mój doradca finansowy, dawny bankowiec, obecnie właściciel niewielkiej firmy konsultingowej, twierdzi, że Polacy w większości nie mają pojęcia o inwestowaniu i nie potrafią racjonalnie gospodarować swoimi pieniędzmi. Wprawdzie obszar jego działania to nasze miasto i okolice, ale spostrzeżenia co do postaw rodaków są pewnie wszędzie podobne. Więc mój doradca utrzymuje, że wielu ludzi zgromadziło spore pieniądze na kontach, a jednocześnie doświadcza ogromnych problemów z aktywnym oszczędzaniem. Bogacące się społeczeństwo nie miało kiedy i gdzie odrobić lekcji z ekonomii. Ludzi, którzy mają po kilkadziesiąt, a nawet kilkaset tysięcy złotych, wcale nie jest tak mało. Większość ciułaczy nie wie, co zrobić z oszczędnościami. Przeraza ich myśl o zainwestowaniu w cokolwiek. W rezultacie pieniądze leżą na lokatach o oprocentowaniu nieznacznie przewyższającym poziom inflacji. Ciężar zgromadzonych funduszy często jest tak duży, że pojawia się psychologiczna presja wydatkowania oszczędności na dobra materialne w postaci np. samochodu lub wyposażenia mieszkania. Pieniądze, które powinny pracować na czarną godzinę lub emeryturę, często albo leżą bezproduktywnie, albo znikają w salonach meblowych lub samochodowych.

W takiej sytuacji można byłoby liczyć na wyspecjalizowaną pomoc. I rzeczywiście, na rynku jest coraz więcej firm doradztwa finansowego. Większość z nich pomaga w zaciągnięciu kredytów, ale są i takie, które za stosowną opłatą podpowiadają, jak ulokować zgromadzone oszczędności. Mój doradca finansowy, a ja wraz z nim, przestrzegamy przed szybkim podejmowaniem decyzji o współpracy z danym doradcą lub brokerem. Na rynku jest wielu amatorów, którzy mogą działać nierozważnie, pod wpływem aktualnej mody i emocji. Przed rozpoczęciem współpracy najlepiej odwiedzić kilka firm i na chłodno, we własnym zakresie ocenić ich profesjonalizm. Sprawdzić z jakimi bankami są kapitałowo związane firmy doradcze, czy też są rzeczywiście niezależne. Dobrze jest zapytać znajomych o opinie. Lokowanie oszczędności trzeba sensownie zdywersyfikować. Ze względów bezpieczeństwa lepiej pieniądze ulokować w kilku różnych funduszach o różnej skali agresywności inwestycyjnej. Przy większych kwotach warto mieć na przykład dwóch doradców w dwóch różnych firmach i zlecić im zarządzanie oszczędnościami kierując się wspomnianą zasadą o jajkach w oddzielnych koszykach.

Wasz aspirant Fortuna

W ostatnim dwóch latach banki wykreowały nowy instrument finansowy zwany polisą lokacyjną, będącą jednocześnie lokatą i ubezpieczeniem na życie i dożycie. Dzięki mariażowi lokaty z ubezpieczeniem, zyski z inwestycji są zwolnione z 19 proc. tzw. podatku Belki, co oznacza, że odsetki oferowane klientowi banku są rzeczywistym zyskiem, jaki polisa wypłaca w okresie objętym ubezpieczeniem. Kapitał wraz z odsetkami jest wypłacany posiadaczowi rachunku w przypadku dożycia do ustalonego w umowie terminu (np. 12, 36 miesięcy itp.) lub spadkobiercy w razie śmierci właściciela rachunku. Polisy lokacyjne mogą być atrakcyjnym produktem dla ostrożnych inwestorów chcących stopniowo i bez podatku pomnażać swoje oszczędności.

Coraz większym zainteresowaniem cieszą się tzw. lokaty strukturyzowane. Lokata strukturyzowana jest zazwyczaj połączeniem obligacji i opcji. Dzięki inwestowaniu w obligacje klient ma gwarancję odzyskania większości zainwestowanego kapitału (proporcje udziału obligacji do opcji określa umowa). Część kapitału inwestowana jest w opcje. Lokaty strukturyzowane mogą mieć bardzo złożoną konstrukcję. A finalne stopy zwrotu na początku procesu inwestycyjnego są w praktyce nie do wyliczenia ze względu chociażby na to, że część kapitału finansuje nieprzewidywalne opcje.

Opcja jest formą zakładu o to, jak cena wybranego instrumentu finansowego (np. indeks giełdowy) zachowa się w przyszłości. Lokata strukturyzowana może być skonstruowana w ten sposób, że 85 proc. kapitału finansuje obligacje dające rocznie np. 5 proc. dochodu, a pozostałe 15 proc. kapitału przeznaczają się na zakup opcji, które mogą przynieść wysoki dochód, ale także i stratę. Jeśli opcje nie przyniosą dochodu, to po trzech latach inwestor otrzyma zwrot kapitału, bo zyski z obligacji pokryją ewentualne straty związane z inwestycją w opcje.

W ostatnich dwóch latach lokaty strukturyzowane nie przyniosły zysków albo dostarczyły niewielkich dochodów. Niektóre lokaty przyniosły nawet realne straty. Jedną z przyczyn było załamanie się światowych rynków finansowych i surowcowych. Ta sama kwota wpłacona na lokatę bankową po dwóch latach przyniosła realny, kilkuprocentowy dochód ponad poziom inflacji.

Skarb państwa, aby pozyskać pieniądze na wydatki budżetowe, emituje tzw. dłużne papiery skarbowe. Kupując papiery skarbowe stajemy się wierzycielami państwa, które jest zwykle solidnym dłużnikiem. Państwo zobowiązuje się wobec nabywców papierów skarbowych, że w określonym czasie odda pożyczone pieniądze wraz z odsetkami. Papiery o wykupie do 1 roku nazywają się bonami skarbowymi, a o dłuższym terminie wykupu – obligacjami skarbowymi. Im papier ma dłuższy okres wykupu, tym wyższe ma oprocentowanie. Rynek, na którym rząd sprzedaje papiery dłużne, dzieli się na hurtowy i detaliczny. Oferta rynku detalicznego obejmuje tylko niektóre rodzaje obligacji skarbowych i oprocentowanie jest tu nieco niższe niż w przypadku rynku hurtowego. Obligacjami można obracać na rynku giełdowym i pozagiełdowym. Tworzy się w ten sposób tzw. rynek wtórny obrotu papierami dłużnymi – rzecz nie znana na rynku lokat bankowych. Rynek wtórny daje możliwość wycofania się z inwestycji w dowolnym momencie. Inwestycje w skarbowe papiery dłużne są płynne, bezpieczne i czasem bardziej zyskowne od tradycyjnych lokat bankowych.

Aspirant Fortuna, lokalny policjant i znany bloger, udziela porad w sprawach finansowych na stronie internetowej.

Zapraszamy na blog: www.fortunaradzi.pl, gdzie trwa konkurs na najciekawsze wpisy i komentarze do zamieszczanych porad. Na najlepsze wpisy Czytelników czekają atrakcyjne nagrody!

NBP

Narodowy Bank Polski

Material dofinansowany ze środków Narodowego Banku Polskiego

KONCERT

ORGANIZATOR
KROKOT

13.02.2010
g. 19.00

miejsce:
Klub Fabuła
Krotoszyn

20 PLN

Martyna Jakubowicz

bilety do nabycia w KOK, ul. 56 PP Włkp. 18, Krotoszyn, tel. (62) 725 42 78

ZAPRASZAMY PANÓW DO CHÓRU!

ORKIESTRA KAMERALNA POSZUKUJE MUZYKÓW

w więcej na www.kok.krotoszyn.pl

WARSZTATY TANECZNE

TANIEC BRZUCHA Z AMINĄ

21.02.2010r.
12.00-15.00
WSTĘP: 40 PLN

WPLATA I ZAPISY
DO DNIA 15 LUTEGO W KOK

ul. 56 PP Włkp. 18, Krotoszyn tel. (062) 725 42 78

ZAPRASZA SZKOŁA TANCA An Najma
www.an-najma.pl

PANTOMOGRAF

Pracownia
Rentgenodiagnostyki
Stomatologicznej

Krotoszyn, ul. Wrzosowa 7

czynne: poniedziałek 16.00 - 18.30
środa 9.00 - 11.30
czwartek 16.00 - 19.00

Rejestracja – tel. 62 725 37 06
tel. 607 931 988

Doktor Nauk Medycznych
Andrzej Milewski

**Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy**

PRZYJMUJE

pon. i pt. wtorki
16.30-17.30 17.00-18.00
Krotoszyn Kalisz
ul. Bolewskiego 8 al. Wolności 8
tel. 0604 561 313

SPECJALISTA
DERMATOLOG

lek. med. Alfred Hess

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(W POBLIŻU SZPITALA POWIATOWEGO PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTEK godz. 16.00-17.45

KOŹMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, łuszczycy, grzybicy,
alergii, chorób skóry, włosów i paznokci,
chorób przenoszonych drogą płciową.

Usuwanie: kurczaków, brodawek, kłykców,
włókniaków, naczynek, odcisków, itp.

Tel. dom. Poznań: 061 823 01 63
lub 0601 819 926

GABINET LEKARSKI

Janusz Kmiecik
specjalista chirurg, anestezjolog

– leczenie chorób żył i tętnic
– laserowe usuwanie żylaków
– skleroterapia
– laserowe usuwanie
pajęczek twarzy i kończyn
– badania USG-Doppler
– leczenie chorób układu ruchu
– leczenie owrzodzeń i ran przewlekłych
– leczenie bólu

Krotoszyn, ul. Okrężna 28
poniedziałki i czwartki od godz. 16.00
po wcześniejszej rejestracji
pod nr 062 722 77 97 i 504 102 494

J. ANGIELSKI

Wszystkie poziomy zaawansowania.
Przygotowanie do matury.
Business English.

Nauczyciel z USA,
Anglii (QTS) i Polski.

Duże doświadczenie w szkołach
publicznych oraz prywatnych.

Tel. 604 306 481

KOMPUTEROWE BADANIE
PROGRAM LICENCYJNY PROF. DR BUTA

Dokładna komputerowa kompleksowa
diagnoza stanu narządów:

tarczycy, nadnerczy, przysadki, trzustki,
żóładka, wątroby, jelit, nerek, serca, płuc,
narządów płciowych, prostaty, układu
moczowego, kostnego, krwionośnego itp.

**WYKRYWANIE WSZYSTKICH
STADIÓW CHOROBY**

Możliwy również komputerowy dobór
naturalnych preparatów ziołowych.

Zapisy w godzinach 8.00 – 18.00

Przychodnia „KOL-med”
Krotoszyn, ul. Dworcowa 1, tel. 62 724 23 58

APARATY SŁUCHOWE

AUDIO-CCM

- bezpłatne badania słuchu
- dopasowywanie aparatów słuchowych cyfrowych i analogowych
- wizyty domowe
- serwis
- baterie

RATY

Cyfrowe aparaty BERNAFON
w supercenie!

ul. Zdunowska 16 (pasaż) I piętro
tel. kom. 0508 072 773,
poniedziałki 15³⁰ – 18⁰⁰

Dyrektor Szkoły, Rada Pedagogiczna oraz Rada Rodziców Zespołu Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Krotoszynie; ul. Plac Szkolny 19, składają serdeczne podziękowania sponsorom oraz wszystkim, którzy swym zaangażowaniem przyczynili się do zorganizowania zabawy karnawałowej 16 stycznia 2010 r. Szczególnie gorąco dziękujemy następującym instytucjom, przedsiębiorstwom i osobom:

Pani Renacie Maciejaszek – sklep spożywczy „SŁOWIK”, Panu Aleksandrowi Bojarskiemu, Firmie „BETA” Pana Tadeusza Kierakowicza, Restauracji „RATUSZOWA” Państwa Dari i Zbigniewa Głodasów, Firmie „JUMADAR” Józefa Kujawskiego, Państwu Izabeli i Wiesławowi Zajączkom, Hurtowni Szkła i Porcelany „BARTOSZ”, Centrum Sportu i Rekreacji „WODNIK”, Zakładowi Fryzjerskiemu „MARTINA” Pani Martyny Majchrzak, Sklepowi obuwniczemu Pani Beaty Łukasik, Firmie „FERRUM” Krzysztofa Sikory i Pawła Sikory, Sklepowi odzieżowemu Pani Eweliny Wroneckiej, Bankowi Spółdzielczemu w Krotoszynie, Firmie Handlowej „FAKTORIA” w Ostrowie Włkp. i Pani M. Tomczak oraz Rodzicom uczniów naszej szkoły.

Dyrektor Zespołu Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Krotoszynie składa oddzielne serdeczne podziękowanie Wszystkim Rodzicom uczniów szkoły, którzy wzięli udział w przygotowaniach do zabawy.

Witaj nowy...

Pojemnik (660 l) już w naszej ofercie

Umowę można podpisać w Biurze Obsługi Klienta
Jesteśmy do Państwa dyspozycji

www.mzo.com.pl
tel. 0-62 735 35 63
Ostrów Wielkopolski, ul. Wiejska 23

ZAKŁAD OCZYSZCZANIA I GOSPODARKI ODPADAMI "MZO" S.A.

BHP

506 000 046
ul. Powstańców Włkp. 16/1
63-100 Śrem
Tel. 61 221 69 50

- DORADZTWO Z ZAKRESU PRAWA PRACY,
- SZKOLENIA,
- PROFESJONALNA OPIEKA NAD PRZEDSIĘBIORSTWAMI,
- RYZYKO ZAWODOWE,
- POMIARY, DOKUMENTY PRACOWNICZE.

SGB Bank Spółdzielczy w Krotoszynie
Spółdzielcza Grupa Bankowa

Rosnące procenty

od 3% - **9%**

Pomyśl o zyskach!

NOWA OFERTA

Lokata Dynamiczna Plejada Plus

Okres przechowywania wkładu - 12 m-cy
Minimalna kwota lokaty - 2.000,- zł

Wcześniej likwidujesz nic nie tracisz

Efektywna stopa oprocentowania 5,55 %
* w zależności od okresu przechowywania wkładu

Zapraszamy do placówek naszego banku

Krotoszyn (filia, os. Korczaka 3),
tel. 62 722 79 50
Kobylin, tel. 65 548 21 58
Zduny, tel. 62 721 51 16
Sulmierzyca, tel. 62 722 32 14

poczta@bskrotoszyn.pl
kobylin@bskrotoszyn.pl
zduny@bskrotoszyn.pl
sulmierzyca@bskrotoszyn.pl

Recenzent serii potrzebny od zaraz

Pod koniec ubiegłego roku ukazał się kolejny tom serii *Krotoszyn i okolice* pod red. Józefa Zdunka. To piąty wolumen opracowań i materiałów źródłowych przygotowanych przez autorów skupionych wokół Towarzystwa Miłośników i Badaczy Ziemi Krotoszyńskiej. W związku z dwiema okrągłymi rocznicami wydarzeń historycznych ostatnie tomy zdominowała tematyka jednorodna.

Hasłem porządkującym wydawnictwo z 2009 r. jest druga wojna światowa. Są tu publikacje o lazarecie frontowym w Krotoszynie, o tym, co działo się w okresie wojny w Orpiszewie, Rozdrażewie, Starymgradzie czy Sulmierzyczach. Do tematu nawiązują także autorzy biografii, pisząc o ludziach, którym przyszło żyć w latach faszystowskiej zawieruchy. Także w dziale materiałów źródłowych odnajdujemy teksty bezpośrednio opisujące tamtą rzeczywistość.

Największe emocje wśród czytelników wzbudził tekst Gerwazego Świdarskiego o krotoszyńskim lazarecie działającym w latach 1944-1946. Nie umniejszając zasług nikogo, kto w tamtych latach niósł pomoc rannym, a także samego autora – prof. Świdarskiego, zwraca uwagę niestosowność formy tej publikacji. Bo jeśli miała to być rzetelna i chłodna relacja historyczna, to jej autorem nie powinien być ktoś, kto sam w publikacji jest wielokrotnie przywoływany, cytowany i oceniany. To uniemożliwia obiektywizm i podważa zaufanie do niektórych

treści. Artykuł prof. Świdarskiego kwalifikuje się raczej jako wspomnienie, wypowiedź nader osobistą, ale wówczas winno to być wyraźnie zaznaczone. Inna też powinna być konstrukcja tekstu, który w obecnej postaci sugeruje wywód dokumentarny, a tak przecież nie jest. Natomiast to, jaką rolę odegrał prof. Świdarski w dziejach lazaretu w perspektywie wojennych faktów, winien przedstawić inny autor. Bo tylko w ten sposób można uzyskać niezbędną w takich przypadkach bezstronność i historyczny obiektywizm.

Tomy dr. Zdunka przynoszą z sobą coraz więcej publikacji, których autorami są nie tylko historycy. W związku z tym rodzi się pytanie o recenzowanie i dopuszczanie do druku tekstów, które spełniają wszystkie kryteria prac o charakterze badawczym. To recenzent, a zatem utytułowany i niezależny od wydawnictwa historyk, winien opiniować redaktorowi tomu poszczególne artykuły. Obecność recenzenta podniosłaby z pewnością rangę serii, której zasługi dla poznania dziejów Krotoszyńskich są przecież ogromne. Wyeliminowałaby także oczywiste błędy, które wskazują na brak adiestracji i korekty, co w tego typu wydawnictwach jest nie do przyjęcia. Jednym z najbardziej dotkliwych jest przekręcenie nazwiska dowódcy oddziału AK – Zygmunta Berestowskiego *Bora* na Borowskiego w tekście Stanisława Gierszewicza *Egzekucja na rynku*.

(skryba)

Na szagę

W zimowy czas

No i dopadła nas. W całej krasie bielitkiego kostiumu. Ufryzowano na białe w gałęziach drzew, opatulono śnieżnymi zaspami na ulicach miast i zapłotkach wsi, długo oczekiwano i przez wielu już nalczyć przekłeto – zima.

No, szak prawda. Jak tak się przyjrzyć kierowcom, jak radzą sobie z wyjazdem z osiedlowego podwórka czy własnej posesji w czas nicodgarniętej – to słowa padające podczas oglądanych transmisji sportowych, w porównaniu z tymi, co wygłaszają *szlachetne usta* starych i młodych adeptów motoryzacji – są początkiem śpiewanej najwyższego lotu. A komu się dostaje, to nie wspomne. Słuchajcie radia, oglądajcie telewizję i czytajcie gazety – nasze lokalne też, a wszystko będzie jasne. No, może tak nie do końca. Bo kiedy już, że tak powiem, na siły natury, siły nie starczało, ci, co do tego powołani nie nadążali, to też i zawiodło – nie powiem, że wszędzie – poczucie solidarności dobrosąsiedzkiej.

Lepiej było zza firanki zrykać, kiedy śnieg przestanie padać albo ktoś przyjedzie i odgarnie, niż się w paru zebrać, wziąć choćby i nawet szufelkę z pieca, jak łopaty zbrakło, i wspólnie próbować zaradzić. – No, ale przeca płace podatki, szak nie? – nie jeden z nas tak pomyślał i trochę miał rację. Ale tylko trochę. A czemu trochę? To już niech każdy sód sobie odpowie, a jak nie, to za rok znowu bydzie zima. Odpowiedź może przyjdzie sama.

Może to też się bierze z naszygu wygod-

nictwa? Na mroźnym powietrzu więcej widać nos, w wieku barzyj, że tak powiem, zamrażającym, niż dziewczuszek i chłopyszków w wieku raczej *wrzacej wody*. Tydzień serii minął, a lodowisk ani *górek* do sanek, a na nich dzieciarni – ani widu, ani słychu. Nie, żebyśmy uwożół, że nie mają gdzie spędzić czasu, nie. Czas mają zorganizowany. I chwala za to szkołom i ośrodkom kultury. Mi ino chodzi o to, żeby, jak ku temu czas, a mroźno i śnieżno zima temu sprzyja, spędzać go na świeżym powietrzu.

Był taki czas, kiedy zima dawała się wszystkim we znaki. Szkoły zamykano z powodu niskich temperatur. Ale każdy stawek, basen na obecnej ulicy Ogrodowskiego, wszelkie góreczki i wzniesienia zapełnione były dzieciarnią. Od rana do zmroku. Obatuchani od stóp do głowy, w charakterystycznych pilotkach i butach, zwanymi *narciarami*, z łyżwami na tyłkach butach, na kłapkach z heczki udających narty i z sankami uganiał się po naszym mieście, nie patrząc, kto nam organizuje czas. Przebrzmiało już dzisiaj hasło: *W zdrowym ciele zdrowy duch* realizowaliśmy w pełni.

Dziadkowie i babcie! Oprócz szarlotki dla wnuków z okazji naszego święta, połączmy im stare fotografie z tamtych zim. Niech wiedzą, czemu ich dziadkowie sód tacy krzepcy. A czemu? Bo *my się zimę nie boimy, dalej śnieżką w plecy zimę, niech po polu gna. Nasza zima złota*. I to by było na tyle.

Jan Rosik

Przyjaciele szkoły

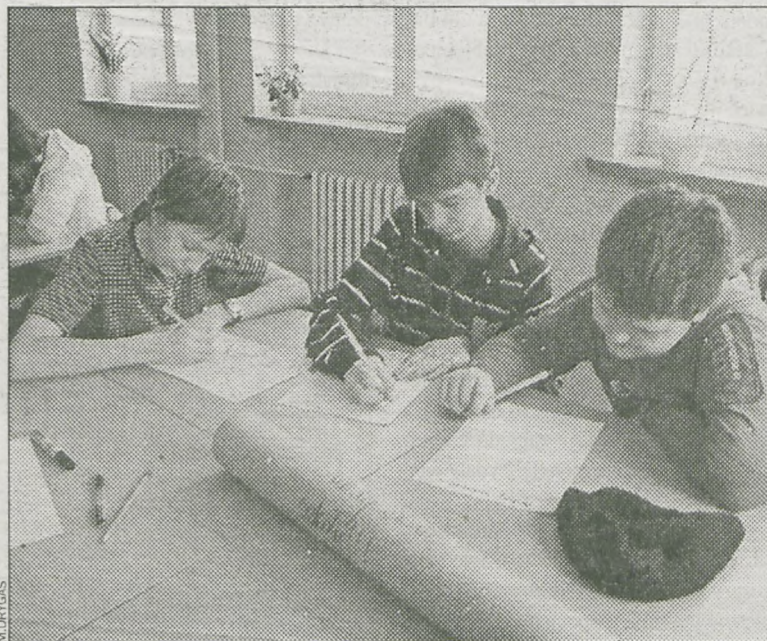
Wszystko zaczęło się latem 2008 roku, kiedy Aleksandra Leja, dyrektor Gimnazjum nr 4 w Krotoszynie, poprosiła pracowników szkoły, by w sposób szczególny zainteresowali się młodymi ludźmi, opracowując pomysł stworzenia im jak najlepszych warunków do wszechstronnego rozwoju. Na efekty nie trzeba było długo czekać, bo już w październiku zarejestrowane zostało Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły G-4.

Dzisiaj uczniowie G-4 mogą się cieszyć szerokim wachlarzem zajęć dodatkowych, które nie tylko wspierają w nauce, ale też umożliwiają rozwijanie pasji i budzenie nowych zainteresowań.

– Obecnie na prowadzone przez nas zajęcia uczęszcza około 150 osób z całego miasta, w zdecydowanej większości młodzież gimnazjalna, choć z niektórych z zajęć, na przykład z nauki języków obcych, korzystają także dorośli – mówi Ilona Suchodolska, prezes stowarzyszenia, nauczycielka angielskiego. – Zainteresowanie stale rośnie, a nasza oferta jest coraz bardziej różnicowana. Codzienna działalność stowarzyszenia skupia się głównie wokół zajęć dodatkowych, mających pomóc gimnazjalistom z problemami w nauce. Poza tym prowadzone są lekcje języków obcych: angielskiego, niemieckiego, hiszpańskiego i rosyjskiego. Kursy cieszą się dużym poparciem rodziców, którzy mogą posłać na nie swoje dzieci, ponosząc przy tym stosunkowo niskie koszty.

Stowarzyszenie szuka kolejnych pomysłów na przyciągnięcie młodzieży. Owocem tego są między innymi zajęcia ruchowe, w tym tak atrakcyjne, jak nauka tańca i ćwiczenie jogi, a także kursy fotografowania.

W jaki sposób udaje się zachęcić do tych zajęć tak dużą liczbę młodzieży? Według Suchodolskiej, chodzi przede wszystkim o właściwe spojrzenie na ludzi młodych: – Jestem przeciwna uogólniającym stwierdzeniom, jakoby mło-



M. DRYGAS

Podopieczni Stowarzyszenia Przyjaciół Szkoły G-4 w czasie zajęć dodatkowych

dzie gimnazjalna należała do szczególnie trudnych, nieokreślanych grup społecznych. Trzeba pamiętać, że są to osoby poszukujące swojego miejsca, stąd ta energia, chęć spróbowania czegoś nowego. Jeśli potraktujemy ich jako mądrych i inteligentnych ludzi – a większość z nich naprawdę na to zasługuje – sami będą do nas przychodzić – tak, jak przychodzą do tej pory. Wciąż przecież otwieramy nowe grupy zajęciowe, co świadczy o tym, że nie przesiaduje u nas niezmiennie tylko garstka najgrzeczniejszych uczniów.

W tym roku ruszy kolejny projekt

stowarzyszenia, pod nazwą *Teatr na blokowisku*. Jedno z pomieszczeń szkolnych zostanie zaadoptowane na salę teatralną ze sceną i oświetleniem, co stworzy stałe miejsce spotkań dla młodzieży chcącej zagłębić się w świat teatru i być może zainteresuje tą dziedziną sztuki tych, którzy do tej pory nie mieli okazji się z nią zetknąć. – Wspólne przygotowywanie spektakli to świetna okazja do oswajania młodych ze sztuką wysoką – mówi I. Suchodolska. – I choć ich interpretacje np. *Moliera* będą czymś amatorskim, najważniejsze, by robili to z pasją.

Mateusz Drygas

Koncert muzyki dawnej

27 stycznia w krotoszyńskiej galerii *Refektarz* odbył się koncert muzyki dawnej w wykonaniu zespołu instrumentalno-wokalnego *CON AMORE* z Białegostoku. Był to koncert towarzyszący kolejnej

edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Dawnej *Schola Cantorum* w Kaliszu.

Występ zespołu CON AMORE, który odnosi sukcesy na festiwalach w kraju i za granicą, był możliwy dzięki zaangażowa-

niu Starostwa Powiatowego. Licznie zgromadzona publiczność, złożona głównie z emerytowanych nauczycieli oddziału ZNP w Krotoszynie, nagrodziła artystów długimi brawami. (red.)

Donosiciel kulturalny



KINO

Kino Przedwiośnie

Artur i zemsta Maltazara, Francja, anim., 95', 1 – 2 lutego, godz. 18.00, bilety: 10 i 12 zł

Artur i zemsta Maltazara, Francja, anim., 95', 3 lutego, godz. 18.00, seans gwarantowany (tzn. bez względu na liczbę osób). *Ciacho*, Francja, Polska, komedia, 115', 1 – 2 lutego, godz. 19.50, bilety: 10 i 12 zł

Ciacho, Francja, Polska, komedia, 115', 3 lutego, godz. 19.50, seans gwarantowany



WYSTAWY

Krotoszyn

Do 6 lutego wystawa pt. Kampania Litewskich Artystów, galeria *Refektarz*



IMPREZY

Krotoszyn

13 lutego, godz. 19.00, Martyna Jakubowicz, klub *Fabula* (w budynku kina

Przedwiośnie), wstęp: 20 zł (bilety do nabycia w KOK)

Rozdrażew

7 lutego, godz. 15.00, koncert kameralny Kapeli Zamku Rydzyskiego, sala Kółka Rolniczego w Rozdrażewie. Bilety do nabycia w Bibliotece Publicznej oraz kasie Urzędu Gminy.

5 lutego, godz. 10.00, I Gminny Przegląd Jasełek, sala Kółka Rolniczego w Rozdrażewie, wstęp wolny.

Krotoszyńskie pieniądze

Pierwsza wojna światowa w znaczny sposób zachwiała obiegiem pieniądza w państwach w niej współuczestniczących. Nastąpił okres trudnej wymienialności waluty na złoto, a co za tym idzie nadszarpnięcia zaufania do pieniędzy papierowych.

Spowodowało to również zniknięcie z rynku monet srebrnych i złotych. Przy braku pieniądza zdawkowego drobne płatności stały się wielkim problemem. Codzienne życie bez pieniędzy było więc nie lada wyzwaniem. Wymusiło to na lokalnych władzach wprowadzenie do obiegu pieniądza zastępczego.

W różnych miastach odmiennie radzono sobie z tym problemem. Jako pierwsze do obiegu weszły bony. Jak się okazało, poprawiły one sytuację mikroekonomiczną, jednak trwały to krótko. Zaczęto więc wydawać bardziej trwałe – zastępczy pieniądz monetarny. Do reprezentantów monet lokalnych na ziemiach polskich należą emisje zarządów miejskich i taką właśnie monetę wydała władza Krotoszyna.

Metal, z jakiego ją wyprodukowano, to cynk. Zastosowano go ze względu na koszty wydobycia, wszelkie inne metale, nie mówiąc już o specjalnych stopach, były po prostu zbyt kosztowne. Na mo-

netecie tej widnieje napis: *Kleingeldersatzmarke*. To on chronił monetę przed zarzutem bezprawnego pieniądza i podkreślał jej zastępczy charakter. W wolnym tłumaczeniu oznacza on: *znaczek zastę-*

pujący pieniądz zdawkowy.

Pieniądz urzędowy *de facto* nigdy nie uzyskał klauzuli legalności ze strony władz państwowych. Brak takiej zgody nie wykluczał jednak milczącej toleran-

cji i takie też nastawienie do emisji zastępczych panowało w sferach rządowych. Dlatego też, kiedy niedobór państwowych środków płatniczych ustawał, władze mogły żądać natychmiastowego wycofania pieniędzy zastępczych. Wystarczyło powołać się na fakt, że nie miały one żadnego ugruntowania prawnego.

Okres obiegu tego pieniądza to lata 1916 – 1922. Dziś monety te są wielką gratką dla kolekcjonerów. Jednak uważać należy na falsyfikaty. Tu można wymienić firmę Lauera z Norymbergii, która nielegalnie wykonała znaczą ilość polskich monet lokalnych. Przestępstwo wyszło na jaw, a zleceniodawca Brunon Röttner został skazany na 3 miesiące więzienia i grzywnę.

Główna Kasa Miejska w Krotoszynie 7 października 1919 r. wyemitowała



ponadto pieniądz papierowy – asygnatę wartościową o nominalach 50 fenigów, 1 marki i 2 marek z datą ważności do 1 października 1920 roku.

W podpisie widnieje parafka magistratu reprezentowanego przez burmistrza Klemczaka. Jako in-

ne środki płatnicze z tego okresu należy wymienić *Gutscheine* (bony) wydane w latach 1914-1915 roku.

Jedną z pierwszych form pieniądza zastępczego prywatnego, emitowanego na ziemiach polskich był tzw. pieniądz dominialny. Używano go na terenie folwarków do rozliczeń wewnętrznych pomiędzy właścicielem dóbr a zatrudnionymi przez niego robotnikami rolnymi. Taki pieniądz z naszego rejonu był w obiegu w Czarnym Sadzie. Innym przykładem są monety fabryczne Browaru Krotoszyn.

Radostaw Korzecki



Lokalny pieniądz papierowy z 1919 r.

Żołnierze AK z naszej ziemi

W pierwszym wydaniu *Rzeczy Krotoszyńskiej* w 1990 r. – wtedy jeszcze miesięczniku – podjęliśmy sprawę udokumentowania działalności Armii Krajowej w naszym powiecie.

Dane historyczne żołnierzy A.K. z Krotoszyna i okolicy od 1939r. do 1945r.

Lp.	Nazwisko i imię	zawód	stopień wojsk.	zamieszkały
1.	Reszelski Henryk	sędzia		Krotoszyn
2.	Kryszkiewicz Edmund	leśniczy		Krotoszyn
3.	Nowak Ludwik	prac. umysł.	podporucznik	Krotoszyn
4.	Szwacka Helena	nauczycielka		Krotoszyn
5.	Szwacki Marcin	prac. umysł.	sierżant	Krotoszyn
6.	Przybyła Henryk	prac. umysł.	kapral	Krotoszyn
7.	Kubiak Alojzy	prac. umysł.	kapral	Krotoszyn
8.	Klemczak Zdzisław	prac. umysł.	sierżant	Krotoszyn
9.	Dynkowski Witold	nauczyciel	sierżant	Krotoszyn
10.	Jankowski Bronisław	gajowy	kapral	Krotoszyn
11.	Kurzański Stefan	nauczyciel	plutonowy	Krotoszyn
12.	Patalas Jan	nauczyciel	plutonowy	Krotoszyn
13.	Pukacki Józef	prac. umysł.	chorąży	Krotoszyn
14.	Młynarz Franciszek	prac. umysł.	kapral	Krotoszyn
15.	Piaczyński Antoni	prawnik	chorąży	Krotoszyn
16.	Majewski Walenty	rzemieślnik	sierżant	Krotoszyn
17.	Mizera Józef	nauczyciel	sierżant	Krotoszyn
18.	Jelinowski Maksymilian	technik	st. sierżant	Krotoszyn
19.	Jańczak Michał	prac. umysł.	kapral	Krotoszyn
20.	Pawłowski Stefan	prac. umysł.	sierżant	Krotoszyn
21.	Kukielczyński Jakub	rzemieślnik	st. strzelec	Krotoszyn
22.	Kędziński Władysław	prac. umysł.	podporucznik	Krotoszyn
23.	Frąckowiak Bronisław	prac. umysł.	st. sierżant	Krotoszyn
24.	Kędzińska Krystyna	uczenica		Krotoszyn
25.	Koczorowski Antoni	rzemieślnik	plutonowy	Krotoszyn
26.	Kubaciński Zygmunt		chorąży	Krotoszyn
27.	Pankówna Maria	prac. umysł.	łączniczka	Krotoszyn
28.	Piaseczny Czesław	rzemieślnik	plutonowy	Krotoszyn
29.	Kowalski Tadeusz	rzemieślnik	plutonowy	Smoszew
30.	Namysł Józef	rolnik	szeregowy	Smoszew
31.	Błaszczak Czesław	rolnik	szeregowy	Smoszew
32.	Szczotka Stanisław	rolnik	kapral	Smoszew
33.	Kucielak Wojciech	rolnik	kapral	Biadki
34.	Kierzek Wojciech	rolnik	st. sierżant	Gorzupia
35.	Jankowski Władysław	rolnik	plutonowy	Gorzupia
36.	Kolanowski Jan	rolnik	plutonowy	Gorzupia
37.	Kolanowski Dionizy	rolnik	szeregowy	Gorzupia
38.	Paszek Jan	rolnik	kapral	Gorzupia
39.	Kowalski Edmund	rolnik	szeregowy	Gorzupia
40.	Kmieć Tadeusz	rolnik	szeregowy	Brzoza
41.	Dąbrowski Stanisław	rolnik	szeregowy	Dąbrowa

30 września 1944r.

Uproszczony odpis z oryginału dla Kmiecika Tadeusza, Kolanowskiego Dionizego i Kowalskiego Edmunda wykonała Szwacka Helena Krotoszyn, 20.11.1991r.

Po kilku tygodniach otrzymaliśmy obszerny tekst Tadeusza Kmiecika, AK-owca z Brzozy, przybliżający wiele faktów z lat okupacji i czasu tuż po nim następującego. W kolejnych miesiącach publikowaliśmy wiele wypowiedzi, których autorzy dorzucali nowe informacje czy wspomnienia na tyle dokładne, na ile precyzyjna była ich pamięć.

W tym długim serialu – trwającym do maja 1993 r. – wypowiadali się świadkowie tamtych lat, m. in. Helena Szwacka, Krystyna Kędzińska-Jasińska, Regina (Bączkowska) Wiatrak, Ludwik Nowak, Józef Mizera, Irena Grodecka, Marian Grzeszyk. Wiele ciekawych materiałów przygotowali na podstawie wywiadów lub innych publikacji historycy: Edward Jokić i Daniel Szczepaniak, a także często piszący na

temat Romuald Piotrkowiak z Benic.

W swojej pierwszej wypowiedzi (czerwiec 1990 r.) Tadeusz Kmiecik, tak jak umiał i mógł, sporządził listę żołnierzy AK z Krotoszyna i okolicy. Pełną listę otrzymał w listopadzie 1991 r. od Heleny Szwackiej, siostry Mariana Szwackiego – pierwszego komendanta Powiatowej Polskiej Straży Narodowej w Krotoszynie. Obecnie po raz pierwszy publikujemy ją w całości i w formie przygotowanej przez Helenę Szwacką na podstawie oryginału.

Tematyka AK-owska w Krotoszyńskim jest do dziś żywa na naszych łamach. Pozostali przy życiu żołnierze-konspiratorzy w miarę możliwości utrzymują z sobą kontakt. Na spotkaniu, które odbyło się 28 lipca 2001 r., wzięli



Jeden z żołnierzy AK – st. sierż. Bronisław Frąckowiak z Krotoszyna (1944), zn. w 1972 r.

udział: Krystyna Kędzińska z Bydgoszczy (córka ostatniego komendanta AK), Stanisław Dąbrowski z Wrocławia, Edmund Kowalski z Gorzupia i Tadeusz Kmiecik. Wtedy też wystąpili oni z apelem do Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych o usunięcie z grobowca poległych pod Benicami funkcjonariuszy UB na krotoszyńskim cmentarzu słów: *Zginęli z rąk bandy*. W 1991 r. Rada Miejska umieściła na pomniku tabliczkę z napisem: *Zginęli w walce o utrwalenie władzy komunistycznej z ruchem oporu Armii Krajowej z oddziału „Bora”*. Była ona jedynie uzupełnieniem głównego napisu, który brzmiał: *Zginęli z rąk bandy w dniu 26.5.46 r. w Benicach*. Po apelu żyjących świadków tamtych wydarzeń całkowicie zmieniono treść napisu.

(red.)



Obecny wygląd płyty grobowca funkcjonariuszy UB poległych pod Benicami

APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełnia: apteka *Pod Orlem* (ul. Rynek 3, tel. 062 725 26 19) do 4 lutego, apteka *Lakowa* (ul. Staszica 26 B, tel. 62 722 63 01) od 5 do 11 lutego.

KOBYLIN

Pod Orlem, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOŹMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00, *Zamkowa*, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00, *Esculap*, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 19.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifam, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)

Nie zapominaj, że w ciągu dnia powinienes mieć chwilę wytchnienia. Usiądź spokojnie i porozmawiaj ze swoimi współpracownikami.



BYK (21 IV – 21V)

Zdrowie niemal idealne. Jednak, jeśli nie przestaniesz się przepracowywać, szybko może to ulec zmianie.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)

Śmiało wypowiadaj swoje oczekiwania wobec przełożonych – będą teraz traktować Cię bardziej przychylnie.



RAK (22VI – 22VII)

Unikaj pośpiechu i zadbaj o nieistotne z pozoru szczegóły. Postępuj rozsądnie, a unikniesz przykrych niespodzianek.



LEW (23VII – 22VIII)

Układ planet Ci sprzyja. Teraz jest dobry czas na zdobycie poparcia dla Twoich projektów.



PANNA (23VIII – 22IX)

Uporządkuj swoje sprawy domowe. Nie można ich odkładać w nieskończoność. Później może być już za późno.



WAGA (23IX – 22X)

Twój zapał i pozytywne nastawienie do nowych pomysłów zjedna Ci wielu przyjaciół w Twoim otoczeniu.



SKORPION (23X – 22XI)

Dobra organizacja pracy pomoże Ci w wywiązywaniu się z obowiązków. Tylko czy nie bierzesz ich za dużo na siebie?



STRZELEC (23XI – 21XII)

Ciągle żyjesz w stresie. Odpocznij, bo inaczej może się to skończyć chorobą, której skutki bardzo długo będziesz odczuwać.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)

W życiu prywatnym sielanka i harmonia. Powodzenie w związku procentuje także w życiu zawodowym.



WODNIK (21I – 20II)

Uważaj na zdradliwą pogodę i nie zapominaj, że lepiej zapobiegać niż leczyć. Może warto zaszczepić się przeciw grypie?



RYBY (21II – 20III)

Nie daj się lenistwu i codziennie ćwicz choć 15 minut, zamiast spędzać ten czas przed telewizorem.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 4 (ODWIEDZINY) wylosowaliśmy dla Agaty Kaźmierczak z Kobiema. Zapraszamy do redakcji w piątek po odbiór nagrody. Dziś hasło składa się z liter. Na rozwiązanie czekamy do 5 lutego.



POZIOMO:

1. Żydowski cudotwórca, 4. Nowela Prusa, 7. Azotan srebra, 8. Rasowa klacz, 9. Płynięcie przez Bemo, 10. Leczy rany, 12. Arabski zabójca, 14. Wąż z *Księgi dżungli*, 16. Potwierdzenie, 17. Spód butelki, 19. Przodek krasuli, 21. Stolica Sycylii, 22. Stolica Egiptu, 25. Laik, dyletant, 26. Coś z pierścionka, kasyna, siatki..., 27. Płótno na levisy (wspak).

PIONOWO:

1. Jednolity masyw skalny, 2. Spacerowa ulica, 3. Potocznie kasiora, 4. Nie istnieje bez nadawcy, 5. Tuleja z soczewkami, 6. Komik cyrkowy, 8. Mongolski pasterz, 11. Znany Markiz de..., 13. Znak nad literą oznaczający akcent, 15. Kwasy w komórce (wspak), 18. Jednostka oporu, 20. Grządka kwiatowa, 21. Picasso lub Neruda, 23. Parobek z folwarku, 24. Przegroda w stajni, 25. Odmiana esperanto.

Ożeń się z Rzeczą!

Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpaczy? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY

Kawaler, lat 33, pozna panią w wieku 25 – 33 lat. Cel – stały związek. Interesuję się sportem i muzyką. Oczekuję ofert od pań z Krotoszyna. Proszę w odpowiedzi o podanie numeru telefonu. (1 – nr 48)

Samotny, pozna panią do lat 45. (1 – nr 49)

Poznam panią powyżej 35 lat. Ja mam 43 lata, pochodzę z Leszna. Jestem spokojnym człowiekiem, z zawodu budowlanem. Jeśli jest gdzieś kobieta, której nie przeszkadza to, że w chwili obecnej przebywam w zakładzie kamnym, to niech napisze kilka zdań. Mogę utrzymywać tylko korespondencję listową. (2 – nr 49)

Kawaler, 26 lat, wysoki brunet, piwne oczy, pracujący, bez nalogów, pozna kobietę w wieku 20-28 lat, pozytywnie myślącą o życiu, w celu zapoznania. (1 – nr 2)

Pan 62 lata, 160x70, bez nalogów, emeryt, stan wolny, podróżujący poza granicami kraju, poszukuje towarzyski. Poznam panią po 50-tee w celu towarzyskim. Tel. 600 362 298. (2 – nr 2)

Emeryt, rozwiedziony, lat 58. Szuka odpowiedniej pani do wspólnego spędzania wolnego czasu. Kontakt 691 247 175. (3 – nr 2)

Starszy pan, pragnie poznać panią po 40. na mile i przyjemne spotkania bez zobowiązań, mile widziane własne M. Tel. 663 792 841.

(1 – nr 3)

Pan, lat 55, stanu wolnego, finansowo niezależny, pozna puszystą panią, może być z dzieckiem. Cel matrymonialny. Tel. 0 503 437 431, po 15.00, oraz oferty listowne.

(2 – nr 4)

Mam na imię Darek i mam 40 lat. Poszukuję panny, wdowy lub rozwódki w przedziale wiekowym 38-45, z Krotoszyna lub okolic. Cel matrymonialny. Posiadam własne mieszkanie. Tel. 698 258 748.

(2 – nr 3)

Wolny lat 45, 176x75, bez nalogów. Posiadam własne mieszkanie i samochód. Pragnę poznać miłą i samotną panią do lat 45, cel stały związek. Tel. 696 226 288.

(1 – nr 4)

Poznam uciechę, ładną, szczupłą solidną panią, do lat 60 na wspólną „jesień życia”. Ja niebrzydki, bez nalogów. Tel. 722 015 849.

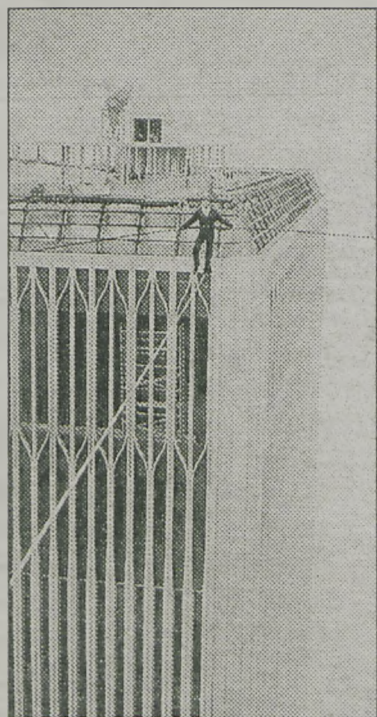
(1 – nr 5)

Wolna domatorka po 50 szuka mężczyzny do lat 60, cel stały związek. Tel. 783 091 823.

(2 – nr 5)

Człowiek na linie

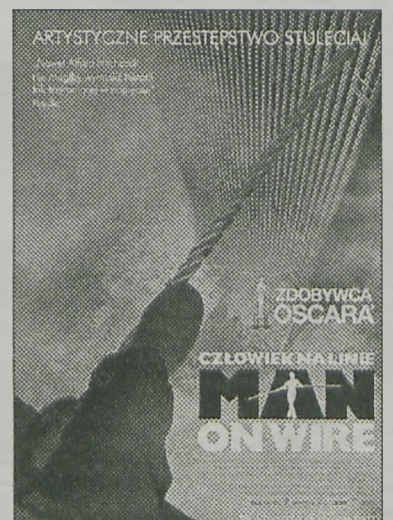
Philippe Petit, francuski akrobata, zasłynął na całym świecie w 1974 roku, kiedy z pomocą kilku przyjaciół rozpiął metalową linę pomiędzy dwoma budynkami, po czym przechadzał się po niej przez 45 minut, wyposażony jedynie w ośmiometrowy kij balansujący. Nie chroniły go żadne zabezpieczenia, nie miał też pozwolenia władz miasta. Wyczyn ten mógłby być potraktowany jako jeden z wielu cyrkowych popisów ku uciesze zgromadzonych gapiów, gdyby nie jeden istotny fakt: owymi budynkami były wieże World Trade Center, a Petit spacerował czterysta metrów nad ziemią.



Na DVD ukazał się głośny dokument, opisujący te wydarzenia. Opowieść nie jest jednak zawarta w klasycznej dokumentalnej konwencji, z jaką mamy do czynienia, oglądając choćby programy z kanałów Discovery (notabene, jeden z producentów filmu). *Człowiek na linie* to mieszanina wielu różnicowanych stylów: od standardowych wstawek z wypowiedziami uczestników wydarzeń, z samym Petitem na czele, poprzez fantastycznie zmontowane zdjęcia archiwalne, na imponujących rekonstrukcjach z wykorzystaniem wysokiej klasy efektów specjalnych skończywszy.

Opowieści słynnego akrobata zafascynują nawet tych, którzy wszelkie cyrkowe wyczyny zbywają wzruszeniem ramion. Zdjęcia archiwalne, ukazujące panoramę Nowego Jorku i WTC (wtedy jeszcze w budowie) przywołują zaś świat dawno nieistniejący, dla nas nieznamy i intrygujący, nie tylko przez wzgląd na odległość w czasie, ale i różnice kulturowe. Natomiast zrealizowane techniką cyfrową rekonstrukcje zdają się tak autentyczne, że nie tylko trudno je rozróżnić od prawdziwych zdjęć, ale też potrafią wywołać uczucie zbliżone do lęku wysokości.

Film jest przy okazji wspaniałym upamiętnieniem słynnych bliźniaczych wież. Nie ma w nim żadnej wzmianki o tragedii z 11 września, a jednak nie sposób go oglądać, nie mając w pamięci tamtych wstrząsających wydarzeń. Niesamowity wyczyn jednego człowieka wiąże się nierozdzielnie z wielkim osiągnięciem architektów, jednym



z ważniejszych symboli krajobrazu XX wieku. Dwie wieże nie są jedynie tłem dla tej historii, lecz jej pełnoprawnymi bohaterami.

Człowiek na linie, laureat Oscara, to jeden z najlepszych dokumentów minionego roku. Nie tylko ze względu na maestrię formy i wciągającą historię, ale przede wszystkim dzięki pytaniom, jakie rodzą się w głowie widza. Łatwo bowiem uznać Petit'a za szaleńca, wyzbytego z szacunku do własnego życia. W trakcie seansu nie jesteśmy już tego do końca pewni, dajemy się unieść przygodzie i fantazji, być może zaczynamy rozumieć, przynajmniej na czas projekcji filmu, jakie motywy kierują tym niezwykłym człowiekiem. Później nasza moralna ocena nie jest już tak jednoznaczna.

Zostaje uczucie niewypowiedziane-go zmieszania. I to jest cecha szczególnie ceniona w kinie: dobry film to ten, o którym nie można przestać myśleć.

Mateusz Drygas



Krotoszyn, ul. Rawicka 5
Tel./fax 062 722 86 30, 0509 341 797
Czynne codziennie od pn. do pt.
10.00-18.00 i w sob. 10.00-13.00

Biuro Obrotu Nieruchomościami

www.inwestor.krotoszyn.com.pl

Oferujemy pośrednictwo sprzedaży w kupnie, najmie i wynajmie nieruchomości

- wycenę nieruchomości dla wszelkich potrzeb przez licencjonowanych rzeczoznawców majątkowych
- pomoc w regulacji stanu prawnego nieruchomości

Zapraszamy: pn-pt - 10:00-18:00 sob. - 10:00-13:00

SPRZEDAŻ DZIAŁEK

- * Krotoszyn ul. Bolewskiego Budowlane 2 działki 1251 m.kw i 767 m.kw cena 120 zł/m.kw
- * Krotoszyn ul. Wiewirowskiego Budowlana pow. 1467 m.kw i 1463 m.kw cena 125 zł/m.kw
- * Krotoszyn ul. Pomarańczowa Budowlane pow. 734 m.kw i 1796 m.kw ogniskowe cena 90 zł/m.kw
- * Krotoszyn ul. Żurawia Budowlana pow. 3366 m.kw Cena 60 zł/m.kw
- * Krotoszyn ul. Rysia Budowlana pow. 1880 m.kw - spokojne miejsce cena 80 zł/m.kw
- * Krotoszyn ul. Miodowa Budowlana pow. 786 m.kw dec. o war. zabudowy cena 82.000 zł
- * Krotoszyn Bolewskiego Budowlana pow. 4650 m.kw, wymiary: 50 x 93 cena 415.000 zł
- * Krotoszyn Kopiecki Budowlana pow. 2800 m.kw możliwość podziału cena 145.000 zł
- * Krotoszyn ul. Górzyska pow. 3.000 m.kw cena 27 zł/m.kw
- * Salina Budowlana pow. 900 m.kw cena: 65 zł/m.kw
- * Salina Budowlana przy drodze asfalt. pow. 1000 m.kw - cena: 75 zł/m.kw
- * Osusze Przy szczytce drodze Budowlana pow. 900 m.kw cena 75 zł/m.kw
- * Białki Budowlana pow. 927 m.kw przy drodze asfaltowej cena 45.000 zł
- * Roski Budowlana pow. 800 m.kw przy drodze asfalt. cena 52 zł/m.kw
- * Kobierno osiedle budownictwa Budowlana pow. 956 m.kw niedaleko lasu cena 50.000 zł
- * Zduny 1 Maja Budowlana pow. 1845 m.kw 34 x 54,41 cena 60 zł/m.kw
- * Zduny osiedle budownictwa Budowlana pow. 760 m.kw, cena 65.000 zł
- * Chuchalnia Budowlana pow. 3300 m.kw z małym stawem położona blisko lasu cena 70.000 zł
- * Chuchalnia 15 m od asfaltu Budowlana pow. 3000 m.kw cena 120.000 zł
- * Chuchalnia (blisko lasu) przy asfalcie Budowlana pow. 1201, 1201, 1494 m.kw - cena 40 zł/m.kw
- * Chuchalnia (granice z lasem) Budowlana pow. od 800 do 1200 m.kw - cena 35 zł/m.kw
- * Latogmew Las o powierzchni 2,8 ha cena 120.000 zł
- * Ujazd działka otoczona lasem powierzchnia 2,7 ha cena 216.136 zł

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

- * Krotoszyn os. Sikorskiego 47,2 m.kw 3 p + k + l + balkon mieszkanie po aranżacji i generalnym remoncie w cenie wliczone umeblowanie i zabudowa kuchenna, cena 168.000 zł
- * Krotoszyn ul. Sienkiewicza 38 m.kw - 2 p + k + l + p II Piętro cena 110.000 zł
- * Krotoszyn ul. Korczaka 62 m.kw 3 p + k + l + we + balkon IV Piętro cena 180.000 zł
- * Krotoszyn ul. Przemysłowa 76 m.kw 4 p + k + l + we + loggia wysoki Parter cena 190.000 zł
- * Krotoszyn os. Korczaka 48 m.kw 2 p + k + l + we + loggia II Piętro - łazienka po remoncie cena 140.000 zł
- * Krotoszyn ul. Fabryczna 48 m.kw 3 p + k + l + balkon II Piętro cena 140.000 zł
- * Krotoszyn ul. Sienkiewicza 155,5 m.kw 5 p + 2 k + 2 łazienki II Piętro - cena 300.000 zł

- * Krotoszyn RYNEK 61,86 m.kw 2 p + k - łazienka I piętro (okna na rynek) Cena 270.000 zł
- * Zduny ul. Łasowa 44 m.kw 2 p + k + l + balkon II Piętro cena 107.500 zł
- * Ostrow Wlkp kawalerka I piętro cena 110.000 zł

SPRZEDAŻ DOMÓW

- * Krotoszyn ul. Kołataja 2 BUDYNKI MIESZKALNE (dom nr1 komfortowy budynek 3 piętrowy cena: 350.000 zł / dom nr2 bardzo przyzwoity standard, parterowy cena: 130.000 zł) - oba budynki położone na działce o pow. 358 m.kw
- * Krotoszyn Parcelki budynek w zabudowie bliźniaczej + nowy budynek warsztatowy działka 404 m.kw cena 365.000 zł
- * Krotoszyn ul. Ukasiewicz ul. Czerwici budynek mieszkalnego dwu piętrowego działka 442 m.kw wszystkie media cena 80.000 zł
- * Krotoszyn - bezpośrednio przy Rynku Parter kamienicy wraz z udziałem w gruncie cena 260.000 zł
- * Krotoszyn okolice ul. Przemysłowej parterowy z poddaszem użytkowym (150 m.kw) działka 709 m.kw + budynek gospodarczy + garaż po częściowym remoncie cena 290.000 zł
- * Krotoszyn ul. Ceglarska (okolice) budynek w zabudowie bliźniaczej o pow. 140 m.kw działka 375 m.kw cena 400.000 zł
- * Krotoszyn ul. Langiewicza budynek parterowy z poddaszem działka 798 m.kw + garaż + bud. Gospodarczy cena 320.000 zł DO NEGOCJACJI
- * Krotoszyn ul. Krótka budynek mieszkalny składający się z mieszkania na parterze - poddasza i także piwnicy - możliwość adaptacji na lokal handlowy cena 140.000 zł
- * Krotoszyn okolice ul. Raskowskiej - KOMFORTOWY budynek w zabudowie bliźniaczej działka 449 m.kw + garaż cena 430.000 zł
- * Krotoszyn ul. Słaziska budynek mieszkalno handlowo usługowy działka 723 m.kw bardzo dobrym stanie technicznym na działce garaż i wiatra cena 495.000 zł
- * Ostrow Wlkp ul. Obróńców Westerplatte piętrowy w zabudowie bliźniaczej o pow. 140 m.kw działka o 371 m.kw nowe okna typu PCV Nowe ogrzewanie cena 305.000 zł
- * Ostrow Wlkp budynek mieszkalny w zabudowie bliźniaczej, przyziemie + parter + piętro, działka o pow. 384 m.kw cena 350.000 zł
- * Cieszków budynek mieszkalny parterowy z poddaszem + budynek inwentarski + stodoła + garaż działka 1,24 ha cena 260.000 zł
- * Cieszków budynek mieszkalny o pow. 90 m.kw z poddaszem do zagospodarowania działka o pow. 1035 m.kw cena 180.000 zł
- * 4 km od Koźmina parterowy budynek mieszkalny + budynek inwentarski + stodoła + garaż działka 2400 m.kw cena 180.000 zł
- * Pod Rozdrażewem budynek mieszkalny do wykończenia działka 3627 m.kw (na działce staw) cena 62.000 zł
- * Ostrowskie CENTRUM 77% Własności Budynku wielorodzinnego położonego w centrum miasta w budynku znajduje 12 lokali mieszkalnych i 2 lokale handlowe działka o pow. 1465 m.kw Idealna lokalizacja na Hotel Restaurację Pasaz cena 980.000 zł



ROZPOCZĘTE BUDOWY

- * Krotoszyn ul. Robotnicza rozpoczęta budowa bud. parterowego z poddaszem (budynek pod dachem) działka 882 m.kw, cena 350.000 zł
- * Krotoszyn parterowy z poddaszem użytkowym (rok bud. 2006) pod dachem (dachówka ROBEK), na działce garaż na 4 samochody, działka 1098 m.kw, cena 270.000 zł
- * 4 km od Krotoszy parterowy z poddaszem użytkowym działka 888 m.kw rok budowy 2008 cena 260.000 zł
- * Białki rozpoczęta budowa budynku mieszkalnego wyłame fundamenty + projekty + zgromadzone materiały budowlane na działce o pow. 2744 m.kw cena 80.000 zł

GOSPODARSTWA ROLNE - GRUNTY ROLNE

- * Cieszków gospodarstwo niedaleko drogi krajowej, budynek mieszkalny + stodoła 11x25 - budynek inwentarski 12x25 - garaż 8x10 działka 9,58 ha cena 550.000 zł
- * 4 km od Koźmina budynek mieszkalny + budynek inwentarski + stodoła - garaż działka 2400 m.kw cena 200.000 zł
- * Cieszków grunt rolny położony niedaleko lasu III i IV Klasy 8,34 ha cena 35.000 zł/ha

OBIEKTY O CHARAKTERZE PRODUKCYJNO - MAGAZYNOWYM

- * Cieszków budynek inwentarski 275 m.kw + stodoła 300 m.kw + garaż 80 m.kw - wszystko na działce o pow. 1,1 ha cena 180.000 zł
- * Cieszków pomieszczenie magazynowo produkcyjne o pow. 90 m.kw + 2 garaże o pow. 60 m.kw cena 75.000 zł
- * Henice Budynek magazynowo produkcyjny pow. bud. 600 m.kw pow. działki 600 m.kw idealna na restaurację lub lokale mieszkalne cena 212.000 zł
- * Krotoszyn ul. Koźmińska budynek magazynowo produkcyjny - działka o pow. 582 m.kw cena 150.000 zł

TARENY INWESTYCYJNE

- * Krotoszyn ul. Ostrowska grunt inwestycyjny działka o pow. 4 ha cena do uzgodnienia
- * Krotoszyn ul. Zdunowska bezpośrednio przy ulicy działka o pow. 8044 m.kw na działce zabudowania cena 764 180 zł
- * Trasa Krotoszyn Kobylin rola kl.V 5,50 ha bezpośrednio przylegająca na ul. 180 m do drogi krajowej nr 36 Krotoszyn - Kobylin cena do uzgodnienia
- * Krotoszyn - grunt inwestycyjny przy wylocie na Poznań o powierzchni 2,63 ha, cena 145 zł/1 m.kw
- * Krotoszyn ul. Przemysłowa działka o powierzchni 2626 m.kw idealna dla firmy handlowo usługowej lub na budownictwo mieszkaniowe cena 100 zł/m.kw

DO WYNAJĘCIA

- * Krotoszyn lokal mieszkalny 66,5 m.kw - 3 p + k + l + taras + garaż po remoncie, czynsz 1200 zł/m-c
- * Ostrow Wlkp - budynek mieszkalny 4p + k + l, pow: 109 m.kw cena 1000 zł/m-c
- * Krotoszyn ul. Koźmińska budynek usługowy o pow. 120 m.kw + plac idealny na warsztat czy hurtownię czynsz do uzgodnienia
- * 4 KM od Krotoszy budynek magazynowy o pow. 525 m.kw niski czynsz



Krotoszyn, ul. Rynek 1/6
tel/fax. 062 722 66 21,
0695 432 342, 0660 773 051
www.serafiniak.pl
Geodezja

ZAPEWNIAMY: fachową i kompleksową obsługę transakcji i regulacji stanu prawnego, porady w zakresie sprzedaży, zmiany, wynajmu, wycenę nieruchomości przez rzeczoznawcę majątkowego
GEODEZJA: obsługa inwestycji, inwentaryzacja powykonawcza, mapy sytuacyjno - wysokościowe, podziały, rozgraniczenia, regulacja stanu prawnego nieruchomości.

DZIAŁKI

- * KROTOSZYN, działka pod zabudowę mieszkaniową o pow. 0,7043 m.kw. Użytkowanie: woda, prąd. Cena 220.000 zł.
- * w pobliżu KROŚNIE, gm. Milicz, grunt rolny, o pow. 47 ha. Cena: 1.775.000 zł.
- * KROTOSZYN, w atrakcyjnym rejonie, działka o pow. 3991 m.kw z zarybionym stawem o pow. 1772 m.kw. Cena 350.000 zł.
- * GORZÓP, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. ok. 1250 m.kw, woda, prąd. Cena 600 zł/m.kw.
- * ZDUNY, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. ok. 1759 m.kw. Cena: 35 zł/m.kw

5 KM OD KROTOSZYNA, grunt od 1 ha pod agroturystykę, rekreację, możliwość budowy stawów, teren częściowo zalesiony. Pole użytkownicze. Cena do uzgodnienia.

CHACHALNIA, działka budowlana, decyzja o warunkach zabudowy 1050 m.kw, w atrakcyjnym rejonie, prąd, woda. Cena: 60 zł/m.kw.

2 km pod Cieszkowem pięknie położony wśród lasów, grunt rolny o pow. 3,77 ha - 120.000 zł

Smolusz, granica z Krotoszynem, 6 działek o pow. 1249 m.kw, 1 o pow. 1131 m.kw, woda, prąd, waz. zabudowy - 60 zł/m.kw

OKAZJA 2 km od Odolanowa, pięknie położona wśród lasów działka o pow. 6900 m2 pod zabudowę jednorodzinną. Cena 150.000 zł

Krotoszyn działka pod zabudowę jednorodzinną o pow. około 850 m2. Cena 120 zł/m2

5 km od Koźmina, działka o pow. 1192 m2, uźbrojenie: woda, prąd, kanalizacja deszczowa, cena 66.000 zł

Krotoszyn, działka pod zabudowę mieszkaniową o pow. 1479 m2, uźbrojenie: woda, prąd. Cena 120 zł/m2

Salina, działki budowlane z warunkami zabudowy o pow. 1154 m2, 1155 m2 i 1910 m2, uźbrojenie: woda, prąd, asfalt. Cena 120 zł/m2

Krotoszyn, działka budowlana o pow. 1500 m2, uźbrojenie: kanalizacja, woda, prąd, asfalt. Cena 110 zł/m2

Krotoszyn, działka budowlana, o pow. 3150 m2, uźbrojenie: kanalizacja, woda, prąd, asfalt. Cena 77 zł/m2

Salina, działka pod zabudowę jednorodzinną o pow. 1719 m2, uźbrojenie: woda, prąd, kanalizacja. Cena 50 zł/m2

KROTOSZYN, działka o pow. 10816 ha, przeznaczona pod przemysł, usługi, składy, rozmiłowa, handel. Cena 1m2 65 zł

Kobylin, działka pod zabudowę mieszkaniową o pow. 1113 m2, woda, prąd, gaz, cena 70.000 zł

Kobylin, działka pod zabudowę mieszkaniową o pow. 990 m2, woda, prąd, gaz, cena 70.000 zł

Krotoszyn, rozpoczęta bud. domu jednorodzinnego na działce o pow. 1537 m.kw - 78 zł/m2

PERZYCE, działka z decyzją o warunkach zabudowy, o pow. 1900 m2, woda, prąd, gaz, telefon. CENA 45 zł/m2 - do negocjacji!!!

ZDUNY, ul. Kobylńska, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 1106 m2 Cena 50 zł/m2

ZDUNY, ul. Kobylńska, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 1173 m2 Cena 55 zł/m2

ZDUNY, ul. Kobylńska, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 1270 m2 Cena 50 zł/m2

ZDUNY, ul. Kobylńska, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 926 m2 Cena 40 zł/m2 DO NEGOCJACJI!!!

ZDUNY, ul. Kobylńska, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 1026 m2 Cena 40 zł/m2 DO NEGOCJACJI!!!

ZDUNY, ul. Kobylńska, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 1287 m2 Cena 40 zł/m2 DO NEGOCJACJI!!!

ZDUNY, ul. Kobylńska, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 1907 m2 Cena 40 zł/m2 DO NEGOCJACJI!!!

BIAŁKI, działka budowlana o pow. 840 m2, Cena 45.000 zł do negocjacji.

KOŹMIN WŁKP., działka pod zabudowę jednorodzinną - bliźniaczą o pow. 452 m2, zabudowana domem gospodarczym ok. 60 m2 (możliwość zamieszkania) 1 akne osiedle!! Cena 125.000 zł DO NEGOCJACJI!!!

BOGDAL, grunty orne, pastwiska, lasy o łącznej powierzchni 4,59 ha. Cena 150.000 zł.

GOSPODARSTWO ROLNE

GOSPODARSTWO rolne o pow. 9 ha z 20 - letnim domem jednorodzinnym i zabudowaniami gospodarczymi: stodoła o pow. 300 m.kw, obora o pow. 180 m.kw, budynek gospodarczy z warsztatami i garażami o pow. 350 m.kw. Cena 800.000 zł do negocjacji.

DOMY JEDNORODZINNE

OKAZJA!!! Przyjmujemy zapisy na zakup trzech budynków mieszkalnych, wolnostojących, parterowych, z poddaszem użytkowym i garażem, które zostaną wybudowane przez dewelopera na ogrodzonych działkach o pow. 1100 m.kw, położonych w terenie wiejskim w odległości około 5 km od Krotoszy, uźbrojonych w sieć wodociągową, gazową i elektryczną:
1 - w stanie surowym zamkniętym z elewacją zewnętrzną o pow. użytk. około 110 - 120 m.kw w przypuszczalnym terminie do końca czerwca 2009 r. za cenę około 285.000,- zł
2 - w stanie deweloperskim (elewacja zewnętrzna, instalacje, tynki, posadzki, piec) o pow. użytk. 110 - 120 m.kw w przypu-

szalnym terminie do końca 2009 r. za cenę około 345.000,- zł
10 km od KROTOSZYNA, dom jednorodzinny o pow. 200 m.kw w bardzo dobrym stanie, zabudowana gospodarczo: stodoła 300 m.kw, obora 180 m.kw, budynek z warsztatami i garażami na działce pow. 2500 m.kw. Cena: 350.000 zł

KROTOSZYN w stanie surowym zamkniętym budynek mieszkalny w zabudowie szeregowej z garażem o pow. użytk. ok. 110 m.kw na działkach o pow. ok. 128 m.kw. Uźbrojenie pełne. Cena: 235.000,- zł

Koźmin Wlkp., 3 - letni o wysokim standardzie dom jednorodzinny o pow. 110 m2, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, ubikacja. Piękne zagospodarowanie działek o pow. 648 m2. Cena 450.000 zł

Konarzew, do remontu dom jednorodzinny o pow. 98 m2, możliwość wykorzystania poddasza, na działce o pow. ok. 2500 m2 - 350.000 zł do negocjacji.

BIADKI, dom wolnostojący o pow. 140 m2 na działce o pow. 5300 m2. Cena 290.000 zł

KOBYLIN, budynek mieszkalny, w stanie surowym otwartym o pow. 160 m.kw na działce 1800 m.kw, pełne uźbrojenie - 187.000 zł

KOŹMIN WŁKP., kamienica o pow. 150 m.kw (5p + k + l + poddasze użytkowe) - 198.000 zł

KOBYLIN, dom wolnostojący, o pow. 90 m2, (4p + k + l), na działce 634 m2, CENA 135.000 zł - DO NEGOCJACJI!!!

ROZDRAŻEW, lokal mieszkalny o pow. 45,1 m2, 2p + k + l, pom. gospodarcze, działka o pow. 706 m2, CENA 85.000 zł

Krotoszyn, dom wolnostojący o pow. 160 m2, 7 pokoi, 2 łazienki, 2 kuchnie, działka o pow. 470 m2. Cena 395.000 zł DO NEGOCJACJI!!!

Pogorzela, dom o pow. 80 m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, kotłownia, pom. gospodarcze, działka 952 m2, CENA 200.000 zł do negocjacji!!!

KROTOSZYN, dom jednorodzinny w zabudowie bliźniaczej, pow. użytkowa 109 m2, (4p + k + we + l), podpiwniczony, garaż, działka 289 m2, CENA 320.000 zł - DO NEGOCJACJI!!!

Zduny, dom o pow. 102 m2, (3p + k + l) możliwość zaadaptowania podkasz, działka o pow. 428 m2. CENA 195.000 zł

LOKALE MIESZKALNE

ZDUNY, lokal mieszkalny o pow. 38 m2, (p., k., l + we, cct) parter, cena 75.000 zł (do negocjacji).

Krotoszyn, ul. Raskowska, 60 m2, (4p + k + l + we), IV piętro, CENA 155.000 zł DO NEGOCJACJI!!!

KROTOSZYN, os. Korczaka, 61,4 m2, (3p + k + l + we), I piętro, CENA 169.000 zł DO NEGOCJACJI!!!

KROTOSZYN, ul. Zdunowska, lokal mieszkalny w kamienicy bezczynszowej, o pow. 48 m2, parter, 2 pokoje, kuchnia, wc. Ogrzewanie gazowe. Cena 125.000 zł DO NEGOCJACJI!!!

Krotoszyn, ul. Raskowska, 80 m2, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, przedpokój, parter. Cena 200.000 do negocjacji!!!

Krotoszyn, ul. Sikorskiego, 122 m2, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, skrytka, 2 piętro, piwnica 25 m2. Cena 199.000 zł do negocjacji!!!

LOKALE UŻYTKOWE - SPRZEDAŻ

4 km od Koźmina Wlkp. 5 km od Rozdrażewy na działce o pow. 2548 m.kw dwupiętrowy budynek produkcyjny, w bardzo dobrym stanie, o pow. 500 m.kw z wyemulowanymi mieszkaniami, z pom. socjalnymi oraz stodoła o pow. 350 m.kw. Cena: 550.000,- zł. Możliwość zakupu maszyn do produkcji kartonów za cenę 100.000,- zł.

KROTOSZYN, ul. Koźmińska, dom produkcyjny, pow. 118 m2, działka 560 m2, Cena 135.000 zł Do negocjacji.

ZAMIANA
KROTOSZYN, zamienię lokal mieszkalny o pow. 48 m.kw na 37 m.kw na parterze.
Krotoszyn, zamienię lokal mieszkalny na parterze 60 m2 (3p + k + l) na mieszkanie o pow. 48 m2 do II piętra.

DZIERŻAWA, NAJEM

DZIAŁKA DO WYNAJĘCIA KROTOSZYN, przy drodze krajowej klanek Poznań, działka 3442 m.kw przy stacji benzynowej Orlen, uźbrojenie pełne. Czynsz 2000 zł netto m-c.

Krotoszyn Rynek, lokal pod placówkę bankową 100 m2 Czynsz 100 zł/m2.

KUPIĘ, NAJMIĘ

KROTOSZYN, kupię w samym centrum, rynek, lokal handlowo - usługowy.

KROTOSZYN i jego okolice kupię dom jednorodzinny do 300.000 zł

WAŻNE!!! KROTOSZYN PIŁNE, kupię mieszkanie 1 pokojowe (kawalerkę) lub 2 - pokojowe w bloku.

KUPIĘ, dom jednorodzinny do 400.000 zł

KUPIĘ 1,5 ha ziemi pod lasem z przeznaczeniem na zalesenie

KUPIĘ, w pobliżu Krotoszy 10 hektarów gospodarstwa rolne

KUPIĘ gospodarstwo rolne od 9 ha do 15 ha z domem i budynkami gospodarczymi.

SKUPUJEMY

jałowice hodowlane od 6. miesiąca i użytkowe

od 7. miesiąca cielności.

Przedsiębiorstwo BIS
pon-pt. 8.00-16.00.
Tel. 65 57 38 631.

- usługi budowlane. Tel. 888 185 893.
- Kompleksowe remonty domów i mieszkań od A do Z. Tel. 725 998 341.
- Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie, gips-karton, wykończenie okien, tania i solidnie. Tel. 661 129 572.
- Ocieplanie z zewnątrz od fundamentów po dach. Tel. 500 298 509.
- Usługi remontowo-budowlane pod klucz, zakładanie filtrów. Tel. 792 741 369.
- Wykończenia wnętrz, szpachlowanie, malowanie, karton-gips, niskie ceny. Tel. 605 699 878.

Kupię cielne jałówki hodowlane i użytkowe. Cielność 6 - 8 msc.
Tel. 661 708 535.

USŁUGI - ROLNICZE

- Skup bydła rzeźnego oraz wypadkowego, płatne gotówką. Tel. 886 830 682.
- Skup bydła rzeźnego oraz wypadkowego, płatne gotówką. Tel. 698 049 937.
- Skup bydła rzeźnego, płatne gotówką lub na konto, krótkie terminy płatności, oraz bydła wypadkowego i macior. Tel. 609 350 793.
- Usługowy wywóz gnojowicy, siew kukurydzy

Kiedy odśnieżą wszystkie miejsca postojowe?

Krotoszynianie oburzają się, że nie wszystkie płatne miejsca parkingowe na alei Powstańców Wlkp. czy ul. Polnej są odśnieżone. Uważają, że skoro właściciel drogi nie zadbał o porządek, to nie może pobierać opłat.

Zdaniem mieszkańców bilety parkingowe powinny nie obowiązywać do czasu poprawy sytuacji. *W Szczecinie zaprzestano pobierania opłat, a kontrolujących wyposażono w łopaty i skierowano do odśnieżania parkingów* – powiedział nam pewien krotoszyński kierowca.

Inny Czytelnik zwrócił nam uwagę, że brak dokładnego odśnieżenia części alei Powstańców pokrytej kostką brukową, powoduje niemożność minięcia się dwóch samochodów. *Jeździ tam dość często, bo jestem właścicielem domu, który wynajmuję lokatorom. Już parę razy przejeżdżałem na styk z innym autem* – opowiada. Narzeka rów-

nież, że gdy postawi samochód przy swojej nieruchomości (a nie ma w posesji wystarczająco szerokiego wjazdu dla aut), to kontrolerzy z powiatowej strefy parkowania chodzą i robią zdjęcia jego samochodu.

Niech zostawią wszystkich w spokoju aż śnieg się roztopi! – mówi z wyrzutem.

Starosta Leszek Kulka po interwencji przekazanej przez radnego Zbigniewa Brodzia zabrał dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg, by nie wymuszać od kierowców wykupowania biletów parkingowych w tych miejscach płatnej strefy parkowania, które nie zostały dokładnie odśnieżone.

(popi)



Na tej ulicy dwa auta mijają się z trudem

Parkingowy problem

Pracownicy krotoszyńskiej firmy **Mahle** skarżą się na problemy z miejscami parkingowymi.

W minionym tygodniu odebraliśmy kilka telefonów od pracowników **Mahle** Polska, skarżących się na brak miejsc dla samochodów przy zakładzie. Mówili, że cały parking pokryty jest grubą warstwą śniegu, więc nie można tam ustawić auta. A gdy pracownicy zostawiają swoje pojazdy na poboczu ul. Mahle, karani są mandatami. Kiedy z kolei parkują przy krytej pływalni, upomina ich Straż Miejska.

W ubiegły czwartek pojechaliśmy sprawdzić, jak w rzeczywistości wygląda

sytuacja. Tego dnia większa część parkingu zajęta była przez samochody. Prawie cały śnieg został stamtąd zepchnięty. Gruba warstwa pokrywała kilkanaście miejsc parkingowych, jednak sytuacja nie była aż tak zła, jak opisywali ją pracownicy firmy.

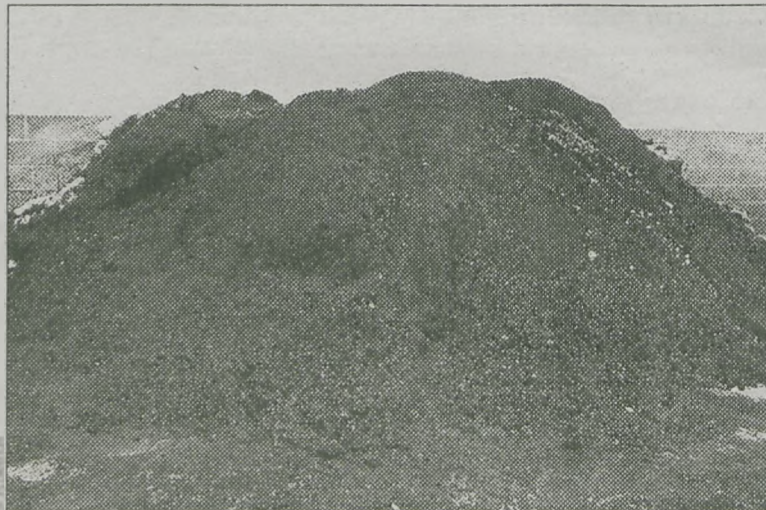
Faktem pozostaje, że przedsiębiorstwo **Mahle** powinno, i to niezależnie od zimowych problemów, zastanowić się nad powiększeniem liczby miejsc parkingowych, ponieważ obecna nie wystarcza.

(natalka)



Parking zawsze wypełniony jest po brzegi

Konfliktowe składowisko węgla



Przesiewany węgiel powoduje unoszenie się kurzu w powietrzu

Firma **B-M** z Kobyłina na placu po byłej zdunowskiej cukrowni składowe, sortuje i sprzedaje węgiel sprowadzany z krajów dawnego ZSRR. Według mieszkańców w konsekwencji przesiewania węgla kurz i jego drobinki zanieczyszczają posesje.

Mieszkańcy zachodniej części Zdun (os. Madalińskiego, ul. Kolejowa i Łacnowa) poskarżyli się właścicielom firmy, że drobinki węgla osadzą się na balkonach i ogródkach. Żalą się również na wzmożony ruch ciężkich samochodów przewożących opał, które – według nich – przyczyniają się do niszczenia dróg gminnych. W odpowiedzi na ten protest firma **B-M** zaznaczyła, że prowadzona przez nią działalność na placu po byłej cukrowni zgodna jest ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Gminy i Miasta Zduny, w którym to dokumencie teren przeznaczony jest na działalność produkcyjno-składową.

Odbijanie piłeczki

Mieszkańcy napisali więc protest do Urzędu Gminy i Miasta w Zdunach, Powiatowego Inspektoratu Budowlanego, jak i do Starostwa Powiatowego w Krotoszynie.

Starostwo zdecydowało, że go nie roz-

patrzy, ponieważ sprawa powinna być wyjaśniona wyłącznie przez samorząd gminny w oparciu o uchwałę dotyczącą czystości i porządku w gminie. Z tą interpretacją nie zgodził się burmistrz Zdun Władysław Ulatowski, który 19 października złożył do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Kaliszu zażalenie na decyzję starosty. Według burmistrza starostwo powinno rozpatrzyć skargę mieszkańców, ponieważ dotyczy ona konsekwencji używania stacjonarnych urządzeń technicznych do sortowania węgla. Jest więc to instalacja, która – według mieszkańców – zanieczyszcza powietrze.

Ponownie rozpatrzyć

Miesiąc później SKO przyznało rację burmistrzowi, uznając, że starosta krotoszyński błędnie zakwalifikował protest mieszkańców jako skargę dotyczącą zanieczyszczania ulic i placów. Kolegium nakazało starostwu ponowne rozpatrzenie sprawy.

11 grudnia 2009 r. starostwo przeprowadziło wizję lokalną na placu pocurkownianym. Stwierdzono, że przesiewny sortownik do węgla nie jest instalacją stałą. 21 grudnia starosta ponownie przekazał wódcarzowi Zdun złożoną do niego skargę. 28 grudnia Władysław Ulatowski złożył kolejne zażalenie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Ulatowski podnosił, że starosta popełnia błąd, bo urządzenie do sortowania jest instalacją stałą. Zdaniem gminy to starostwo, jako organ ochrony środowiska, któremu podlegają urządzenia wykorzystywane przez podmioty gospodarcze, może nakazać prowadzącemu działalność gospodarczą prowadzenie pomiarów wielkości emisji. Ponadto według niego firma **B-M** zmieniła sposób wykorzystania terenu i ingeruje poprzez swą działalność w środowisko naturalne.

Nie kłóćmy się!

Starostwo upiera się, że to burmistrz powinien rozstrzygnąć sprawę. *My się nie kłócimy, lecz chcemy ustalić, do kogo co należy* – wyjaśnia Zbigniew Barański, naczelnik wydziału ochrony środowiska w Starostwie Powiatowym w Krotoszynie.

Tymczasem pełnomocnik prezesa spółki Pawła Matuszewskiego twierdzi, że żadna decyzja nie jest potrzebna do prowadzenia sortowni węgla. *Gmina tak sądzi, starostwo tak uważa, my teraz tylko czekamy na pisemne stanowisko* – powiedział nam Andrzej Wawrzyniak z **B-M**. Jego zdaniem wszelkie uciążliwości dla mieszkańców znikną. *Podciągniemy 340 metrów przyłącza wodociągowego, ponieważ tam istniała tylko sieć wewnętrzna zakładowa. Woda z wodociągu wiosną będzie doprowadzana do urządzenia zauszającego węgiel* – informuje Wawrzyniak, który przypomina, że w grudniu, za pośrednictwem burmistrza i starosty, firma przeprosiła mieszkańców za niedogodności.

Sebastian Pośpiech

RZECZ PRAWNA

Pracuję w pogotowiu gazowym – od poniedziałku do piątku, 8 godz. dziennie. Czasami wyjeżdżam do awarii w weekendy. Czy należy mi się dodatkowa pensja, czy dzień wolny?

Czytelnik

Praca w godzinach nadliczbowych to praca wykonywana ponad obowiązującą pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy, wynikający z obowiązującego pracownika systemu i rozkładu czasu pracy. Praca w godzinach nadliczbowych jest dopuszczalna w razie konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii oraz w razie szczególnych potrzeb pracodawcy. Wynika z tego, że godziny pracy wykonywanej przez Pana stanowią godziny nadliczbowe. Za pracę w godzinach nadliczbowych, oprócz normalnego wynagrodzenia, przysługuje dodatek w wysokości: 1/100 proc. wy-

nagrodzenia – za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w nocy, w niedziele i święta, albo 2/50 proc. wynagrodzenia – za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w każdym innym dniu. Odnosząc się do Pana pytania, należy wskazać, że jeżeli godzinny nadliczbowy powstaje w regulaminowych dniach pracy, to pracownikowi przysługuje dodatek, o ile nie złoży wniosku o udzielenie mu w tym samym wymiarze czasu wolnego od pracy. Udzielenie czasu wolnego w zamian za czas przepracowany w godzinach nadliczbowych może nastąpić także bez wniosku pracownika. W takim przypadku pracodawca udziela czasu wolnego od pracy najpóźniej do końca okresu rozliczeniowego (np. do końca miesiąca), w wymiarze o połowę wyższym niż liczba przepracowanych godzin nadliczbowych, jednakże nie może to spowodować obniżenia wynagrodzenia należnego pracownikowi za pełny miesięczny wymiar czasu pracy. W przypadku przy-

znania godzin wolnych pracownikowi, zgodnie z powyższymi regulacjami, nie przysługuje dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych. W razie powstania godzin nadliczbowych w dniu wolnym od pracy (tak jak w Pana przypadku) Panu, jako pracownikowi, przysługuje w zamian inny dzień wolny od pracy udzielony do końca okresu rozliczeniowego, w terminie uzgodnionym z pracodawcą. Przepisy prawa w tym przypadku nie przewidują możliwości wypłaty odszkodowania zamiennego za nadgodziny. Wypłata nadgodzin wydaje się możliwa dopiero w wypadku, gdy do końca okresu rozliczeniowego pracodawca nie będzie w stanie zapewnić pracownikowi dnia wolnego.

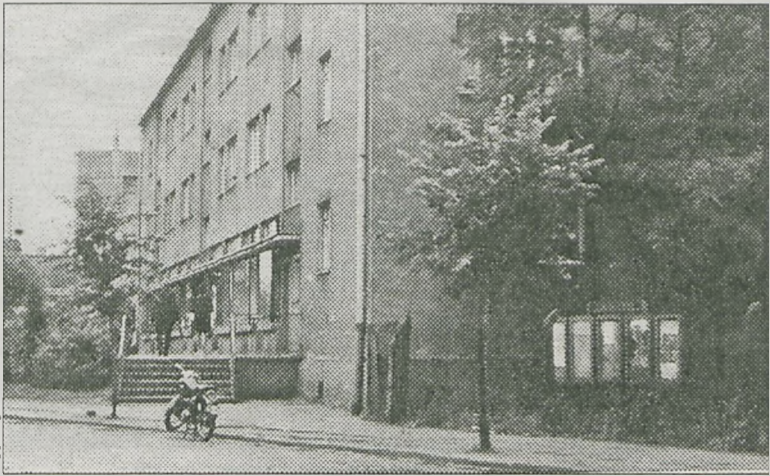
Krzysztof Raczynski



Rok 1969: gdzie to było?



Od 21 stycznia w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Poznaniu czynna jest wystawa indywidualna Franciszka Schmidta *25-lecie PRL-u*. Autor zdjęć jest amatorem, w latach 60. i 70. uczestniczył w pracach miejscowego towarzystwa fotograficznego, które w 1969 r. ogłosiło konkurs z okazji jubileuszu państwa. Chcąc wziąć w nim udział, odwiedzał wielkopolskie miasta, w których wykonywał zdjęcia.



Dotarł również do Krotoszyna.

Dziś publikujemy kolejne dwie fotografie Franciszka Schmidta z prośbą do Czytelników o odgadnięcie miejsc, które przedstawiają, lub podzielenie się wspomnieniami z nimi związanymi. Przed tygodniem prezentowaliśmy fragment ul. Konstytucji 3 maja. Najciekawszą wypowiedź zamierzamy opublikować.

(wil)

Walka małej Mileny

31 lipca Milenka skończy 12 lat. Mimo tak młodego wieku ma za sobą trudne doświadczenia, ponieważ od wielu lat boryka się z chorobą. Jej drugim domem jest szpital, choć na pewno marzy, by chodzić do szkoły i czerpać z młodości pełnymi garściami.

Milena Gniazdowska jest mieszkanką Chwaliszewa i uczennicą Zespołu Szkół Publicznych w tej miejscowości. Pomoc dla niej była organizowana zarówno przez szkołę, jak i kościół pw. św. Mikołaja w Chwaliszewie. Niestety, wieś jest niewielka, więc możliwości wsparcia bardzo ograniczone.

wiele biopsji, badań, punkcji i można ją tylko podziwiać za siłę woli. *Chcę, żeby Milenka była już zdrowa, ona bardzo przeżywa całą tę sytuację* – wyznaje mama dziewczynki. *Jesteśmy wyczerpani – nie tylko finansowo, przede wszystkim psychicznie.*

Ogromne koszty

Milena jest ciągle badana, często zmienia no jej leki, ponieważ nie przynosiły efektów. Mama cały czas jest przy niej, ale o utrzymanie w obcym mieście musi załatwić się sama. Taka sytuacja trwa latami, pochłonęła spore pieniądze. *Nie mogę być z Milenką w szpitalu w nocy, więc dwa razy dziennie dojeżdżam tam tramwajami* – tłumaczy Beata Gniazdowska. *... Poza tym sporo wydaję na specjalistyczne kremy do pielęgnacji bardzo wrażliwej skóry córki i oczywiście samo utrzymanie w Poznaniu.* Milenka ma dwóch starszych braci, którzy zostali w domu z tatą oraz dziadkami. Cierpią z powodu rozłąki z siostrą i mamą, ale żyją nadzieją, że już niedługo cała



Dziewczynka przebywa na oddziale hematologicznym szpitala w Poznaniu

rodzina znów będzie razem. Nie wiadomo też, czy w przyszłości nie będą potrzebne jakieś drogie leki, które dziewczynka będzie musiała w dalszym ciągu zażywać.

Prosimy o wsparcie

Milena będzie zdrowa – wszyscy w to wierzymy. Jednak wieloletnie pobyty w szpitalach bardzo osłabiły rodzinę psychicznie i materialnie. Dlatego też prosimy o wsparcie finansowe. Za pośrednictwem redakcji *Rzecz* można uzyskać dodatkowe informacje.

Pieniądze na rzecz Milenki można przelać na specjalnie w tym celu założone konto bankowe. Oto jego numer:

BZ WBK

6310901447000000113415878

z dopiskiem *Pomoc dla Milenki*

Maria Polak

– Chcę, żeby Milenka była już zdrowa, ona bardzo przeżywa całą tę sytuację. Jesteśmy wyczerpani – nie tylko finansowo, przede wszystkim psychicznie – mówi mama dziewczynki.

Piast i Astra po pierwszych sparingach

Piłkarze Astry Krotoszyn i Piasta Kobylin rozegrali pierwsze spotkania. Zawodnicy Marka Nowickiego odnieśli zwycięstwo, z kolei podopieczni Łukasza Raka zeszli z murawy pokonani.

30 stycznia kobylinianie na murawie w Ostrowie zmierzyli się z tamtejszą *Ostrowią*. W sparingu wystąpiło kilku testowanych zawodników *Rawii* Rawicz. Mecz na swoją korzyść rozstrzygnęli czaroligowcy, którzy po trafieniach Tomasza Kempnińskiego i Marcina Kurzawy, ograli rywali z klasy okręgowej 2:0. Ekipa trenera Nowickiego wystąpiła w składzie: Sadowski – Kowalski, Biemat, Reyer – M. Kurzawa, A. Kurzawa, Kendzia, Kaczmarek – Nowicki, Kempniński. Na zmiany wchodził Frąckowiak, Kubiak, Czwojdrak, Duda i Rapior.

Z kolei w niedzielę pierwszy mecz sparingowy rozegrali krotoszyńianie. Spotkanie ze Spartą Miejską Górka podzielono na trzy teryje. Każda z nich trwała pół godziny. Mecz toczył się na bardzo trudnej, oblodzonej nawierzchni, przez co piłkarze obu drużyn wielokrotnie wykonywali niezamierzone Toelopy i Axele. Na szczęście obyło się bez kontuzji.

W pierwszej części gry nasi piłkarze prezentowali się bardzo przyzwoicie. Obiecująco wyglądała zwłaszcza gra w destrukcji. Gra w ataku nie wyglądała jeszcze najlepiej, ale nie zabrakło szalenie efektownego trafienia. Gola otwierającego wynik zdobył dla

Astry Ryszard Idkowiak, który huknął z 30 metrów, a piłka zanim trafiła do siatki, odbiła się jeszcze od poprzeczki. Drugi fragment spotkania nie przyniósł zmiany rezultatu oraz nie zmienił obrazu gry. Ostatnia część rozpoczęła się od zdobycia wyrównującego gola przez graczy *Sparty*. Nasza defensywa zaspala wówczas przy rozegraniu przez rywali rzutu rożnego. Kilka chwil później ekipa z Miejskiej Górki objęła prowadzenie, a po rykoszecie, zapobiegając utracie bramki nie zdołał Bartłomiej Wośiek. Wynik ustalony został krótko przed końcem, gdy nasi przeciwnicy zawiązali składny kontratak, po którym zdobyli trzeciego gola. *Jestem zadowolony z postawy zespołu* – oceniał mecz trener Rak. *Po tygodniu bardzo ciężkich treningów, mimo sporego zmęczenia, zawodnicy pokazali kilka ciekawych akcji. Defensywą dobrze dyktował Mateusz Kubiak. Wynik potyczki nie ma dla mnie znaczenia.*

Astra rozpoczęła mecz w następującym zestawieniu: B. Wośiek – T. Idkowiak, Nowak, Kubiak, R. Idkowiak – M. Ciesielski, Wronek, S. Wośiek, Staszewski – Kaczmarek, Sójka. Na zmiany wchodził Półtorczyk, Stybel, Sikora, R. Ciesielski i Witke.

Daniel Borski

Obiecujące plany dyrektora

Od miesiąca działa w Koźminie Gminny Ośrodek Sportu. Jego dyrektor, Sławomir Gruchała, planuje zorganizowanie wielu imprez.

Ośrodek został powołany do życia we wrześniu ubiegłego roku. Wówczas to radni jednogłośnie przyjęli propozycję burmistrza, Macieja Bratborskiego, aby taką jednostkę utworzyć. Z założenia ma ona aktywizować sportowo wszystkich mieszkańców Koźmina i okolicznych wsi, a także odciążyć dotychczasowy

Gminny Zespół Instytucji Kultury i Kultury Fizycznej, aby jego dyrektor, Leszek Ziętkiewicz, mógł skupić się na aranżowaniu wydarzeń kulturalnych.

Sylwetkę dyrektora Gruchały przedstawiliśmy kilka tygodni temu. *Właśnie mija miesiąc działalności GOS-u i mogę powiedzieć, że sprawy organizacyjne i administracyjne praktycznie zostały zakończone* – mówi Sławomir Gruchała.

Budżet nowej jednostki na 2010 r. to 680 tys. zł z gminnej kasy. W ramach tej kwoty GOS musi organizować imprezy, a także dbać o stadion, skatepark, basen, place zabaw, boiska.

Ośrodek zorganizował już mistrzostwa Koźmina Wlkp. w tenisie stołowym i tumiej tenisa ziemnego w grze podwójnej. W przygotowaniu – tumiej tenisa stołowego samorządowców oraz mistrzostwa Koźmina Wlkp. w halowej piłce nożnej. *Chciałbym także zorganizować halową amatorską ligę piłki nożnej oraz – przy współudziale wszystkich klubów sportowych z terenu miasta i gminy – święto sportu* – mówi o swoich planach S. Gruchała. *Mam nadzieję, że uda się stworzyć całonocny kalendarz imprez i skupić je wokół GOS-u.*

Aleksandra Figlak



Pierwsze zawody sportowe GOS-u odbyły się w połowie stycznia

TKS Granit Strzelin – Krotosz Krotoszyn 6:4

Deble przesądziły o porażce

Wyrównany bój w rozgrywkach o mistrzostwo pierwszej ligi tenisa stołowego toczyły ze sobą zespoły TKS Granitu Strzelin i Krotosza. O przegranej naszych pingpongistów zadecydowały porażki w grach podwójnych.

Pierwsze spotkanie obu drużyn było niezwykle zacięte i zakończyło się podziałem punktów. Po remisie 5:5 w Krotoszynie należało się więc spodziewać kolejnej wyrównanej batalii.

Mecz nie rozpoczął się pomyślnie dla krotoszyńian, którzy po dwóch pojedynkach przegrywali 0:2. Najpierw Adrian Rybak nie sprostał Chińczykowi Zhen Mengowi, ulegając 0:3, a następnie przegrany od stołu odszedł Kamil Tomaszuk. Najmłodszy gracz Krotosza przegrał po dramatycznej pięciosetówce z Mateuszem Jurewiczem.

Straty dość szybko zostały jednak odrobione, a cenne punkty wywalczyli Kazimierz Wiszowaty (wygrał 3:2 z Piotrem Bereziukiem) oraz Jarosław Maćkowiak, który w starciu z Dominikiem Skorupskim nie stracił ani jednego seta.

Nadeszła więc pora na mecze deblo-

Punkty dla Krotosza

1 – Wiszowaty, Maćkowiak,
Rybak, Tomaszuk

we, których wynik – jak się okazało – miał kluczowe znaczenie dla losów potyczki. Na pierwszym stole tłem dla Menga i Jurewicza była dwójka Rybak/Tomaszuk. Niestety, również drugi nasz duet – Maćkowiak/Jarosław Malinowski, okazał się słabszy od Bereziuka i Skorupskiego. W obu meczach nasi gracze nie wygrali choćby partii, i w całym spotkaniu gospodarze ponownie prowadzili różnicą dwóch punktów.

Kolejna odsłona również należała do miejscowych, którzy zwyciężyli w kolejnych dwóch grach singlowych. Meng 3:1 ograł Wiszowatego, z kolei Skorupski pokonał Maćkowiaka 3:2. Stało się więc jasne, że Krotosz nie wywiezie ze Strzelina żadnych zdobyczy. Na osłodę nasi tenisiści wygrali kończące spotkanie single, niemające już jednak wpływu na końcowy efekt punktowy. Na koncie Rybak pokonał Bereziuka, a Tomaszuk okazał się lepszy od Skorupskiego. W obu przypadkach do wyłonienia zwycięzcy trzeba było rozegrać cztery sety.

(golski)

BTTS Silesia Miechowice – Krotosz Krotoszyn 9:1

Lider tabeli był zbyt silnym rywalem

Zgodnie z planem potoczył się mecz o mistrzostwo pierwszej ligi tenisa stołowego mężczyzn pomiędzy liderującą tabeli Silesią Miechowice a Krotoszem. Faworyt zwyciężył 9:1, w pełni uwypuklając dystans, jaki dzieli oba kluby.

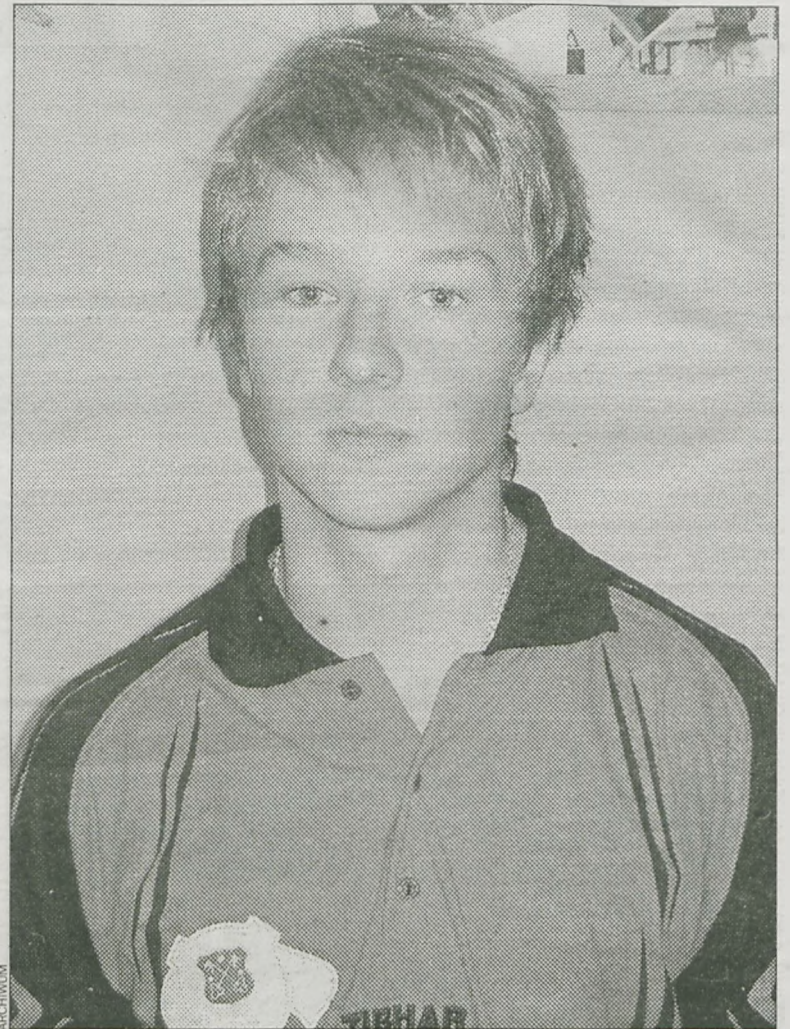
Spotkania z głównym kandydatem do awansu do ekstraklasy rozegrane zostało w minioną sobotę. Krotoszyńianie – jak zapowiadał kierownik sekcji Krotosza Aleksander Sędzik – jechali walczyć, będąc jednocześnie świadomymi klasy rywala. – Znamy swoje miejsce w szeregu i wiemy, z kim gramy. Myślę, że wygranie dwóch pojedynków byłoby niezłym wynikiem.

Przebieg spotkania potwierdził, iż Silesia to obok Alfry Radzyń Podlaski zdecydowany faworyt rozgrywek. Najpierw swoje pojedynki do zera przegrali Kazimierz Wiszowaty oraz Jarosław Maćkowiak. Pierwsza rakietą naszego klubu nie sprostała Jarosławowi Tomickiemu, z kolei Maćkowiak uległ Karolowi Szotkowi.

Po kolejnych dwóch singlach faworyzowana ekipa z Miechowic prowadziła 4:0. Karol Strowski-Prus 3:0 pokonał Adriana Rybaka, a Grzegorz Iwaniuk w takim samym stosunku zwyciężył najmłodszego w naszym teamie Kamila Tomaszuka.

Kolejny punkt dla miejscowych wywalczyła para Tomicki/Szrotek, która znów nie pozwoliła Rybakowi i Tomaszukowi na ugranie choćby partii. Drugi z meczów deblowych zakończył się jednak pomyślnie dla Krotosza. Para Wiszowaty/Maćkowiak, po pięciu setach walki, okazała się lepsza od debła Strowski-Prus/Iwaniuk.

Oczko wywalczone przez naszą dwójkę



Tym razem młody Tomaszuk nie zdobył żadnego punktu

okazało się jedyną sobotnią zdobyczą. W kolejnych singlach gospodarze wygrali bez większych problemów. Trzy pojedynki zakończyły się zwycięstwami tenisistów Silesii 3:0. Rybak przegrał z Tomickim, Tomaszuk uległ Szotkowi, a Wiszowaty nie znalazł recepty na pokonanie Strowskiego-Prusa.

Na pożegnanie kibice obejrzeni ciekawym spektaklem w wykonaniu Iwaniuka i Maćkowiaka. Niestety, i ten pojedynek wygrał reprezentant klubu z Miechowic,

ale Maćkowiak był w stanie uratować dwa sety.

Za niespełna dwa tygodnie – 13 lutego – naszych pingpongistów czeka drugie z najtrudniejszych zadań sezonu. Do Krotosza zjedzie bowiem drugi z pretendentów do awansu – zespół Alfry. Mecz zaplanowano na godzinę 16.00.

Po trzynastu rozegranych kolejkach Krotosz plasuje się na siódmym miejscu tabeli, mając w dorobku 12 zdobytych punktów.

(golski)

Arcytrudne zadanie

Przed kilkoma dniami rozlosowano grupy eliminacyjne Pucharu Polski Mężczyzn w Tenisie Stołowym na szczeblu województwa wielkopolskiego. Zespół Białego Orła Koźmin trafił na tym etapie na rywala najtrudniejszego z możliwych.

Losowanie odbyło się w siedzibie Wielkopolskiego Związku Tenisa Stołowego. Zespoły uczestniczące w I rundzie na szczeblu regionalnym zostały przydzielone do sześciu cztero- i trzydrużynowych grup.

Jedyny przedstawiciel naszego powiatu – czwartoligowy Biały Orzeł – znalazł się w pierwszym zestawie. Los nie był jednak dla koźminian łaskawy, bowiem trafili oni do grupy z liderem II ligi – ostrzeszowskim

Trasko. Poza wymienionymi zespołami w skład grupy weszła druga drużyna Tajfunu Ostrów oraz LKS Dąbcze. Awans do drugiej fazy wywalczy tylko zwycięzca turnieju, który zostanie rozegrany 21 lutego w Ostrzeszowie. Sześć najlepszych drużyn z poszczególnych grup oraz dwa teamy zastawione (Krotosz Krotoszyn i AZS UAM Poznań) zostaną podzielone na kolejne, tym razem dwie czterozespołowe grupy.

Co ważne, w ramach zmagania o Puchar Polski spotkania rozgrywane są równocześnie na dwóch lub trzech stołach. Zespoły walczyć do momentu uzyskania przez jedną ze stron czterech zwycięstw indywidualnych.

(golski)

Hardbit ograł lidera do zera, nadal przewodzi AT



Sprawcy największej niespodzianki tej kolejki – drużyna „Hardbitu”

Trzyście spotkań – tyle trwała seria bez porażki AT WIT-CARS w rozgrywkach o tytuł najlepszego teamu Krotoszyńskiej Ligi Siatkówki.

28 stycznia rozegrane zostały dwa spotkania trzeciej i czwartej kolejki rundy rewanżowej. W pierwszym ze starć zespół krotoszyńskiego Ductu przegrał na własnym parkiecie z Wężem Koźmin 1:3. Goście rozstrzygnęli na swoją korzyść dwie początkowe partie, pozwalając na ugranie przez rywali ledwie trzydziestu punktów. W secie trzecim role się odwróciły i krotoszyńianie zwyciężyli bardzo wysoko, do 12. Kolejną partię przyjezdni rozegrali znacznie lepiej i wygrali do 19.

Tego samego dnia doszło do potyczki Hardbitu z AT WIT-CARS. Dość nieoczekiwane gospodarze zagrali znakomite zawody, świetnie prezentując się zwłaszcza w grze blokiem. Faworyt był co prawda osłabiony brakiem dwóch zawodników, a Radosław Wita grał z kontuzją barku, ale

wysoka porażka w pełni odzwierciedlała boiskowe wydarzenia. Hardbit wygrał wszystkie partie, już w pierwszym secie odskakując rywalom na spory dystans punktowy. Gospodarze prowadzili bowiem 11:4 i spokojnie dowieźli zwycięstwo w inauguracyjnej odsłonie (25:16). Druga partia była dość podobna do poprzedniej, a Hardbit pozwolił przeciwnikom na zdobycie 17 oczek. Kolejny set był znacznie bardziej wyrównany i emocjonujący. Set trzeci zakończył się wynikiem 25:22 dla Hardbitu.

Następnego dnia w ramach zaległego spotkania drugiej kolejki rundy rewanżowej Team Tabakiera podejmowała Węża. W meczu zdecydowanie dominowali gospodarze, którzy bez większego problemu osiągnęli dwusetową przewagę (25:18, 25:19). Goście podjęli walkę dopiero w trze-

ciej partii, ale i tak zeszli z boiska pokonani, ulegając 24:26.

Ostatniego dnia stycznia dokończono drugą kolejkę. Max-Pol po ciekawym meczu uporał się z Ductem, wygrywając 3:1 (20:25, 27:25, 25:13, 25:22).

Pomimo porażki tabeli przewodzi AT. Drugi jest Instalator Marciniak tracący do lidera pięć punktów. Miejsce trzecie w dalszym ciągu okupuje Reprezentacja Zespołów Szkół Ponadgimnazjalnych, mająca dwukrotnie większą stratę do najlepszych.

Od 3 do 5 lutego rozgrywane będą spotkania w ramach VI kolejki rundy rewanżowej. ASM Krotoszyn zmierzy się z Max-Polem (3.02), AT WIT-CARS z Pancomem Zduny (4.02), Duct z RZSP (4.02), Chwaliszew z Instalator (5.02), a Tabakiera z ASM (5.02).

(golski)

Najgorsze za nimi

Dobiegła końca pierwsza część przygotowań piłkarzy krotoszyńskiej Astry do rundy rewanżowej bieżącego sezonu. Nasi gracze twierdzą, że najgorsze już za nimi, a klubowi sternicy poszukują wzmocnień.

Od paru tygodni podopieczni duetu Łukasz Rak/Hubert Wronek trenują trzykrotnie w ciągu tygodnia. Zajęcia trwają po półtorej godziny. Dwa razy zawodnicy ćwiczą pod dachem, raz biegają w okolicach obiektu przy ulicy Sportowej. – *Zakończyliśmy etap przygotowania siłowego – mówi trener Rak. – Chciałbym pochwalić chłopaków, bowiem ich zaangażowanie, z nielicznymi wyjątkami, było ogromne. Solidna dawka treningów nie przestraszyła piłkarzy. Na zajęciach miałem do dyspozycji średnio po czterestu ludzi.*

Szkoleniowiec zaznacza, iż obecnością na każdej z jednostek treningowych mogą pochwalić się Bartłomiej i Szymon Wosiek. Robert i Marcin Ciesielski, Tomasz i Ryszard Idkowiak, Piotr Półtoraczyk, Adam Szych, Adam Staszewski, Wronek, Łukasz Stybel i Adrian Sójka. Rak chwali wszystkich z tej grupy, ale osobne słowa uznania kieruje pod adresem T. Idkowiaka, Stybla i Sójki. – *„Zibi” pokazuje, że nie należy go skreślać – komentuje Ł. Rak. – Systematyczny i spory postęp czyni Adrian, który zaczyna nabierać odpowiedniej masy mięśniowej i z którego będziemy mieć wiele pożytku. Również Tomek Idkowiak „zasuwa”, aż miło popatrzeć.*

Martwić może z kolei notoryczna ab-

sencja jednego z filarów zespołu w rundzie jesiennej – Marcina Kaczmarka. Z drużyną nieczęsto trenują również Grzegorz Nowak, Maciej Kujawski i Tomasz Witek. – *Tutaj nie ma jednak na co narzekać – mówi pierwszy trener. – Każdy z nich studiuje w systemie dziennym na poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Cała trójka ma na co dzień liczne zajęcia sportowe, a przy tym jest do dyspozycji trenera w każdy piątek.*

Przed krotoszyńskimi kolejny etap przygotowań do sezonu. Praca na treningach nie będzie już jednak tak wyczerpująca jak do tej pory. – *Najgorsze już za nami – kończy Rak. – Nie będzie jednak taryfy ulgowej, ponieważ wytrzymałość, nad którą zaczynamy pracować, również wymaga wiele wysiłku. Nie będzie tak ciężko jak dotychczas, ale każdy będzie musiał rzetelnie podejść do swoich obowiązków.*

Drugi, po konfrontacji ze Spartą Miejską Górka, sparing zaplanowano na 6 lutego. Wówczas oponentem Astry będzie drużyna Dąbrowczanki Pępowa. Mecz rozpocznie się o godzinie 13.00 na stadionie przy ul. Sportowej. W przypadku nieodpowiedniej aury zostanie rozegrany w Miliczu.

Daniel Borski

Kto wzmocni kadrę Astry?

Piątek, Leis, a może Kubiak, Potaś bądź Hylewicz? Czy któryś z nich wzmocni Astrę Krotoszyn przed rundą wiosenną?

Jeśli Asterka marzy o włączeniu się do walki o awans do IV ligi, musi wzmocnić skład pierwszego zespołu. Od kilku tygodni o pozyskanie piłkarzy zabiegają działacze oraz sztab trenerski. Na tę chwilę najbliższy transferu i powrotu na stare śmieci wydaje się Mateusz Kubiak, broniący ostatnimi czasy barw koźmińskiego Białego Orła. Kubiak otrzymał oficjalną ofertę z Krotoszyna i sumiennie trenuje pod okiem Łukasza Raka i Huberta Wronka. Początkowo Astra chciała pozyskać rosłego stopera na zasadzie transferu definitywnego. Z naszych informacji wynika, iż zarządzający koźmińskim klubem działacze są skłonni – za odpowiedni ekwiwalent – wypożyczyć zawodnika. – *Obecnie toczone są zaawansowane rozmowy z koźminianami – zdradza Rak. – Ich finalizacja nastąpi w następnym tygodniu.*

Również w ciągu kilku dni wyjaśni się sprawa ewentualnego powrotu do Krotoszyna innego defensora – Krzysztofa Potaś. Upadła za to sprawa sprowadzenia bramkostrzelnego Macieja Piątka, który podobnie jak populary Poti został znakomicie zapamiętany przez krotoszyńskich fanów futbolu. Oficjalnie Piątek nie zwiąże się umową z Astrą, bowiem w jego branży nie ma szans na znalezienie w Krotoszynie zatrudnienia.

Działacze kontaktowali się również z krotoszyńskimi Dariuszem Hylewiczem. Ten zasłużony zawodnik od dawna pozostaje bez klubu, ale negocjacje zako-



Ponoć M. Kubiak (w środku) jest bardzo blisko powrotu do Astry

czyły się fiaskiem. – *Na tę chwilę Darek nie zamierza grać w piłkę, chce poświęcić więcej czasu rodzinie – mówi Wronek. – Mam jednak nadzieję, że nadejdzie czas, gdy „Dziaba” znów przywdzieje koszulkę „Astry”.*

Krotoszyńskimi chcą jeszcze zagiąć parol na dwóch najsukuteczniejszych graczy zdunowskiego CKS-u – Karola Nowickiego i Macieja Leisa. O efektach rozmów poinformujemy wkrótce. Podczas najbliższych spotkań kontrolnych swoje umiejętności zaprezentuje również zawodnik Włsy Borek – Łukasz Łączny.

Jeśli chodzi o ubytki, przesądzone jest odejście z drużyny Roberta Ciesielskiego. Pierwotnie przebojowy napastnik miał opuścić szeregi klubu po rozegraniu czterech spotkań ligowych. Okazuje się jednak, że Ciesielski, który wyjeżdża do pracy za granicę, otrzymał propozycję gry w jednym z klubów niemieckiej okręgówki. – *Robert będzie mógł połączyć przyjemne z pożytecznym – ocenia Rak. – Praca oraz uprawianie sportu w połączeniu z bardzo dobrymi warunkami sprawiają, że nie wypada blokować transferu.*

Daniel Borski

Stawiają na swoich

Start rundy wiosennej IV ligi coraz bliżej. Piłkarze kobylińskiego Piasta trenują już na pełnych obrotach. W najmocniejszym klubie z powiatu dojdzie wkrótce do kilku ważnych rozstrzygnięć.

Piastowicze na pierwszym treningu spotkali się 12 stycznia, a w tym samym tygodniu jeszcze czterokrotnie. Kobylińskianie trenują solidnie i mają już za sobą pierwszy z test-meczów. Niebawem kolejne sparingowe potyczki, w których rywalami naszych graczy będą: Jarota (6 lub 7 lutego, Jarocin), ostrzeszowska Victoria (13 lub 14 lutego, godz. 17.00, Milicz), imiennik ze Żmigrodu (18 lutego, Milicz), Pogoń Zduńska Wola (20 lutego), Astra Krotoszyn (20 lub 21 lutego, Jarocin) i Warta Śrem (6 lub 7 marca).

W przerwach pomiędzy rozgrywkami w drużynie nie dochodziło prawie nigdy do dużych przetasowań. Teraz najpewniej będzie inaczej. Z klubem mają się bowiem połączyć czterej piłkarze. Z kaliską Calisią od pewnego czasu trenuje Mariusz Niedbała. Klub nie do końca jest zadowolony z jego postawy w rundzie jesiennej i nie będzie blokował ewentualnego transferu. Umowę z klubem rozwiązał już środkowy obrońca Tomasz Skrzypczak. – *Tomek chce grać w pierwszym składzie – mówi kierownik drużyny Grzegorz Pemak. – U nas miałby z tym kłopot, więc obie strony szybko doszły do porozumienia.* Po trzyipółletniej przygodzie z Piastem Skrzypczak związał się ze Spartą Miejską Górka. Tym samym tropem niemal na sto procent podąży Michał Rejek. Populary Rejas przeżywał w Kobylinie wielkie chwile. Co prawda miał też spadki formy, ale oceniając całokształt jego występy w drużynie Nowickiego, przy nazwisku Rejka trzeba postawić spory plus. Powodem odejścia napastnika jest pogarszająca się współpraca na linii trener-zawodnik.

Najlepszym rozwiązaniem dla zespołu będzie pozbycie się niesformego piłkarza.

W barwach Piasta nie zobaczymy także młodego Dominika Sikory. Filigranowy pomocnik otrzymał sygnał od zarządu, iż może szukać klubu na własną rękę.

Jak zatem wypełnić luki po czterech zawodnikach, z których dwóch – gdy tylko zdrowie pozwalało – mieściło się w wyjściowej jedenastce? W Kobylinie nie dramatyzują i mają odpowiedni plan. – *Czas wreszcie postawić na naszych młodych i bardzo obiecujących zawodników – deklaruje Pemak. Do drużyny wrócili już dwaj utalentowani piłkarze – Marcin Czwojdrak i Patryk Błaszczkowski. – Myślę, że pierwszy z nich ma spore szanse na grę w podstawowym składzie – mówi kierownik. Działacze i Nowickiego martwi jednak uraz Tomasza Andrzejewskiego, który na tyle poważnie uszkodził staw skokowy, że konieczne było założenie opatrunku gipsowego. Panda niebawem wznowi treningi, ale nieco wątpliwe jest, by był do dyspozycji Nowickiego od początku rundy.*

Kto jeszcze może zasilić kadrę pierwszego zespołu? Z drużyną trenują bądź trenowali trzej wyróżniający się gracze Rawicza. Trener przyglądał się umiejętnościom bramkarza Artura Rapiora, napastnika Kamila Dudy oraz zawodnika drugiej linii Michała Bergera. Decyzji o ich przydatności do zespołu Nowicki jeszcze nie podjął. Akces gry w Kobylinie zgłosił również Grzegorz Chorała z Dąbrowczanki Pępowa, ale wątpliwe, by rywal zza miedzy oddał swego najlepszego zawodnika. (debe)

MTV gromi, K.O. traci szanse



MTV zdeklasowało krotoszyńskie K.O.

Za nami ósma seria spotkań rozgrywek o mistrzostwo Rozdrażewskiej Ligi Halowej. W bezpośrednim meczu starły się miejscowy MTV oraz krotoszyńskie K.O. Zawodnicy MTV rozniesli rywali, którzy nie ma na pewno nie włączą się już do walki o tytuł.

VIII kolejka rozegrana została w ubiegłą sobotę. Dwie początkowe potyczki były bardzo wyrównanymi widowiskami, trzecia nie dostarczyła tylu emocji.

Pierwszym spotkaniem serii była konfrontacja dwóch najsłabszych zespołów ligi. Po ciekawym meczu Drink Team podzielił

się punktami z Max-Polem, remisując 6:6. Drugi sobotni mecz był jeszcze bardziej emocjonujący. Zmierzyły się w nim ekipy współliderującego Żelbetu Panek oraz A Serce Tee. Lepszy o dwa trafienia okazał się zespół pierwszy, zwyciężając 6:4.

Mecz kończący weekendowe zmagania

RLH pomiędzy MTV a K.O. zapowiadał się najciekawiej. MTV – wspólnie z Żelbetem – przewodziło bowiem tabeli, natomiast K.O. traciło do najlepszych ledwie punkt. Rozdrażewianie nie pozostawili jednak wątpliwości, kto na dzień dzisiejszy dysponuje mocniejszym zespołem, miażdżąc przeciwników 10:1.

Do rozegrania pozostały jeszcze dwie kolejki. Tabelę otwiera MTV, które ma tyle samo (19) zdobytych oczek, co Żelbet, ale może się poszczycić korzystniejszym bilansem bramkowym. Trzecie miejsce, z dorobkiem 15 punktów, okupuje K.O. Na pozycji czwartej są gracze AST (10 punktów): Piąty jest Drink Team (4), a szósty Max-Pol (1).

Klasyfikację najsukuteczniejszych otwiera zawodnik MTV Bartłomiej Ziemiński, który bramkarzy rywali pokonywał aż 52 razy. Drugi jest zdobywca 44 goli – Piotr Kowalski z Żelbetu, a trzeci Sebastian Chmielarz z MTV, autor 21 bramek. Kolejne miejsca zajmują Sławomir Grzesiak (K.O. – 15) oraz Adam Szymczak (MTV – 14).

6 lutego odbędzie się przedostatnia, dziewiąta seria spotkań. O godzinie 16.00 MTV zagra z Drink Teamem, a później dojdzie do starć Max-Polu z AST oraz Żelbetu z K.O.

(golski)

Komenda straży wysoko w Wielkopolsce



W naradzie uczestniczyli strażacy oraz pracownicy cywilni komendy

29 stycznia w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krotoszynie komendant jednostki podsumował ubiegły rok jej działalności. Interwencje i akcje podejmowane przez naszych pożarników zostały docenione przez komendę wojewódzką.

Spotkania podsumowujące miniony rok są tradycją komendy straży. Zawsze zapraszani są na nie m.in. władze poszczególnych gmin powiatu oraz prezesi ochotniczych straży pożarnych. Komendant Mariusz Przybył przedstawił statystyki interwencji strażackich. Łącznie było ich w 2009 r. ponad tysiąc. 35 rannym strażacy udzielili pomocy na miejscu zdarzenia, a spośród wszystkich 138 poszkodowanych osób 132 odniosło rany, 6 zmarło.

komendy. Zebrani dowiedzieli się, że na działalność straży w 2009 roku wydano ponad 4,2 mln zł, z czego ponad 3,2 mln na bieżące wydatki. Inwestycje, głównie w bazę samochodową i obiekt komendy, pochłonęły niewiele ponad 1 mln zł. Pracownicy jednostki w minionym roku skutecznie pozyskiwali pieniądze od samorządów lokalnych czy Urzędu Marszałkowskiego. W taki sposób do krotoszyńskiej komendy trafiło prawie 750 tys. zł.

menda uplasowała się w pierwszej dziesiątce komend według wojewódzkiego systemu oceny. Krotoszyn uzyskał 61 punktów na 65 możliwych. O tak wysokiej pozycji zdecydował przede wszystkim bardzo krótki czas dojazdu do miejsca wezwania. Znaczenie miała też duża liczba informacji prasowych publikowanych przez komendę. **Aleksandra Figlak**

Przeszkolili 100 osób

W 2009 roku komenda prowadziła szkolenia dla strażaków zawodowych i ochotników. Łączna ich wartość to prawie 100 tys. zł, za które przeszkolono 105 osób z zakresu obsługi pól spalinyowych oraz ratownictwa medycznego. Dodatkowo 70 strażaków ochotników ukończyło kurs szeregowych i kurs medyczny.

Skontrolowali i ukarali

Straż przeprowadza także kontrole przeciwpożarowe, sprawdzając przede wszystkim budynki użyteczności publicznej i placówki oświatowe. W minionym roku takich kontroli było 184. Nieprawidłowości dotyczyły głównie utrudnionego dostępu do wyjść ewakuacyjnych. Strażacy sprawdzili 41 szkół, 9 żłobków i przedszkoli, 5 szpitali oraz 16 budynków użyteczności publicznej. W wyniku kontroli nałożyli 21 mandatów na kwotę 1950 zł.

Kasa z zewnątrz

Sprawozdanie komendanta dotyczyło także finansowej strony funkcjonowania

Rozbudowa bazy

Swoje wystąpienie Mariusz Przybył zakończył krótkim przedstawieniem planów na rok bieżący. Umieścił wśród nich m.in. zakup ciągnika siodłowego do cysterny na wodę pitną, która w razie konieczności zaopatrywałaby mieszkańców. Planowana jest także kontynuacja drobnych remontów w budynku komendy oraz unowocześnienie sieci teleinformatycznej. Oprócz tego komendant mówił o przebudowie placu przed wybudowaną w ubiegłym roku remizą Ochotniczej Straży Pożarnej w Krotoszynie, która mieści się na tyłach remizy zawodowców. Cały czas będą także prowadzone kursy dla strażaków.

Poznań zauważył

Na zakończenie kilka słów do zebranych skierował przedstawiciel wojewódzkiej komendy straży mł. Bryg. Wiesław Pokorski. Podsumował miniony rok, a z przedstawionych przez niego danych wynika, że w Wielkopolsce w 2009 roku strażacy wyjeżdżali na akcje 36 tys. 503 razy, czyli co 14 minut. Krotoszyńska ko-

Nowe godziny przyjęć 8.00 – 18.00

GABINET weterynaryjny VETINA

Współpracujemy
z laboratorium

Na miejscu
wykonujemy
badanie krwi



Oferujemy usługi weterynaryjne z zakresu profilaktyki, diagnostyki i leczenia chorób małych zwierząt oraz koni. Ultradźwiękowe usuwanie kamienia nazębnego.

Najwyższej jakości KARMY, oraz specjalistyczne DIETY weterynaryjne firmy Royal Canin.

Krotoszyn, ul. Piastowska 30, tel. 062 722 08 46
pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 12.00
Termin wizyty można ustalić telefonicznie.

Dyżur całonocowy pod numerem telefonu 692 744 355
Paszporty i chipy dla zwierząt

ul. Kopernika 16a
63-740 KOBYLIN

tel./fax 65 548 11 58, kom. 603 755 420

NOWOŚĆ! w promocyjnej
importowany już od
Węgiel 430

W sprzedaży brykiet REKORD z Niemiec

zł/t.

skład
OPALU
MATERIAŁY
BUDOWLANE

ŚRODKI DO
PRODUKCJI ROLNEJ



Husqvarna

Rata
127,51 zł

Cena brutto 1 179 zł.
Dla kredytu w wysokości 1 179 zł kwota miesięcznej raty wynosi 127,51 zł. Roczna Rzeczywista Stopa Oprocentowania wynosi 18,86% przy kredycie spłacanym w 10 równych ratach. Promocja trwa do 21 marca 2010.



Czapka i dodatkowy
łańcuch GRATIS

AUTORYZOWANY DILER

KROTOSZYN

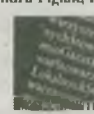
ul. Zamkowy Folwark 10, tel. 62 725 21 04

www.husqvarna.pl

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumino Press E. Bielewina, 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 062 725 33 54, 722 71 42, fax 062 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzeczkrotoszynska.pl, reklama@rzeczkrotoszynska.pl. Konto: INVEST BANK SA o/kROTOSZYN 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486. Nakład: 5000 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie.

Jednoaktówka w czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Aleksandra Figlak, Romana Hyszo. Afisze i reklamy: Mirosław Gabryślak, Anna Pietrzak-Figlak, Dariusz Milewski. Suflerka: Beata Polańska-Wiatr. Artysty występujący gościnnie: Daniel Borski, Sebastian Czuchor, Artur Deckert, Dominika Krotoska, Sławomir Palasz, Jan Rosik, Ferdynand Woźny.

Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.00, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że łamie nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

